



Zmiana warty

III MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA

AKTA
W SPRAWIE KARNEJ

MIEJSCE ZDARZENIA

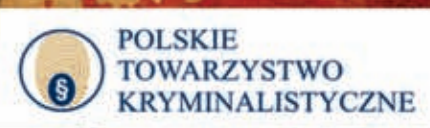
WWW.MIEJSCEZDARZENIA.EDU.PL

CENTRUM TARGOWO-KONGRESOWE MT POLSKA
UL. MARSA 56C, WARSZAWA / 18-19.03.2015 R.

ORGANIZATORZY



CENTRALNE LABORATORIUM
KRYMINALISTYCZNE POLICJI



POLSKIE
TOWARZYSTWO
KRYMINALISTYCZNE

PATRONAT MEDIALNY



POLICJA 997



POLICJA

997

KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

- s. 4 Musimy sprostać nowym wyzwaniom – mówi nadinsp. Krzysztof Gajewski

ZMIANY KADROWE

- s. 6 Nowi komendanci i pożegnanie gen. insp. dr. Marka Działoszyskiego

STRZAŁ OSTRZEGAWCZY

Ryzyko służby

- s. 8 Napaść na policjanta
s. 10 Czynne napaści – dlaczego?, jak zapobiegać?

TYLKO SŁUŻBA

Policyjne izby dziecka

- s. 11 Mniej znaczy lepiej – po reorganizacji w 2013 r. z 29 policyjnych izb dziecka pozostało 19

SPORT

Międzynarodowy turniej piłkarski

- s. 13 Ku czci Andrzeja Struja – w piątą rocznicę śmierci bohaterskiego policjanta rozegrano Turniej Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej

Policyjna Reprezentacja Kobiet w piłce nożnej

- s. 14 Gramy, bo lubimy – mówią zawodniczki nowo powstałej policyjnej drużyny
s. 15 Wygrały z kapelanami – osiem policyjnych zawodniczek o swojej drodze do reprezentacji Policji

KOBIETY W POLICJI

Mł. insp. Monika Sokołowska

- s. 16 Nowy oficer łącznikowy w Londynie
s. 17 Prace trwają

PRAWA CZŁOWIEKA

To już 10 lat

- s. 18 Specjaliści od praw człowieka – działalność pełnomocników KGP ds. ochrony praw człowieka na przestrzeni 10 lat
s. 19 Szanować każdego – IV Forum Pełnomocników ds. Ochrony Praw Człowieka

U NAS

Komunikacja wewnętrzna w praktyce (17)

- s. 20 Komunikator 997 – ogólnopolski tygodnik informacyjny

CEREMONIAŁ POLICYJNY

- s. 21 Dokonania i plany

ZDROWIE A SŁUŻBA

Ustawa o komisjach lekarskich podległych MSW

- s. 22 Policjant przed komisją – jednolity system orzecznictwa lekarskiego

OKIEM PRAKTYKA

Zwalczanie cyberprzestępczości

- s. 24 Źródła informacji – sposoby i narzędzia pomocne w ujęciu sprawców

SŁUŻBA KRYMINALNA

Czynności dochodzeniowo-śledcze

- s. 25 Elektroniczny rejestr – powstał, by usprawnić pracę policjantów prowadzących postępowania przygotowawcze

DOSKONALENIE ZAWODOWE

Przechowywanie i przewożenie

- s. 26 Broń „cywilna” – zasady przechowywania, noszenia i ewidencjonowania broni i amunicji

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Wątpliwości policjantów

- s. 28 Czas służby

SZKOLENIE

Procedury przy zagrożeniu wirusem ebola

- s. 30 Ostrożność przede wszystkim – co ma robić policjant w razie zagrożenia zakażeniem

HISTORIA

Policyjne kalendarium

- s. 32 Marzec w latach 1925, 1975 i 1995

PAMIĘĆ

Kalendarium

- s. 33 75. rocznica zbrodni katyńskiej

DAWNO TEMU W POLICJI

Esperanto

- s. 34 Tutmonda Polica Ligo – Międzynarodowa Liga Policyjna

KRAJ

- s. 36 Rozmaitości

PRAWO

Rola policjanta podczas czynności egzekucyjnych

- s. 38 Asysta i pomoc komornikowi
s. 40 Anonimizacja danych adresowych

POLICYJNY PITAWAŁ

- s. 42 Chłopiec zwany wampirem – Robert Warecki

SPORT

Podkom. Mirosław Cydzik

- s. 44 Maratony na siedmiu kontynentach – jest czwartym Polakiem, który przebiegł maratony na wszystkich kontynentach
s. 47 Rozmaitości

DLA NAS

Dobry obyczaj w Policji

- s. 46 Narady, zebrania, odprawy

ROZRYWKA

Kryminał

- s. 48 Ekspert do spraw bezpieczeństwa – fragment kryminału Mariusza Czubaja „Martwe popołudnie”

- s. 50 **KRZYŻÓWKA**

Musimy sprostać nowym wyzwaniom

Z Komendantem Głównym Policji nadinsp. Krzysztofem Gajewskim rozmawiają Iwona Klonowska i Piotr Maciejczak.

Panie Komendancie, nie minęło wiele dni od Pańskiej nominacji na stanowisko szefa polskiej Policji, a nasza skrzynka do kontaktu z Czytelnikami wprost pęka w szwach od pytań do Pana. Wybraliśmy te, które pojawiają się najczęściej. Po pierwsze – jak będzie wyglądała kwestia awansów na stopień młodszego aspiranta?

– No cóż, chcemy uzależnić awans między korpusami podoficerskim i aspiranckim od odbycia szkolenia specjalistycznego i zdania egzaminu. Takie prace już trwają. Chodzi o doprowadzenie do sytuacji, w której funkcjonariusz chcący awansować, musi być tym zainteresowany i zdobyć odpowiednią wiedzę. Obecnie po ukończeniu szkolenia zawodowego podstawowego można funkcjonować wiele lat, nie zwiększając swoich kompetencji, za to awansując i obejmując stanowiska kierownicze, na przykład kierownika ogniwa. Uważam, że przygotowanie merytoryczne osób kierujących ludźmi powinno być zweryfikowane stosownym egzaminem.

Drugie z najczęściej zadawanych pytań dotyczy obaw o wprowadzenie zmian w sposobie naliczania emerytur. Jest Pan w stanie zapewnić policjantów, że żadne zmiany nie są planowane?

– Przyznam, że sam zapytałem o to minister Teresę Piotrowską i otrzymałem od niej osobiste zapewnienie, że żadne prace nie są prowadzone, dlatego mogę z czystym sumieniem przekazać tę wiadomość wszystkim zainteresowanym.



Również przedstawiciele ZG NSZZP byli z wizytą w MSW i takie zapewnienie na piśmie otrzymali. O ile wiem, jest ono do wglądu na stronie związkowej.

Policjanci często zwracają też uwagę na kwestię funkcjonowania tzw. mierników, których rolą jest określenie stopnia

realizacji wyznaczonych celów. Ujęte zostały nie tylko w planie działalności KGP, lecz również komendanci niższych szczebli dodają swoje. W efekcie – zdaniem policjantów – dochodzi do sytuacji, w których realizacja zadań wynikających z jednego miernika może utrudnić realizację innych, a to z kolei prowadzić do tzw. pracy pod mierniki...

– Proszę Państwa, podczas wszystkich odpraw terenowych, w których uczestniczę, powtarzam w kółko – żadna statystyka nie jest i nie może być celem naszego działania. Statystykę wykorzystujemy tylko do opisanie istniejącej rzeczywistości i analizy zachodzących w niej zmian – tylko temu może ona służyć. Co do mierników, to ich wprowadzenie wynika z systemowego sposobu podejścia do zarządzania, pozwala nam zmierzyć efekty pracy na przestrzeni kilku lat – mierniki dają odpowiedź na pytanie, czy jako instytucja jesteśmy skuteczni w realizacji założonych celów, czy też konieczne są zmiany w podejściu do problemu. I tylko temu mają one służyć. Musimy mierzyć efekty naszej pracy, bo na ich podstawie tworzony jest także budżet zadaniowy i przyznawane konkretne środki na działalność Policji, a w jaki inny sposób mamy określić, ile pieniędzy potrzebujemy? To oczywiście nie jest problemem policjanta w terenie, ale istotne jest wytłumaczenie, dlaczego nie możemy zrezygnować z mierników.

Za to policjant wychodzący do służby nie może mieć przed oczami realizacji określonego miernika, bo nie taki jest jego cel! Jego celem jest zapewnienie porządku i bezpieczeństwa obywatelom w rejonie, w którym pełni służbę, ma reagować na wszystkie naruszenia prawa, a nie myśleć o tym, że zgodnie z miernikiem powinien dzisiaj przynieść pięć mandatów porządkowych i dwa dowody rejestracyjne. To zupełnie błędne podejście, wynikające z mojej ocenie z braku umiejętności rozliczenia funkcjonariusza ze służby.

Powtórzę jeszcze raz to, co mówiłem komendantom powiatowym podczas sześciu lat pełnienia funkcji komendanta wojewódzkiego – jeżeli gdzieś wzrosła dynamika przestępczości i spadła wykrywalność, to nikt za to głowy komendantowi nie urwie, ale jeśli zacznie on kreować statystyczną rzeczywistość, to zostaną z tego wyciągnięte konsekwencje.

Panie Komendancie, z początkiem lipca 2015 roku zacznie obowiązywać znowelizowany kodeks postępowania karnego. Od przeszło pół roku publikujemy na naszych łamach cykl artykułów mających policjantom przybliżyć nadchodzące zmiany, których jest naprawdę wiele. Czy uważa Pan, że jako instytucja jesteście gotowi na funkcjonowanie według nowych przepisów?

– Zmian jest sporo i – co najgorsze – ustawa, która jeszcze nie weszła w życie, już jest nowelizowana, co stanowi dodat-

kową trudność. Nie ukrywam, że jest to w tym roku jedno z najpoważniejszych wyzwań dla polskiej Policji, chociaż z moich rozmów z prokuratorami wynika, że dla nich jest to również duży problem. Po prostu zakres zmian jest taki, że należałoby zacząć się uczyć przepisów od nowa.

Na pewno będziemy robić co tylko się da, aby jak najlepiej przygotować funkcjonariuszy. Czekam mnie robocze spotkanie z komendantami wojewódzkimi i szkoł Policji, którzy przedstawią stan zaawansowania szkoleń. Każda forma informowania funkcjonariuszy o zmianach jest cenna i pożądana, także publikowane przez „Policję 997” artykuły.

– Policjant wychodzący do służby nie może mieć przed oczami realizacji określonego miernika. Jego celem jest zapewnienie porządku i bezpieczeństwa obywatelom w rejonie, w którym pełni służbę, ma reagować na wszystkie naruszenia prawa, a nie myśleć o tym, że zgodnie z miernikiem powinien dzisiaj przynieść pięć mandatów porządkowych i dwa dowody rejestracyjne.

Zapadła też decyzja o wydrukowaniu podręcznika dla pionu kryminalnego. Osobno przygotowany jest także skrypt dla policjantów służby prewencyjnej. Ponadto Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji zobowiązało się do przygotowania specjalnego filmu instruktażowego, ponieważ zmiany k.p.k. w dużej mierze dotyczą procesu oględzin oraz zabezpieczenia śladów i materiału dowodowego. Pierwszy, zasadniczy etap szkoleń chcemy zakończyć w kwietniu, aby mieć jeszcze dwa miesiące na wprowadzanie ewentualnych zmian lub doszkalanie, aby 1 lipca policjanci byli gotowi do prowadzenia postępowań zgodnie z nowymi zasadami.

O zmianach w kodeksie będziemy dyskutować podczas marcowej odprawy z komendantami powiatowymi, miejskimi i rejonowymi, do udziału w której zaprosiliśmy także przedstawicieli prokuratury. Jest jeszcze jeden dodatkowy element związany z nowymi zasadami prowadzenia postępowań – kwestia statystyk. Pojawia się tyle nowych elementów, że trzeba będzie zastanowić się nad zmianami w tym zakresie.

Wiele nowych obowiązków nakłada również na Policję podpisana w grudniu ubiegłego roku przez Prezydenta RP ustawa o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka. Jak będzie z ich realizacją?

– No cóż – to również będzie dla nas duże wyzwanie, ponieważ ustawa rodzi dodatkowe koszty finansowe i osobowe, a podpisana została już po zatwierdzeniu projektu budżetu Policji na ten rok. Będziemy monitorować rozwój sytuacji i w razie potrzeby zwracać się o środki z rezerwy budżetowej. Co do zadań związanych z ochroną osób, to realizujemy je od dawna, więc od strony technicznej nie widzę problemów, natomiast trudno w tej chwili oszacować skalę nowych obowiązków, ponieważ są to zupełnie nowe przepisy i nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak duże środki będą potrzebne na realizację zadań z nich wynikających. Podobnie jest zresztą

w kwestii prowadzenia postępowań po nowelizacji k.p.k. – tu również i Policja, i prokuratura stoją przed wielką niewiadomą co do ostatecznych kosztów toczenia sporów przed sądami.

Jeżeli już jesteśmy przy finansach, to na koniec jeszcze pytanie o ewentualne podwyżki dla policjantów i pracowników...

– W tym roku, zgodnie z przyjętym budżetem, płace w sferze budżetowej są zamrożone. Realizujemy jedynie podwyżki z wakacji dla pracowników Policji w kwocie 145 zł brutto. Mówimy o skutku – o tyle więcej co miesiąc ma wzrosnąć uposażenie. Dzisiaj właśnie (18 lutego 2015 roku – przyp. red.) podpisałem stosowne dokumenty w tej sprawie. Jeżeli chodzi o policjantów, to w uzgodnieniach międzyresortowych jest kwestia zwiększania dodatków stażowych, ale zmiana ta dotyczyć będzie funkcjonariuszy mających naprawdę wiele lat służby i ma zachęcić ich do pozostania w formacji. Podobne rozwiązania mają już inne służby, w tym wojsko.

Dziękujemy za rozmowę. ■

Szanowni Państwo,

decyzja o odejściu ze stanowiska Komendanta Głównego Policji, choć nietatwa, jest głęboko przemyślana. Po ponad 30-letniej służbie w mundurze i piastowaniu wielu kierowniczych stanowisk zdecydowałem o jej zakończeniu, aby poświęcić więcej czasu najbliższym.

Trzy lata służby na stanowisku Komendanta Głównego Policji to był mój wielki osobisty zaszczyt i honor. Jestem przekonany, że był to dobry czas dla naszej formacji. Wdrożyliśmy w życie koncepcje i programy, które pozytywnie wpłynęły na postrzeganie Policji nie tylko w Polsce, ale też na arenie międzynarodowej, m.in. zabezpieczyliśmy EURO 2012, siatkarski Mundial 2014, zreorganizowaliśmy KGP, wyłączyliśmy z jej struktur CBS, skutecznie obniżamy poziom przestępczości pospolitej, poprawiamy bezpieczeństwo na drogach, sprawnie realizujemy „Program standaryzacji komend i komisariatów Policji”, sukcesywnie polepszając warunki służby i pracy funkcjonariuszy i pracowników. Jesteśmy w przededniu wprowadzenia progresywnego systemu płac w Policji, mamy obecnie najwyższe od lat zatrudnienie. Więcej policjantów na ulicach to większe bezpieczeństwo ludzi i możliwość skutecznego skracania czasu reakcji na wezwanie obywatela.

Szczególne słowa uznania i podziękowania chciałbym wyrazić pod adresem wszystkich funkcjonariuszy oraz pracowników Policji, którzy przez ostatnie lata rzetelnie oraz z ogromnym zaangażowaniem realizowali swoje obowiązki.

Stanowiliście dla mnie ogromne wsparcie w zarządzaniu formacją. Zawsze podkreślałem, że Policja opiera się na pracy zespołowej, której filarami są: dobra komunikacja, integracja środowiska oraz szacunek do tradycji i historii. To Wy, Szanowni Państwo, musicie mieć świadomość odpowiedzialności za bieżące działania, a także ich wieloletnie skutki w relacjach ze społeczeństwem. Dzięki takiej filozofii wspólnie osiągnęliśmy to, że 70 proc. Polaków uważa Polskę za kraj, w którym żyje się bezpiecznie, 90 proc. twierdzi zaś, że czuje się bezpiecznie w miejscu zamieszkania. To najwyższe wskaźniki w ostatnim 25-leciu. Według badań EUROSTATU tylko 6,4 proc. Polaków obawia się przemocy, przestępczości lub wandalizmu. Wynik ten jest o 8 punktów procentowych niższy niż wynosi średnia dla wszystkich krajów Unii Europejskiej, wśród których ustępujemy jedynie Chorwacji, która ma 2,9 proc. wskazań. Dziękuję Wam za to. To nasz wspólny sukces w dążeniu, by polska Policja stawiała się wizytówką państwa.

Dziękuję mojemu najbliższemu otoczeniu – współpracownikom z KGP, dyrektorom biur, pełnomocnikom, duszpasterzom, przedstawicielom związków zawodowych i organizacji pozarządowych oraz wielu innym osobom, których nie sposób wymienić.

Mojemu następcy – nadinsp. Krzysztofowi Gajewskiemu – szczególnie jestem wdzięczny za czas naszej współpracy. Jestem przekonany, że ster polskiej Policji przechodzi w dobre ręce.

Marek Działoszyński

gen. insp. w st. spocz. dr Marek DZIAŁOSZYŃSKI





Nowi komendanci

19 lutego br. pierwszym zastępcą Komendanta Głównego Policji został nadinsp. Mirosław Schossler, który jest odpowiedzialny za pion kryminalny. Pięć dni później funkcję zastępcy szefa Policji objął insp. Cezary Popławski, który nadzoruje prewencję i ruch drogowy. Zmiany zaszły też na stanowiskach komendantów wojewódzkich.

Nadinsp. Mirosław Schossler urodził się 29 maja 1967 roku w Krzeszowie. Jest absolwentem UMCS w Lublinie, kierunku administracja. Do Policji wstąpił w sierpniu 1991 roku, rozpoczynając od pracy w Wydziale K-17 w Rzeszowie. W 1993 roku ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. Uczestniczył w kursach specjalistycznych w Wielkiej Brytanii i Holandii z tematyki zwalczania korupcji, prania pieniędzy oraz ujawniania, zabezpieczania i odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstwa. Nadinsp. Mirosław Schossler był m.in. I zastępcą komendanta wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu, komendantem wojewódzkim w Kielcach, komendantem stołecznym Policji, a ostatnio zastępcą Komendanta Głównego Policji.



Insp. Cezary Popławski urodził się 19 października 1967 roku w Rajczy. Służbę rozpoczął w 1987 roku w pionie prewencji w Krakowie. W 1999 roku został komendantem Komisariatu Policji w Muszynie, a następnie naczelnikiem Sekcji Ruchu Drogowego KPP w Nowym Sączu. Od 2004 roku kierował sekcją ruchu drogowego zgierskiej komendy. Po dwóch latach został naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Łodzi. Od 16 lutego 2012 roku był zastępcą komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi odpowiedzialnym za pion prewencji. Rok później został powołany na stanowisko komendanta wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu. Ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, Studium Zawodowe Zarządzanie w Jednostkach Policji w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, a także szkolenie z zarządzania wyższą kadrą kierowniczą w Policji w Henry C. Lee College of Criminal Justice and Forensic Sciences w USA. Ukończył także kurs specjalistyczny dla dowódców operacji.



19 lutego br. Minister Spraw Wewnętrznych na wniosek szefa Policji odwołała nadinsp. Jarosława Szymczyka ze stanowiska komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach, a następnego dnia powołała na komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach, gdzie zastąpił nadinsp. Krzysztofa Jarosza. 20 lutego br. szef Policji powierzył pełnienie obowiązków komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach mł. insp. Rafałowi Kochańczykowi, dotychczasowemu I zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach. ■

ArtK

zdj. Andrzej Mitura i KWP zs. w Radomiu





Napaść na policjanta

Każdego miesiąca policja odnotowuje ponad 150 przypadków czynnych napaści na policjantów. W przeważającej większości policjanci nie odnoszą żadnych obrażeń ciała, co w policyjnej statystyce odnotowane jest jako wydarzenie bezskutkowe, ale co piąty zaatakowany doznaje obrażeń. Czasami nawet bardzo ciężkich.

To miała być zwykła interwencja domowa. Taka, jakich setki już przeprowadzili. Tuż przed północą młody mężczyzna powiadomił o awanturze domowej i dyżurny komendy w Mławie skierował do wsi koło Dzierzgowa policyjny patrol – policjantkę i policjanta. Podjechali pod wskazany adres, stwierdzili, że w domu jest ciemno, panuje cisza, a drzwi są uchylone.

CZKAŁ Z SIEKIERĄ

Kiedy wchodzili do środka, policjantka została nagle uderzona siekierą w tył głowy. Upadła i straciła przytomność. Jej partner po krótkiej szamotaninie obezwładnił napastnika. Okazał się nim 15-letni chłopak. Policjantka w ciężkim stanie została odwieziona do szpitala. Zatrzymany napastnik miał 2 promile alkoholu we krwi. To on dzwonił do dyżurnego z fałszywą informacją o awanturze domowej, po czym przygotował siekiere i czekał na funkcjonariuszy z zamiarem zaatakowania. Młodociany bandyta został odwieziony do policyjnej izby dziecka. Prokuratura w Mławie wystąpiła do sądu, aby 15-letni przestępca odpowiadał tak, jak dorosły. Umożliwia to wprowadzona w 2011 roku, rok po śmierci podkom. Andrzeja Struja, nowelizacja

kodeksu karnego (art. 223 par. 2 k.k.). Za usiłowanie zabójstwa grozi mu dożywocie.

Jak kilkanaście dni po zdarzeniu poinformowała kom. Alicja Śledziona, rzecznik prasowy KWP zs. w Radomiu, stan policjantki poprawił się, ale lekarze nie kryją, że czeka ją bardzo długa rehabilitacja.

BRUTALNOŚĆ ROŚNIE

W 2014 roku odnotowano 1957 czynnych napaści na policjantów. Oznacza to, że średnio każdego dnia 5 policjantów w Polsce było obiektem fizycznego ataku. Jeszcze cztery lata temu ta statystyka była ponad pięciokrotnie mniejsza. Ten gwałtowny wzrost wynika częściowo z innego niż wcześniej kryterium odnotowywania zdarzeń kwalifikowanych wstępnie jako czynna napaść na policjanta.

Ponieważ stale rośnie brutalność osób, wobec których policjanci prowadzą interwencje, od 2012 roku każdy przypadek naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza jest kwalifikowany wstępnie jako czynna napaść. Spowodowało to statystyczny wzrost liczby zdarzeń w tej kategorii, ale pozwoliło jednocześnie na uzyskanie pełniejszego obrazu stopnia agresji wobec policjantów podejmujących czynności służbowe.

W 2012 – było 736 zdarzeń, w 2013 – 1525, w 2014 – 1957. W liczbie zdarzeń w 2014 roku przodował Poznań – 409 przypadków, potem Łódź, Olsztyn, Warszawa i Radom 192–175 przypadków. Najrzadziej do czynnych napaści dochodziło w Kielcach, gdzie w ubiegłym roku miały miejsce tylko 2 takie przypadki, i w Białymstoku – 8.

NOŻEM, SIEKIERĄ, OGNIEM, WIERTARKĄ...

– Nie ma bardziej albo mniej bezpiecznych interwencji, nawet tak pozornie bezpieczna czynność, jak legitymowanie może zakończyć się atakiem na funkcjonariusza. W ubiegłym roku w Lubuskim poli-



cjanci poprosili do radiowozu młodego człowieka, bo w trakcie legitymowania coś nie zgadzało się w dokumentach. W samochodzie zostali zaatakowani nożem i odnieśli wiele poważnych obrażeń – mówi dyrektor Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP insp. Marek Walczak. – To, co najbardziej gubi funkcjonariuszy w trakcie interwencji, to brak czujności i rutyna. Ciągłe powtarzamy policjantom, że każdą interwencję trzeba traktować indywidualnie, w każdej zakładać możliwość ryzyka. I obowiązkowo wzajemnie się asekurować, czego niestety policjanci nie zawsze przestrzegają.

Każdy przypadek ataku na policjanta jest inny, choć niektóre okoliczności zdarzeń są podobne. Sprawcy są najczęściej nietrzeźwi, rzadko atakują gołymi rękami, wykorzystując niebezpieczne narzędzie, jakie akurat mają pod ręką. W trakcie interwencji domowych jest to najczęściej nóż lub siekiera, jak było w opisanym zdarzeniu koło Mławy, zdarza się broń palna, jak to miało miejsce w styczniu tego roku podczas interwencji policjantów w Łukowie, którym pijany mężczyzna groził nielegalnie posiadaną bronią. Z kolei policjanci interweniujący koło Jarosławia na Podkarpaciu zostali przez mężczyznę, który groził, że wysadzi swój dom w powietrze, zaatakowani najpierw siekierą, a potem płomieniem z butli gazowej. W ujęciu napastnika pomogli strażacy, którzy ugasili ogień. W Ostrołęckim funkcjonariusze zostali zaatakowani wiertarkami i prętami metalowymi przez grupę mężczyzn broniących swojego kolegi, który, kierując po pijanemu ciągnikiem, podniósł do góry ładowniczem czołowym stojący na poboczu samochód z dwuletnim dzieckiem w środku. Kiedy przerażona kobieta kierująca autem wezwała policję, rolnik uciekł ciągnikiem na pobliską posesję i tam usiłowali go obronić koledzy. Dopiero wezwane na pomoc dodatkowe patrole opanowały sytuację. W Poznańskim policjanci, którzy interweniowali podczas bójki sąsiedz-

kiej, zostali zaatakowani pięściami i nożem kuchennym przez dwóch nietrzeźwych napastników. W tym przypadku skończyło się tylko na lekkich obrażeniach i zniszczeniu munduru, ale policjant, który brał udział we wspomnianej interwencji koło Jarosławia, z poparzeniami trafił do szpitala. To tylko kilka przykładów z pierwszych sześciu tygodni tego roku.

I SAMOCHODEM

Ofiarami czynnych napaści są też często policjanci pełniący służbę na drodze. Wiele było przypadków, kiedy kierowca, nie chcąc zatrzymać się do kontroli, celowo potrącił samochodem policjanta. Najtragiczniejszy w skutkach miał miejsce w roku 2004 kiedy policjant, który chciał zatrzymać do kontroli na Wisłostradzie uciekającego kierowcę, potrącony przez niego, poniósł śmierć na miejscu. W styczniu tego roku w Tomaszowie dwaj policjanci CBŚP zostali najechani samochodem przez uciekającego przed zatrzymaniem dilerą narkotyków. Obaj funkcjonariusze trafili do szpitala, jeden z obrażeniami głowy, drugi nóg. Również na początku tego roku na Mazowszu nietrzeźwy kierujący zaatakował, w tym przypadku maczetą, policjanta, który chciał mu uniemożliwić dalszą jazdę, a kiedy funkcjonariusz wezwał posiłki, pijany rozbił maczetą drzwi radiowozu.

Z NARAŻENIEM ZDROWIA I ŻYCIA

1516 ubiegłorocznych przypadków ataku na policjanta w statystyce odnotowano jako bezskutkowe, to znaczy policjanci nie ponieśli żadnego uszczerbku. 435 funkcjonariuszy odniosło lekkie obrażenia ciała, a 5 policjantów ciężkie.

Nawet jeśli przeważająca większość czynów zakwalifikowanych jako czynna napaść nie zakończyła się dla policjantów obrażeniami ciała, to niepokojący jest fakt rosnącej liczby ataków. Nigdy nie wiadomo, czym się może zakończyć zwykła szarpanina. A przede wszystkim podnoszenie ręki na przedstawiciela państwa świadczy o braku szacunku dla funkcjonariusza państwowego.

„Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, ślubuje: służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia, (...)” – to słowa policyjnego ślubowania.

Nakazując policjantowi narażać życie, państwo bierze odpowiedzialność za jego życie i zdrowie. Czy naprawdę tak jest? Jak ma się to do wprowadzonej niedawno obniżki świadczeń dla policjantów za okres choroby do 80 procent?

– Nie może być tak, żeby rodzina policjanta, który odniósł poważne obrażenia w służbie i pozostaje na zwolnieniu lekarskim, była pozbawiona części dochodu przez wiele miesięcy. Czyli *de facto*, żeby policjant kredytował państwo, które powinno go chronić. Jeśli nie ma wątpliwości, że obrażeń ciała policjant doznał w związku i podczas wykonywania czynności służbowych, powinna więc być zastosowana szybka ścieżka, aby od początku choroby dostawał 100 procent uposażenia – mówi wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów Tomasz Krzemieński.

Sprawdziliśmy, jak wyglądało to w przypadku policjantki z Mławy. Rzecznik prasowy komendy wojewódzkiej zs. w Radomiu poinformowała, że zastosowano tu wspomnianą szybką ścieżkę. Natychmiast po zdarzeniu komendant powiatowy wystąpił z takim wnioskiem do komendanta wojewódzkiego, który wydał decyzję, aby poszkodowanej wypłacać 100 procent uposażenia w okresie choroby i rehabilitacji.

ZAOSTRZENIE KAR W TEORII I PRAKTYCE

22 marca 2011 r., czternaście miesięcy po zabójstwie warszawskiego policjanta Andrzeja Struja, zmienione zostały przepisy kodeksu kar-

nego i ustawy o Policji. Celem zmian miało być wzmocnienie ochrony prawnej funkcjonariuszy publicznych i osób, które – nie mając takiego obowiązku prawnego – reagują na naruszenie porządku publicznego. Do kodeksu karnego został wprowadzony typ kwalifikowany czynnej napaści – art. 223 par. 3 (jeżeli w wyniku czynnej napaści nastąpił skutek w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej), rozszerzony został katalog przestępstw, za które karnie może odpowiadać nieletni dopuszczający się czynu zabronionego po ukończeniu 15 lat, m.in. za czynną napaść, w wyniku której nastąpił skutek w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu funkcjonariusza lub osoby przybranej do pomocy, znowelizowano art. 233 par. 1 k.k., zmniejszając w zapisie liczbę atakujących do dwóch osób. W ustawie o Policji w art. 66 dodano ustęp 2, rozszerzając w ten sposób ochronę dla funkcjonariuszy podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, na policjantów podejmujących interwencję poza czasem służby.

Ze statystyki wynika, że zaostrzenie kar przewidzianych w kodeksie nie miało wpływu na zmniejszenie liczby czynnych napaści na policjantów. Ale też same zapisy kodeksowe nie zmieniają sytuacji, ważne jest, jak korzysta z nich orzecznictwo. A z tym, jak pokazuje praktyka, bywa różnie. Z analizy wyroków za czynne napaści, jakie zapadały w ostatnich dwóch latach, wynika, że w większości przypadków były to wyroki w zawieszeniu. Wydając takie wyroki, sądy często argumentują, że funkcjonariusze nie odnieśli poważnych obrażeń. Tymczasem w październiku 2013 roku wyraźnie wypowiedział się w tej sprawie Sąd Najwyższy. Oddalając kasację obrońcy oskarżonych o czynną napaść, SN nie podzielił argumentacji, że nie doszło do czynnej napaści, a jedynie do usiłowania, bo przecież funkcjonariusze nie odnieśli obrażeń. Sąd Najwyższy stwierdził, że „działanie, podjęte w celu wyrządzenia policjantom krzywdy fizycznej samo w sobie stanowi dopuszczenie się czynnej napaści – w stadium dokonania”. ■

ELŻBIETA SITEK
zdj. Andrzej Mitura

Czynne napaści – dlaczego?, jak zapobiegać?

W marcu 2011 roku, czternaście miesięcy po zabójstwie warszawskiego policjanta Andrzeja Struja, zmienione zostały przepisy kodeksu karnego i ustawy o Policji. Celem zmian miało być wzmocnienie ochrony prawnej funkcjonariuszy publicznych i osób, które, nie mając takiego obowiązku prawnego, reagują na naruszenia porządku publicznego. Jak pokazuje policyjna statystyka, zaostrzenie kar nie miało wpływu na zmniejszenie liczby ataków na funkcjonariuszy. Dlaczego tak się dzieje i co można zrobić, aby zmienić tę sytuację?

Jan Widacki – profesor nauk prawnych, adwokat, dyrektor Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości Krakowskiej Akademii im. Frycza Modrzewskiego, były wiceminister spraw wewnętrznych, były poseł na Sejm

– Wysokość orzekanych kar nie ma wpływu na przestępczość. Byłem przeciwny, gdy w 2011 roku zaostrzano kary za czynną napaść na policjanta. To, czy do takich przestępstw dochodzi, zależy od autorytetu społecznego Policji i w dużej mierze od zachowania samego policjanta, a nie od wysokości zagrożenia karą. Potencjalny sprawca nie zna kodeksu, nie kalkuluje, czy mu się to opłaci. W latach 70. XX w., jeszcze w czasach milicji, robiliśmy badanie tego zjawiska i z analizy wynikało, że obiektem ataków byli przeważnie funkcjonariusze młodzi, niedoświadczeni albo tacy, których pracę przełożeni słabo oceniali. Brak doświadczenia funkcjonariusza był najczęstszym czynnikiem wiktymogennym. Jest też kwestia odbioru społecznego policji w pewnych kręgach. W Anglii na przykład czynna napaść na policjanta jest źle postrzegana w światku przestępczym, bo niesie to za sobą skutki przykre dla całego środowiska. U nas przeciwnie – „napaść na psa” jest w środowisku więziennym notowana wysoko. Myślę, że stosunek do policji, szacunek dla niej, zależy także od ogólnej, szeroko pojętej edukacji, od tego, jak ludzie reagują, gdy widzą interweniującego policjanta. Może warto byłoby zrobić badania na ten konkretny temat dotyczący przypadków czynnej napaści, a nie tylko na temat poczucia bezpieczeństwa, sprawdzić, jak była prowadzona interwencja, jacy byli policjanci, z jakim stażem itd., a także, jak reagowali ewentualni świadkowie zdarzenia.

Barbara Piwnik – sędzia Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

– Policjant ma wpisane w zawód ryzyko, że może zostać zaatakowany, dlatego też jest specjalnie

prawem chroniony. To, czy będzie dochodziło do ataków na niego, zależy w dużej mierze od samego policjanta. Od dawna obserwuję, że w Policji coraz mniej jest starych doświadczonych funkcjonariuszy. Kiedyś dzielnicowy cieszył się takim respektem w swoim rejonie, że nikt nie śmiałby tknąć go palcem podczas interwencji. Dziś w Policji jest przewaga młodych, niedoświadczonych ludzi. W dodatku nie każdy nadaje się do tego, żeby być policjantem, jak i nie każdy potrafi przeprowadzić interwencję. Dawniej młody uczył się, pracując z doświadczonym kolegą, dziś za takiego uchodzi policjant z 5-letnim stażem. A doświadczenie w tym zawodzie jest po prostu bezcenne. Myślę, że skoro coraz częściej dochodzi do podnoszenia ręki na policjanta, to gdzieś zawinił system szkolenia, a przede wszystkim praktycznego wdrażania do nauki tego zawodu. Ale także brak wiedzy prawnej w społeczeństwie. Nie odstraszymy od popełniania przestępstw jedynie groźąc karami, choćby były one ciągle podwyższane. Kara to ostateczność. Trzeba wychowywać społeczeństwo w poszanowaniu prawa. To proces długotrwały, dlatego zacząć trzeba już od dzieci. To zadanie także dla odpowiednich służb policyjnych.

Renata Mazur – prokurator Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga Południe

– Zaostrzenie kar za czynną napaść na funkcjonariusza nie odniosło spodziewanego skutku, ponieważ w społeczeństwie nie ma zbyt dużej świadomości prawnej, ludzie nie znają wysokości kar groźących za poszczególne przestępstwa. To po pierwsze. Po drugie, myślę że rosnąca liczba ataków na policjantów podczas wykonywania przez nich obowiązków służbowych wynika z tego, że za mały jest szacunek do służb państwowych, w tym do policjantów. Z pewnością przyczynia się do tego także polityka mediów goniących głównie za sensacją i czarnym PR. Zapanowała jakaś swoista moda na polowanie na każde potknięcie policjanta, każdy błąd, nagrywanie filmików, umieszczanie ich w internecie, wyśmiewanie. Oczywiście trzeba piętnować niewłaściwe zachowania policjantów, ale nie może być tak, że przez takie wykpiwanie każdego potknięcia kształtuje się brak szacunku dla policji. Uważam, że szacunek do funkcjonariusza państwowego na służbie powinno się uczyć od dziecka. Niestety nie robimy tego ani w domu, ani w szkole, w mediach dzieci mają mnóstwo przykładów, takich jak mówiłam i w efekcie kilkunastolatek lekceważy policjanta, a potem to już tylko krok do tego, żeby rzucić się na niego z pięściami albo z nożem. Uczyć szacunku dla funkcjonariusza państwowego – od tego powinno się zacząć i dużą rolę mają tu do odegrania media oraz wasze, policyjne służby PR. ■

wysłuchała E.S.

Mniej znaczy lepiej

Po przeprowadzonej w 2013 r. reorganizacji policyjnych izb dziecka z 29 placówek pozostało 19. Mimo obaw, że nastąpi ich przeludnienie, a policjantów zabraknie do patrolowania ulic, bo będą tylko wozic nieletnich między miastami, skarg brak.

Rozmieszczenie PID w poszczególnych województwach.



Względy ekonomiczne (ok. 4,5 mln złotych – roczny koszt utrzymania likwidowanych placówek z wynagrodzeniem policjantów i pracowników) leżące u podstaw zmian były istotne, ale nie jedyne ani najważniejsze. Chodziło głównie o poprawę warunków panujących w PID oraz o skierowanie policjantów z odzyskanych etatów do pracy „na linii”. Przedstawiona w styczniu br. analiza przyjętych rozwiązań zawartych w treści „Koncepcji rozwiązań organizacyjno-strukturalnych, zmierzających do podniesienia efektywności wykorzystania policyjnych izb dziecka (PID)” wykazała, że cel jej wprowadzenia został osiągnięty. Choć, jeszcze nie do końca...

KRYTERIA SELEKCJI

Typując placówki, które powinny pozostać po reorganizacji, oparto się na kryteriach: równomiernego geograficznego usytuowania PID na terenie kraju, liczby posiadanych miejsc umożliwiających przyjęcie nieletnich, liczby przyjmowanych nieletnich, średniego rocznego obciążenia placówki, zakresu wymaganego remontu i kosztów koniecznych do przeznaczenia na ten cel oraz kosztów utrzymania i funkcjonowania placówki. Kierowano się również zasadą, aby w każdym województwie funkcjonowała jedna izba, z wyjątkiem województw zachodniopomorskiego, dolnośląskiego i śląskiego, gdzie ze względu na ich lokalizację, dużą gęstość zaludnienia oraz podział administracyjny pozostawiono po dwie izby. W wyniku reorganizacji zamknięto PID w: Legnicy, Zielonej Górze, Tarnowie, Radomiu,

Płocku, Słupsku, Będzinie, Częstochowie, Elblągu i Ostrowie Wielkopolskim.

OBAWY I ARGUMENTY

Nie wszystkim ten pomysł jednak się podobał. Rzecznik praw dziecka Marek Michalak w piśmie do ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Jacka Cichońskiego z 22 stycznia 2013 r. zwrócił uwagę, że zmniejszenie liczby PID może utrudnić postępowanie procesowe prowadzone wobec nieletnich oraz pełnienie nadzoru przez sędziego rodzinnego nad czynnościami Policji wynikającymi z ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Podobnych głosów było więcej. Wypowiadali się zaniepokojeni samorządowcy i policjanci, m.in. z KWP w Olsztynie, którzy zaproponowali pozostawienie w garnizonie dwóch PID, tj. w Olsztynie i Elblągu, argumentując to m.in., że „ewentualna likwidacja PID w Elblągu spowoduje dezorganizację toku czynności procesowych wykonywanych z udziałem nieletnich sprawców czynów karalnych umieszczonych we wskazanej placówce. W głównej mierze utrudnieniem będzie odległość do najbliższych PID, tj. w Gdańsku – ok. 65 km i Olsztynie – ok. 103 km. Konsekwencją będzie spadek wykrywalności i wzrost zagrożeń na terenie działania KMP w Elblągu”.

Argumenty za zmianami były jednak mocne. Niektóre izby znajdowały się w niewielkiej odległości od siebie, np. placówki w Katowicach i Będzinie dzieliło 11 km. W Katowicach i Bielsku-Białej oraz Elblągu i Gdańsku – ok. 60 km, a Słupsku i Koszalinie,

► Częstochowie i Katowicach, Wrocławiu i Legnicy, Wrocławiu i Wałbrzychu, Radomiu i Kielcach, Bielsku-Białej i Krakowie – ok. 70 km.

Między poszczególnymi izbami występowało znaczne zróżnicowanie zarówno pod względem liczby miejsc dla nieletnich, jak i pełniących służbę policjantów oraz przyjmowanych rocznie nieletnich. Przykładowo w 2012 r. do PID w Warszawie przyjęto 1101 osób, Katowicach – 848, Opolu – 218, a Słupsku tylko 50. Przy czym w placówkach w Warszawie i Słupsku pełniła służbę zbliżona liczba policjantów – odpowiednio 16 i 15, podobnie jak w Katowicach i Opolu – 12 i 11. Jasne więc było, że obciążenie policjantów pracą nie było równomierne.

Na podstawie ankiet zgromadzonych od kierowników PID w 2010 r. ustalono, że miejsca w izbach były wykorzystane jedynie w 10 proc. W 12 placówkach nie przebywał żaden nieletni przez ponad 120 dni, a średni roczny koszt utrzymania jednej z tych placówek (łącznie z wynagrodzeniem policjantów) wahał się od 347 tys. do 688 tys. złotych.

Również stan techniczny izb oraz ich wyposażenie zasadniczo różniły się od siebie. Jedne były nowo wybudowane lub po generalnym remoncie i te prezentowały się dobrze, inne – a było ich więcej – znajdowały się w starszych budynkach i wymagały doinwestowania niemal pod każdym względem.

NIE ZABRAKŁO MIEJSC

Podsumowując wszystkie uwagi i wnioski podjęto decyzję o likwidacji dziesięciu PID. Wśród nich znalazły się placówki, które zawiesiły już swoją działalność i nie funkcjonowały: w Zielonej Górze od 14 stycznia 2011 roku i Tarnowie od 4 grudnia 2012 r. Zgodnie z założeniami „Koncepcji...” nieletni z terenów, na których dotychczas funkcjonowały PID, będą dowożeni do najbliższej placówki pozostałej po reorganizacji, np. po likwidacji PID w Radomiu do Warszawy, Lublina lub Kielc, a po zamknięciu PID w Elblągu do Olsztyńska lub Gdańska, czyli do izb znajdujących się w innych województwach.

– Sami mieliśmy obawy, czy reorganizacja części izb nie spowoduje przeludnienia pozostałych – przyznaje mł. insp. Dariusz Minkiewicz, naczelnik Wydziału Konwojowego Biura Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. – Okazało się, że nic takiego się nie stało i nie odnotowaliśmy do tej pory nawet jednego przypadku, by kogoś nie przyjęto do izby z braku miejsc. W większości spadła także liczba dowożonych nieletnich do PID.

Przykładem jest województwo mazowieckie, gdzie z trzech izb pozostała jedna, w Warszawie.

– Przed likwidacją placówek w Płocku i Radomiu sądziliśmy, że przybędzie nam podopiecznych, a porównując z 2012 r., to nam ich nawet wyraźnie ubyło – mówi podinsp. Jarosław Fidos, kierownik Policijnej Izby Dziecka Wydziału Konwojowego KSP. – W 2014 r. do warszawskiej izby dziecka spoza garnizonu stołecznego (mazowieckiego i podlaskiego) przyjętych zostało tylko 118 nieletnich.

W 2012 r. nastąpił wyraźny wzrost, o około 1500 osób nieletnich umieszczanych w PID w stosunku do lat poprzednich, ale zdaniem mł. insp. Dariusza Minkiewicza nie był to efekt nadgorliwości sądów czy policjantów w obliczu zapowiadanej reorganizacji izb, a nowe regulacje prawne, które weszły w życie 1 stycznia 2012 (art. 32h par. 1 pkt 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich), które dały nową możliwość doprowadzania (lecz nie dłużej niż na 24 godz.) nieletnich do PID.

– W analizowanym przez nas okresie, tj. od 1 października 2013 r. do 30 września 2014 r., liczba nieletnich w PID wróciła do poziomu z lat poprzednich – mówi naczelnik Minkiewicz i wyjaśnia, dlaczego tak się stało. – Jeżeli zdarzenie z udziałem nieletniego jest w ciągu dnia, policjanci mogą podjąć działania zmierzające do wyjaśnienia

wszelkich okoliczności sprawy i przekazać nieletniego rodzicom lub opiekunom prawnym. To lepsze, niż bezcelowe umieszczanie dziecka w miejscu zamkniętym. Najlepszym dowodem, że reorganizacja zdała tu egzamin, jest brak skarg. Nawet tych, którzy wcześniej mieli największe obawy.

W części utrzymanych placówek nastąpił wzrost przyjęć, przykładowo w Katowicach z 848 osób (w 2012 r.) do 1105, w Kielcach z 191 (w 2012 r.) do 311 w poddanym badaniom okresie. Reorganizacja izb miała także wpłynąć na poprawę warunków w utrzymanych jednostkach i w niektórych udało się to osiągnąć, m.in. w związku z likwidacją PID w Ostrowie Wlkp., KWP w Poznaniu przekazała środki finansowe na wybudowanie miejsca do rekreacji nieletnich na świeżym powietrzu w PID w Poznaniu. Natomiast do PID w Warszawie trafiły 24 materace poliuretanowe ze zlikwidowanej placówki w Radomiu, które zastąpiły stare łóżka.

ROK TO ZA MAŁO

W wielu placówkach widać jednak, że potrzeba czasu, aby nie było do nich zastrzeżeń. Izby te wymagają doposażenia w rozmaity sprzęt, poczynając od nowych krzeseł i stołów, przez komputery, kończąc na nowych pidżamach, obuwiu, kocach i pościeli. Przykładowo, w olsztyńskiej izbie, która dysponuje 32 miejscami dla nieletnich, należy dokończyć remont łazienek i pomieszczeń socjalnych, naprawić i odpowiednio zabezpieczyć dach, ocieplić budynek, wyremontować zalewane przez wody opadowe (przez brak odpowiedniego jej odprowadzania i prawidłowej izolacji budynku) piwnice, a także przeprowadzić generalny remont kuchni i zmywaka. „Stan tych pomieszczeń nie spełnia żadnych, możliwych do przyjęcia standardów” – stwierdzono w analizie. Gdzie są więc fundusze, które miały pochodzić ze zlikwidowanych PID i być przekazane na polepszenie stanu technicznego istniejących izb?

– Prawdopodobnie pozostały w gestii komend wojewódzkich, w których zlikwidowano PID, bo w większości nie wypowiedziały się jednoznacznie co do wysokości środków skierowanych na ten cel – przyznaje naczelnik Minkiewicz.

Wprawdzie nie ma wyliczeń ekonomicznych (co bardziej oplaca się: transport nieletnich czy utrzymanie budynków?), jednak nie podważa się słuszności likwidacji części placówek. W wyniku reorganizacji odzyskano 92 etaty policyjne i jeden pracownika Policji. Etaty te zostały przeniesione do izb, które pozostały, bądź zasilono nimi inne komórki organizacyjne KMP/KPP. W żadnym województwie nie wyrażono także potrzeby utworzenia nowej izby. Od 1 lutego 2015 r. na rok zawieszono funkcjonowanie PID w Wałbrzychu, co pozwoli na dokonanie kompleksowej oceny zasadności funkcjonowania dwóch izb w garnizonie dolnośląskim.

– Zdajemy sobie sprawę, że nie wszystko można zrobić w ciągu roku, dlatego będziemy monitorowali i nadzorowali zmiany zachodzące w funkcjonujących PID – zapewnia naczelnik Minkiewicz. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. Andrzej Mitura

W tekście wykorzystano informacje z:

1. Analizy uwag i sugestii KWP/KSP oraz Biur KGP do projektu „Koncepcji rozwiązań organizacyjno-strukturalnych, zmierzających do podniesienia efektywności wykorzystania policyjnych izb dziecka” – 24 października 2012, Wydział Konwojowy Biura Prewencji KGP
2. Koncepcji rozwiązań organizacyjno-strukturalnych, zmierzających do podniesienia efektywności wykorzystania policyjnych izb dziecka (PID) – czerwiec 2013, Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KGP przy udziale Departamentu Nadzoru MSW
3. Analizy dotyczącej funkcjonowania policyjnych izb dziecka (PID) w strukturze wydziałów konwojowych KWP/KSP w okresie 1.10.2013 r. – 30.09.2014 r. – styczeń 2015 r., Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KGP



Finalowe mecze odbyły się w hali CRS na Bielanych

Ku czci Andrzeja Struja

W tym roku minęła piąta rocznica śmierci stołecznego policjanta Andrzeja Struja. 10 lutego 2010 r. był na urlopie i właśnie wracał z zakupów. Zareagował, gdy dwóch młodych mężczyzn wybiło szybę w tramwaju. Zginął od ciosów nożem jednego z nich. 42-latek wtedy Andrzej Struj służył w Wydziale Wywiadowczo-Patrolowym KSP. Pośmiertnie został awansowany do stopnia podkomisarza.

Kierownictwo polskiej Policji oraz KSP 10 lutego br. na warszawskiej Woli uczciło pamięć zabitego funkcjonariusza, składając wieńce i zapalając znicze w miejscu tragedii. Hołd oddali także koledzy z pracy i przyjaciele z Internetowego Forum Policyjnego.

Od czasu śmierci policjanta Halowe Mistrzostwa Warszawy Służb Mundurowych w Piłce Nożnej przyjęły imię Andrzeja Struja i stały się ogólnopolskim turniejem o międzynarodowej renomie. Stąd rozbieżność numeracji. W tym roku odbył się VI Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych

w Halowej Piłce Nożnej im. podkom. Andrzeja Struja, mimo że minęła właśnie piąta rocznica śmierci warszawskiego stróża prawa. Decyzja o zmianie nazwy zapadła podczas finału II halowych mistrzostw stolicy, które odbywały się 19 lutego 2010 r., w dniu pogrzebu policjanta. Gdy składano trumnę do grobu, wszyscy zebrani w hali na warszawskiej Pradze wstali z miejsc, przerwano rozgrywki i minutą ciszy oddano hołd policjantowi. Słychać było tylko syreny karetek i radiowozów.

Tegoroczne rozgrywki toczyły się w halach Dzielnicowego Ośrodka Sportu i Rekreacji



W turnieju wystąpiły cztery zagraniczne drużyny z: Litwy, Rumunii, Mołdawii i Serbii

Pragi-Północ i Centrum Rekreacyjno-Sportowego Dzielnicy Bielany od 12 do 13 lutego br. Zawody odbywały się pod honorowym patronatem prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, a głównym trofeum był Puchar Komendanta Głównego Policji.

Piłkarze spotykają się co roku po to, aby oddać cześć koledze. Ważna jest gra i zdobywane gole, ale ważniejsza od nich jest pamięć i solidarność środowiska służb mun-



Losowanie grup przed turniejem

► durowych. Bo wszyscy pracują dla bezpieczeństwa państwa i obywateli, bo wszyscy w służbie ryzykują życie.

– Tegoroczny turniej był wyjątkowy z wielu względów – mówi mł. insp. w st. spocz. Andrzej „Pułkownik” Kuczyński, koordynator Komendanta Głównego Policji ds. imprez sportowo-rekreacyjnych w Policji, pomysłodawca i organizator rozgrywek. – Przede wszystkim bardzo wyrównany i wysoki był poziom zawodników. Wiele spotkań zakończyło się rzutami karnymi. Rekordowa była także liczba zespołów. W zawodach



Czasami potrzebna była pomoc ratowników medycznych

wzięły udział 43 reprezentacje służb mundurowych z Polski, a także z Litwy, Rumunii, Mołdawii oraz Serbii.

Drużyny rozgrywały spotkania 12-minutowe, bardzo dynamiczne z szybkimi, hokejowymi wręcz zmianami. Drużyna mogła liczyć maksymalnie 12 zawodników, w polu grało czterech i bramkarz.

Ponieważ niektóre drużyny wystosowały do organizatorów protesty związane z nieprzestrzeganiem regulaminu mistrzostw, końcową klasyfikację turnieju przedstawimy w następnym numerze. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor i Andrzej Chyliński (1)

Zdarzały się i czerwone kartki – takie upomnienie skutkowało wykluczeniem z gry na 2 minuty



Gramy, bo lubimy

Podczas VI Międzynarodowego Turnieju Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej im. podkom. Andrzeja Struja wielkie emocje wzbudził mecz pokazowy między Policijną Reprezentacją Kobiet a Reprezentacją Kapelanów (prawosławnych).

13 lutego br. kobiety po zaciętej walce pokonały kapelanów 1:0. Przez większość dziesięciminutowego spotkania inicjatywa była po stronie pań. To pod bramką księży było więcej akcji, a brońcy jej ks. Andrzej Bołbot, naczelny prawosławny kapelan Policji, miał pełne ręce roboty. Zwycięstwo było zasłużone, a radość pań wielka, tym bardziej że wszystkie razem spotkały się po raz pierwszy raptem dzień wcześniej.

Wtedy też odbyło się ich spotkanie sparingowe z zawodnikami uczestniczącymi w turnieju. Dziewczyny przegrały co prawda 1:2, ale mecz dał im okazję do wzajemnego poznania własnych możliwości.

Na pytanie, dlaczego zainteresowały się tą dyscypliną, odpowiadają zgodnie – bo lubimy grać w piłkę!

Pomysł powołania policyjnej reprezentacji kobiet w piłce nożnej nie jest nowy. Teraz doskonale wpisuje się w jubileusz 90-lecia służby pań w Policji.

– Wszystko zadziało się dwa tygodnie przed turniejem – mówi kom. Beata Radoń,

zastępca naczelnika Wydziału Komunikacji Społecznej GKGP. – Debiut był prestiżowy, ale czasu na przygotowania mało. Razem z Magdą Marzec z KSP właściwie w ciągu jednego dnia złożyłyśmy team.

Gdy wieść o zwycięstwie reprezentacji kobiecej obiegła środowisko, odezwały się kolejne policjantki, które chciałyby w niej zagrać. Sprawa jest otwarta, a policyjne piłkarki dopiero weszły na resortową arenę sportową i na pewno będzie jeszcze o nich głośno... ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Dziewczyny w akcji podczas sparingowego meczu w przeddzień debiutu





Policyjna reprezentacja kobieca. Od lewej stoją: Izabela Zdonek, Irena Michalak, Karolina Kotula, Lilia Grząska i Beata Radoń; poniżej: Krystyna Nowak, Gabriela Szymska, Magdalena Marzec i Sylwia Własny

Wygrały z kapelanami

Mł. asp. Gabriela Szymska z KP w Skale, podległego KPP w Krakowie. W Policji od 10 lat. W piłkę gra „odkąd pamięta”.

– Jako dziecko byłam bardzo żywa, wszędzie było mnie pełno – śmieje się. – Na podwórku bawiłam się z chłopakami, grałam z nimi w piłkę i nieźle sobie radziłam. Ten potencjał dostrzegł tata. Przeczytał ogłoszenie, że krakowski klub Podgórze ogłasza nabór do drużyny.

W wieku 15 lat Gabrysia zaczęła grać zawodniczo. Gdy po 8 latach drużynę rozwiązano, zajęła się sędziowaniem, cały czas grając w piłkę, jak sama to określa – hobbistycznie. Sędziowała ekstraklasę kobiet, potem okręgowkę mężczyzn. Dwa lata temu miała poważną kontuzję kręgosłupa. Była przerwa w graniu i w sędziowaniu. Teraz krakowska policjantka wraca do gry.

– Bardzo się cieszę, że ktoś mnie odnalazł i mogę reprezentować Policję – dodaje.

Sierż. Karolina Kotula z KP na warszawskim Ursynowie. W Policji służy czwarty rok. Z piłką miała kontakt od najmłodszych lat, choć trenowała też karate, brała udział w zawodach. Teraz ćwiczy tylko dla siebie.

– Na udział w reprezentacji zdecydowałam się bez wahania – mówi policjantka z Ursynowa. – Nie wiedziałam, że zadebiutujemy tak od razu i to na turnieju z górnej półki. Musimy się jeszcze dograć, bo znam się tylko z dziewczynami z Ursynowa, a inne widzę po raz pierwszy w życiu.

St. sierż. Sylwia Własny z V KP w Łodzi. W Policji od 6 lat.

– Zawsze chciałam być policjantką albo nauczycielką wychowania fizycznego – mówi policyjna piłkarka. – Tak się złożyło, że z zawodu jestem policjantką, a z wykształcenia nauczycielką WF. Teraz mogę połączyć jedno z drugim, grając w reprezentacji.

Ma doświadczenie zawodnicze. Była w składzie reprezentacji Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Łodzi.

– Teraz jestem już na sportowej emeryturze – śmieje się. – Skończyłam na etapie I ligi kobiecej. A wszystko zaczęło się rutynowo – od kopania piłki na podwórku. Tato był trenerem i tworzył drużynę w Uniejowie, gdzie mieszkaliśmy. Reprezentacja kobieca? Świetna inicjatywa.

Mł. asp. Lilia Grząska z KP na Ursynowie. W Policji już prawie 10 lat. Jest repatriantką ze Lwowa. Do Polski przyjechała 20 lat temu. Studiowała psychologię w Lublinie, a potem postanowiła spróbować szczęścia w Policji, skutecznie.

Ze sportem była za pan brat od zawsze. Grała w piłkę, ale tylko amatorsko. Występ na warszawskim turnieju to jej pierwsza tak wielka przygoda na boisku.

Sierż. Izabela Zdonek z KPP w Opocznie. Osiem lat w Policji. Zdobywczyni bramki w meczu z kapelanami.

Jej przygoda z piłką nożną zaczęła się na poważnie w 2009 r. Zaczynała w drużynie Ceramiki Opoczno. Wtedy była to II liga, potem dziewczyny awansowały do I, ale zespół rozwiązano z braku funduszy. Teraz gra w ekstraklasowej drużynie GOSiRKi Piaszeczno.

– Cieszę się, że powstaje reprezentacja – mówi. – W ubiegłym roku miałam przyjemność razem z kolegami z jednostki uczestniczyć w piłkarskim turnieju IPA. Takie inicjatywy są bardzo potrzebne w Policji.

Krystyna Nowak z KP na Ursynowie. 11 lat pracuje w Policji.

Nasi czytelnicy znają piłkarkę ze sportowych łamów „Policji 997”. Jej sylwetkę przedstawiliśmy w materiale „Krysia bramkarka” w lutym 2012 r.

– Bardzo się ucieszyłam, gdy dowiedziałam się o pomysły powołania reprezentacji kobiet w Policji – mówi. – Gram w polu, ale przede wszystkim na bramce.

Krystyna Nowak jest utytułowaną piłkarką. Gra w Mazowieckim Klubie Sportowym Niesłyszących Mazowsze Warszawa. Jest także w narodowej reprezentacji piłki nożnej kobiet Polskiej Federacji Sportu Niesłyszących. Jeździ na nartach, gra w siatkówkę, bierze udział w zawodach bowlingowych.

Asp. Magdalena Marzec z KSP. W Policji od 2007 r. Mózg operacji o kryptonimie „drużyna kobieca”.

Do Policji trafiła z dużej firmy korporacyjnej. – Dopiero tu odnalazłam sens pracy – wyjaśnia. – W Policji jest naprawdę wiele ważnych i dobrych rzeczy do zrobienia.

Piłka nożna to jej pasja. – Moja przygoda z piłką zaczęła się, gdy stawałam pierwsze kroki – uśmiecha się. – Zawsze była gdzieś koło mojej nogi. Wciągnął mnie w to ojciec, piłkarz amator. Niedzielne popołudnia spędzaliśmy razem na boisku. Potem była szkoła sportowa. Teraz jestem po dwóch operacjach kolana, ale nie poddaję się i cały czas amatorsko gram. Chciałabym, aby kobieca drużyna miała takiego ducha, żeby następne dziewczyny chciały do nas przychodzić.

St. sierż. Irena Michalak z KRP na Mokotowie. 6 lat w Policji.

Sportem interesuje się od dzieciństwa. Grała w koszykówkę, siatkówkę i piłkę nożną. W tę ostatnią 9 lat. Jest instruktorem piłki nożnej, więc w macierzystym MKS Delfinek Łuków była grającym trenerem. Skończyła na II lidze kobiet.

– Piłkę traktuję jako hobby – mówi. – Gram z chłopakami z jednostki, teraz będę miała wreszcie okazję znowu pograć z dziewczynami. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Mł. insp. Monika Sokołowska

Nowy oficer łącznikowy w Londynie

Biurowicera łącznikowego polskiej Policji w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej wznowiło pracę 9 lutego. Mł. insp. Monika Sokołowska, ostatnio naczelnik Wydziału do walki z Handlem Ludźmi Biura Służby Kryminalnej KGP zastąpiła insp. Pawła Olczaka, pełniącego służbę na tym odcinku od 2008 roku.

Monika Sokołowska rozpoczęła pracę w Policji w 1995 roku, zaraz po maturze. Zaczynała w VII (nieistniejącym dziś) Komisariacie Policji w Łodzi. Od tego czasu przez 20 lat zawsze pracowała w służbie kryminalnej w jednostkach wszystkich szczebli, od komisariatu przez komendy rejonową, powiatową, stołeczną po Komendę Główną Policji. Pełniąc służbę, kończyła studia na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, gdzie uzyskała dyplom magistra prawa oraz magistra administracji. Przez ponad rok pracowała jako wykładowca w Zakładzie Służby Kryminalnej w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Tam poznała przyszłego męża, obecnego rzecznika prasowego Komendanta Głównego Policji insp. Mariusza Sokołowskiego. W roku 2004 przenieśli się do Warszawy, gdzie w Komendzie Stołecznej Policji rozpoczęła pracę w wydziale dochodzeniowym jako specjalista ds. zwalczania przestępstw seksualnych, zwłaszcza pedofilii i pornografii dziecięcej.

W 2006 roku odbyła miesięczny staż poświęcony tej problematyce, organizowany przez Interpol. Wkrótce potem dostała propozycję pracy w Biurze Służby Kryminalnej KGP, gdzie zajmowała się zwalczaniem przestępstw handlu ludźmi. Trzy miesiące później brała udział w jednej z największych operacji międzynarodowych polskiej Policji pod kryptonimem „Ziemia Obiecana”, prowadzonej wspólnie z policją włoską. Od 2012 roku kierowała Centralnym Zespołem dw. z Handlem Ludźmi w Centralnym Biurze Śledczym, od 2014 roku była naczelnikiem wydziału zajmującego się tą problematyką. Wielokrotnie brała udział w działaniach prowadzonych wspólnie z policjami europejskimi, najczęściej w Wielkiej Brytanii, gdzie w ostatnim okresie systematycznie rośnie liczba mieszkających i pracujących tam Polaków.

Współpracując od kilku lat z policją i prokuraturą brytyjską, Monia Sokołowska poznała brytyjskie prawo, struktury organizacyjne policji i obowiązujące procedury. Jednocześnie współpracowała z polskim oficerem łącznikowym w Londynie, poznając także specyfikę jego pracy, często miała także kontakt z oficerami łącznikowymi innych policji europejskich.

Przez kolejne lata służby w Komendzie Główniej Policji mł. insp. Monika Sokołowska brała udział w wielu szkoleniach i seminariach o charakterze krajowym i międzynarodowym, dotyczących zwalczania i zapobiegania przestępstwom handlu ludźmi, organizowanych przez Interpol, Europol, Scotland Yard czy Eurojust. Wielokrotnie występowała podczas międzynarodowych konferencji i seminariów zarówno w Polsce, jak i za granicą, m.in. w Chinach, Watykanie czy na Ukrainie, reprezentując stanowisko polskiej Policji i jej działania w tym zakresie.

Mówi o sobie, że każdą sprawę, każdą akcję, w której uczestniczy, traktuje jak kolejne doświadczenie i wciąż się uczy. A teraz chce swoją wiedzę praktyczną i teoretyczną wykorzystać na nowym odcinku, jakim jest służba w charakterze oficera łącznikowego.

Mł. insp. Monika Sokołowska jest drugą kobietą na takim stanowisku, obok podinsp. Kingi Badeńskiej, która pełni funkcję oficera łącznikowego polskiej Policji w Federacji Rosyjskiej. ■

ELŻBIETA SITEK
zdj. Marek Krupa

**Zachęcamy do zadeklarowania
w swoim zeznaniu podatkowym (PIT)**

1%

na rzecz fundacji.



**Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom
po Poległych Policjantach**

KRS 0000101309

Konto PKO BP VI O/Warszawa

nr 74 1020 1068 0000 1802 0059 9167

1% podatku dla Misi

17 grudnia ub.r. czteroletnia Michalina, córeczka naszej redakcyjnej koleżanki Ani Krawczyńskiej, przeszła we Wrocławiu przeszczep szpiku kostnego. Dlatego też prosimy o przekazanie 1% podatku na dalsze koszty leczenia Misi Krawczyńskiej:

W formularzu PIT trzeba wpisać numer: **KRS 0000037904**

W rubryce „Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%” podaj:

23995 Krawczyńska Michalina

Szanowni Darczyńcy, prosimy nie wpisywać zdrobnień ani słów odmienionych przez przypadki, jak również słów: dla, na, leczenie, rehabilitacja itp., prosimy też o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę”.

Wpłaty prosimy kierować na konto:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

Bank BPH S.A.

15 1060 0076 0000 3310 0018 2615

Tytułem:

23995 Krawczyńska Michalina – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

Bank BPH S.A. (darowizny w ramach zbiórki publicznej)

61 1060 0076 0000 3310 0018 2660

Tytułem:

23995 Krawczyńska Michalina – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

Prace trwają

10 lutego 2015 roku w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyło się kolejne spotkanie Zespołu Opiniodawczo-Doradczego Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania „Kobiety w służbach mundurowych”.

Podczas spotkania omówiono wyniki analizy prawa w kontekście równego traktowania kobiet i mężczyzn w służbach mundurowych oraz potrzeby zmian w poszczególnych służbach, wynikające z przeprowadzonej w 2014 roku analizy.

Przedstawicielka Policji insp. Kornela Oblińska, przewodnicząca Zespołu ds. strategii równych szans w Policji i zastępca dyrektora Gabinetu KGP zaprezentowała wstępną analizę aktów prawnych przeprowadzoną przez pracowników Instytutu Prawa i Administracji Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie pod przewodnictwem insp. prof. dr hab. Izabeli Nowickiej – prorektor ds. studenckich WSPol. oraz pracowników Gabinetu Komendanta Głównego Policji pod przewodnictwem kom. Ewy Pudło-Gryczki, p.o. naczelnika Wydziału Pomocy Prawnej. Analiza ta służyła ocenie potrzeb w zakresie zmian przepisów naruszających zasadę niedyskryminacji ze względu na płeć, wiek itp.

W toku prac wskazano m.in. na konieczność zmiany w ustawie o Policji art. 121a (*ze względu na płeć dot. policjanta – ojca*), art. 41 ust. 2 pkt 4 (*ze względu na wiek, dot. nabycia prawa do emerytury z tytułu osiągnięcia 30 lat wysługi emerytalnej*) oraz art. 79 ust. 1 zd. 2 (*ze względu na*

fakt pełnienia służby w Policji przez oboje rodziców lub opiekunów, z uprawnień może korzystać tylko jedno z nich). Zwrócono też uwagę na stosowanie żeńskiej formy rzeczownika policjant – policjantka, a także potrzebę utworzenia bazy pomiarów, opracowania nowych tabel rozmiarów z uwzględnieniem pomiarów „poza skalą” oraz systemu rozmiarowego dla kobiet, w tym konieczność dostosowania poszczególnych części umundurowania dla ich potrzeb – obecnie prowadzone są badania antropometryczne funkcjonariuszy służb podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych, w których z ramienia Policji udział biorą przedstawiciele Biura Logistyki Policji KGP, Gabinetu KGP oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

W dalszej części obrad przedstawicielki służb zgłosiły zadania priorytetowe w obszarze równych szans, m.in. wspólne szkolenia, warsztaty mające na celu podnoszenie świadomości funkcjonariuszy na temat dyskryminacji, procedur antymobbingowych, czy też antydyskryminacyjnych oraz różnic między dyskryminacją a stosunkiem służbowym o charakterze administracyjnym, charakteryzującym się hierarchią służbową, podporządkowaniem funkcjonariuszy poleceniom i rozkazom przełożonych oraz dyspozycyjnością. Wspólnie ustalono, że na temat równych szans w służbach mundurowych w roku 2015 odbędzie się wiele konferencji i seminariów z udziałem m.in. przedstawicieli świata nauki z kraju i zagranicy. Więcej informacji na ten temat można będzie znaleźć na stronie: www.policja.pl oraz portalu wewnętrznym KGP.

Insp. Kornela Oblińska zaprezentowała przedstawicielkom poszczególnych służb harmonogram działań w związku z obchodami rocznicy „90 lat kobiet w Policji”. Ponadto omówiła

dane statystyczne dotyczące zatrudnienia w Policji z podziałem na płeć, wiek, staż, wykształcenie i stopień, a także przedstawiła wnioski z posiedzenia Zespołu ds. strategii równych szans w Policji, które odbyło się 6 lutego br. w siedzibie KGP. Wnioski te dotyczyły:

- zmiany składu członków Zespołu i uzupełnienia o nowe osoby, w tym insp. dr Danutę Bukowiecką, zastępcę komendanta-rektora Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, która przewodniczy pracom zespołu nad nowelizacją rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 18 kwietnia 2012 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby w Policji (Dz.U. 2012 r., poz. 432);
- wypracowania standardów współpracy Policji z organizacjami pozarządowymi w zakresie prowadzenia szkoleń, warsztatów itp. dla funkcjonariuszy i pracowników Policji;
- przeglądu narzędzi komunikacyjnych funkcjonujących w Policji oraz wzbogacenie ich o treści edukacyjne z obszaru polityki równościowej;
- przeglądu programów nauczania na kursach i szkoleniach prowadzonych w szkołach Policji pod kątem ewentualnego uzupełnienia o zagadnienia związane z tematyką równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji.

Efektom prac zespołu było także powołanie na poziomie centralnym wykwalifikowanego zespołu trenerskiego, składającego się z policyjnych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka, którego rolą będzie prowadzenie warsztatów z zakresu równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji. Wszelkie uwagi, sugestie oraz propozycje w zakresie równych szans prosimy przysyłać na adres: kontakt@policja.gov.pl. ■

kom. EWA DĘBOWSKA
Wydział Prezydialny Gabinetu KGP
zdj. kpt. Arleta Pęconek OISW w Warszawie



Specjaliści od praw człowieka



Pod koniec lat 90. ubiegłego wieku, w związku z integracją Polski z Unią Europejską, szczególną wagę przykładano do unijnych standardów związanych z przestrzeganiem praw człowieka. Dostosowanie Policji do tych wymogów określał program Rady Europy „Policja a prawa człowieka 1997–2000”.

Zadanie to Komendant Główny Policji powierzył Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, 8 grudnia 1998 r. ustanawiając koordynatorem programu, pełnomocnikiem ds. ochrony praw człowieka w Policji podinspektora Jacka Węgrzyna, wykładowcę tej uczelni. Jego misją było powołanie w Policji grupy roboczej ds. praw człowieka, nawiązanie kontaktów z pełnomocnikami z innych państw członkowskich UE, organizacjami międzynarodowymi i krajowymi, m.in. Helsińską Fundacją Praw Człowieka, oraz ekspertami w dziedzinie praw człowieka, a także opracowanie koncepcji wdrożenia w polskiej Policji europejskich standardów praw człowieka. W 2001 roku zastąpił go insp. dr Piotr Bogdalski z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, który kontynuował działalność poprzednika.

SZKOŁĄ SIĘ SAMI I SZKOŁĄ INNYCH

Funkcjonująca dziś struktura pełnomocników komendantów Policji ds. ochrony praw człowieka w komendach wojewódzkich i stołecznej, a także w szkołach Policji została utworzona na mocy polecenia Komendanta Głównego Policji zawartego w piśmie z 8 grudnia 2004 roku. Zadaniem pełnomocników jest propagowanie praw człowieka w Policji oraz dbanie o przestrzeganie standardów ich ochrony. Za główne problemy, na których skupiać powinna się ich uwaga, uznano przeciwdziałanie dyskryminacji, rasizmowi, ksenofobii, przemocy w rodzinie i handlowi ludźmi, a także poszanowanie praw ofiar przestępstw.

W ciągu 10 lat funkcjonowania pełnomocnicy uczyli policjantów, że Policja ma nie tylko zwalczać przestępczość, ale także być opiekuńcza i przyjazna wobec słabszych, że ofiara przestępstwa wymaga szczególnej opieki, a sprawca przestępstwa również ma swoje prawa. Uczyli tolerancji, przeciwdziałania ksenofobii i rasizmowi, pokazywali, czym jest wielokulturowość, jak postępować, aby nie urazić uczuć religijnych ludzi innych wyznań, akceptacji dla różnic ze względu na płeć, preferencje seksualne, niepełnosprawność itp.

Przez 10 lat poszerzał się zarówno tematyczny obszar działania pełnomocników, jak też metody ich pracy i krąg instytucji, z którymi współpracują. Szkolili się sami, a potem szkolili innych – w ten sposób wiedza i metody postępowania związane z ochroną praw człowieka docierały do wszystkich policjantów.

PROGRAMY, PORADNIKI, PUBLIKACJE

Najważniejsze programy ostatnich lat, w których brali udział pełnomocnicy, to prowadzony od 2009 roku we współpracy z Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie „Program zwalczania przestępstw z nienawiści”. Koordynatorem programu było Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Sposób realizacji tego programu w Polsce został bardzo wysoko oceniony przez OBWE i jest stawiany za wzór innym krajom przystępującym do programu.

Zasługą pełnomocników jest też wprowadzenie do zasad doboru do Policji wymogu sprawdzania, czy kandydaci są tolerancyjni w podejściu do innych. Pełnomocnicy są także autorami wielu opracowań o poszanowaniu praw człowieka, zwalczaniu nietolerancji i nienawiści. Dla trenerów w szkołach policyjnych przygotowali opracowanie, jak kształtować właściwe postawy policjantów, do programu doskonalenia kadry kierowniczej włączyli opracowanie „Prawa człowieka w zarządzaniu Policją”, a w 2011 roku z ich udziałem przeszkolono ponad 2300 policjantów w związku z wdrażaniem w całej Policji modelu zapobiegania nieprawidłowościom w działaniach Policji, nazwanego Systemem Wczesnej Interwencji.

W 2013 roku pełnomocnicy opracowali pionierski poradnik antydyskryminacyjny dla policjantów pt. „Po pierwsze człowiek – Działania antydyskryminacyjne w jednostkach Policji – praktyczny poradnik”, a w 2014 roku przygotowali procedury antydyskryminacyjne.

NIE TYLKO POLICJA

Ich działalność wykracza poza środowisko zawodowe, są inicjatorami licznych kampanii profilaktycznych skierowanych do społeczeństwa, często do szkół, np. program „Bezpieczeństwo rodziców, uczniów, nauczycieli – odpowiedzialność” (BRUN-O), kampanie „Inni nie gorsi” czy „Bezpieczna różnorodność”, a także licznych spotkań z młodzieżą.

Wielu pełnomocników współpracuje z organizacjami pozarządowymi lub też pełni funkcje społeczne w środowiskach lokalnych. Mł. insp. Gerard Bah, pełnomocnik KWP w Kielcach, jest też pełnomocnikiem wojewody świętokrzyskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych oraz członkiem Rady Konsultacyjnej ds. przeciwdziałania ksenofobii, rasizmowi przy Radzie Ministrów, mł. insp. w st. spocz. dr Bogumiła Bogacka-Osińska, była pełnomocnik KSP, działa w zespole do spraw przeciwdziałania nietolerancji wobec grup mniejszościowych oraz grup zagrożonych wykluczeniem przy wojewodzie mazowieckim, jest też ekspertką Ministerstwa Edukacji Narodowej do spraw problematyki edukacji dla bezpieczeństwa, a podinsp. Włodzimierz Sokołowski, były pełnomocnik KWP w Łodzi, obecnie pełnomocnik komendanta głównego Policji ds. Systemu Wczesnej Interwencji, jest także wykładowcą akademickim, pedagogiem resocjalizacyjnym i autorem publikacji na temat praw człowieka, w szczególności praw dziecka. ■

Pełnomocnicy do spraw ochrony praw człowieka działają w Policji już od 10 lat. Pod koniec stycznia odbyło się w Warszawie spotkanie, podczas którego podsumowano dotychczasową ich działalność i wyznaczono kierunki działania na najbliższy okres.

O tym, jaki wpływ mieli na poprawę wizerunku polskiej Policji, mówiono podczas IV Forum Pełnomocników ds. Ochrony Praw Człowieka, w dniach 28–30 stycznia br.

NIE TYLKO PODZIĘKOWANIA

W pierwszym dniu forum pełnomocnicy spotkali się z zaproszonymi gośćmi, którymi byli: wiceminister spraw wewnętrznych Grzegorz Karpiński, ówczesny Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Działoszynski, rzecznik praw obywatelskich prof. Irena Lipowicz, pełnomocnik rządu ds. równego traktowania Małgorzata Fuszara i pełnomocnik ministra spraw wewnętrznych ds. równego traktowania w służbach mundurowych Monika Sapieżyńska.

– Jesteście kluczowym elementem resortu w działaniach związanych z podnoszeniem standardów przestrzegania praw człowieka. To dzięki waszemu wysiłkowi możemy obserwować pozytywne zmiany, jakie zaszły w Policji i społeczeństwie – powiedział wiceminister Grzegorz Karpiński, dziękując pełnomocnikom za krzewienie idei równości, równouprawnienia i poszanowania praw człowieka.

Gen. insp. Marek Działoszynski podkreślił zasługi pełnomocników w popularyzowaniu standardów ochrony praw człowieka i podziękował im za dotychczasową, profesjonalną służbę. Wskazał też priorytety na najbliższy okres, do których zaliczył „wszelkie działania, które wykluczają z Policji zdarzające się przypadki niehumanitarnego i poniżającego traktowania, oraz przelamywanie środowiskowej zмовы milczenia”.

– Należy też bezwzględnie włączyć do systemowej edukacji środowiskowej problematykę równego traktowania z uwagą na płeć. Położyć większy akcent na sygnalizowanie problemów związanych z szeroko pojętymi działaniami Policji uwzględniającymi potrzeby osób niepełnosprawnych, a także osób starszych – powiedział.

Rzecznik praw obywatelskich prof. Irena Lipowicz stwierdziła, że dzięki pracy pełnomocników wzrasta zaufanie społeczeństwa do Policji. Przypomniała, że łamane bywają również prawa policjantów. Funkcjonariusze ci zwracają się do niej z prośbami o pomoc. Niejednokrotnie winę za to ponoszą nieprecyzyjne przepisy.

– Jednym z głównych zagrożeń wizerunku Policji są przypadki zgonów osób nietrzeźwych doprowadzonych do jednostek Policji w celu wytrzeźwienia. Policja nie jest stworzona do tego, aby sprawować całodobową opiekę nad osobą nietrzeźwą. Policjanci są narażeni na to, że nie wiedząc, jak sprawować tę opiekę, mogą popełniać błędy o tragicznych skutkach. W miejsce likwidowanych izb wytrzeźwień muszą powstać inne ośrodki, które tym się zajmą. Na razie w Polsce są tylko dwa. Rozwiązanie tego problemu zdejmie z Policji wielki ciężar i wielkie zagrożenie. Należałoby też nakładać na organizatorów masowych imprez sportowych obowiązek tworzenia tymczasowych izb wytrzeźwień, tak jak to było podczas Euro 2012 – powiedziała prof. Lipowicz.

Najbardziej aktywni i zasłużeni pełnomocnicy decyzją Minister Spraw Wewnętrznych zostali odznaczeni srebrnymi medalami „Za Zasługi dla Policji”. Wyróżnienie takie otrzymali: mł. insp. Gerard Bah z KWP w Kielcach, mł. insp. w st. spocz. dr Bogumiła Bogacka-Osińska, była pełnomocnik KSP, mł. insp. w st. spocz. Artur Falkiewicz, były pełnomocnik KWP we Wrocławiu, mł. insp. Mariusz Skiba z KWP w Rzeszowie oraz podinsp. Włodzimierz Sokołowski, były pełnomocnik KWP w Łodzi, obecnie pełnomocnik komendanta głównego Policji ds. Systemu Wczesnej Interwencji.



Szanować każdego



ROBOCZA DYSKUSJA

Drugi dzień forum miał charakter roboczy. Pełnomocnicy dzielili się doświadczeniami i dyskutowali o problemach. Najważniejszym z nich były zadania Zespołu ds. strategii równych szans w Policji oraz tematyka, metodyka i organizacja kolejnych szkoleń.

O zadaniach zespołu mówiła zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji insp. Kornela Oblińska. Pierwszym zadaniem była analiza policyjnych aktów prawnych pod kątem równych szans. W WSPoL. w Szczytnie aktualnie przeanalizowano około tysiąca aktów prawa pod kątem zgodności z Konstytucją RP i prawem międzynarodowym. Okazało się, że wstępnie znaleziono tylko cztery, które budziły zastrzeżenia.

W zakresie diagnozowania potrzeb i oczekiwań dotyczących równych szans grupa robocza kierowana przez podinsp. dr Iwonę Klonowską przygotowała pytania do wstępnej diagnozy, przeprowadziła badania na próbie 800 respondentów i obecnie opracowuje wyniki.

Zadaniem zespołu jest także określenie ścieżek karier zawodowych uwzględniających płeć i opracowanie banku dobrych praktyk.

Nawiązując do roli pełnomocników, dyrektor Oblińska wskazała na konieczność podnoszenia kultury organizacyjnej w Policji, żeby policjanci, którzy na przykład czują się skrzywdzeni, szukali pomocy u pełnomocnika, a nie w mediach. Trzeba pracować nad silniejszą integracją środowiska. Ważne jest też wypracowanie spójnego systemu krzewienia etyki zawodowej. Zasygnalizowała środowiskową potrzebę przywrócenia sądów honorowych.

Pełnomocnicy dyskutowali o zakresie i organizacji szkoleń. Mł. insp. Krzysztof Łaskiewicz zaproponował, aby zorganizować szkolenia na temat walki ze stereotypami – np. dotyczącymi płci.

Dyskutujący zaproponowali, by do szkoleń pełnomocników włączyć psychologów. Uznali, że należy przeszkolić z tematyki stereotypów także kadrę zarządzającą. Zastanawiano się też nad opracowaniem systemu szkoleń kaskadowych i stworzeniem poradników trenerskich. Za wzór mogą posłużyć zakończone sukcesem szkolenia dotyczące zwalczania przestępstw z nienawiści. ■

Komunikator 997 — ogólnopolski tygodnik informacyjny

Duże zainteresowanie środowiska policyjnego wydarzeniami wewnątrz formacji było powodem przygotowania w Wydziale Komunikacji Społecznej Gabinetu Komendanta Głównego Policji „Komunikatora 997” – tygodnika informacyjnego wydawanego w formie elektronicznej.

Pierwszy ukazał się w styczniu, kolejne trafiają do czytelników co tydzień. „Komunikator 997” dociera do odbiorców za pośrednictwem portali wewnętrznych i poczty Lotus w uniwersalnym formacie PDF. Nad wydawnictwem czuwa zespół redakcyjny, dbający o poprawność językową i merytoryczną publikowanych materiałów.

Nowy tygodnik policyjny ma formę typowo gazetową, co umożliwia jego proste wydrukowanie i kolportaż w wersji papierowej, co jeszcze zwiększy jego dostępność w studwudziestotysięcznej formacji.

Materiały publikowane w „Komunikatorze 997” nadsyłane są z całej Polski. Redakcji zależało, aby łamy tygodnika stały się miejscem, w którym każdy może podzielić się swoimi osiągnięciami, sukcesami czy poradami. Pierwsze doświadczenia pokazują, że policjanci i pracownicy Policji najchętniej dzielą się z kolegami i koleżankami informacjami o spektakularnych akcjach, także prewencyjnych, osiągnięciach sportowych, wydarzeniach kulturalnych i historycznych.

Redakcja tygodnika, chcąc zachęcić do nadsyłania artykułów, ustanowiła odznakę „Złoty laur”, która przyznawana jest za najlepszy materiał w numerze. Zwycięski tekst otwiera numer. Do tej pory wyróżnienie zdobyły artykuł Zespołu Prasowego KSP, opisujący zwalczanie przez stołecznych policjantów oszustów okradających seniorów metodą „na wnuczka”, oraz tekst dotyczący



opracowanego w Warszawie filmu „Napastnik w szkole”, przedstawiającego zasady postępowania na wypadek wtargnięcia napastnika na teren placówki oświatowej.

Uwaga! Dystrybucję wewnętrzną tygodnika w wersji elektronicznej prowadzą komórki odpowiedzialne za komunikację wewnętrzną w komendach wojewódzkich Policji. ■

JOANNA CHMIELEWSKA

Napastnik w szkole str. 4

KOMUNIKATOR

Nr 3, 4 - 10 lutego 2015 (www.isp.policja.gov.pl)

997

Spis treści

- 2 str. Nowy szef Policji
- 3 str. Podsumowanie pracy na stanowisku Komendanta Głównego Policji
- 4 str. Napastnik w szkole
- 5 str. Warsztaty z ceremoniału policyjnego
- 6 str. Wolontariat na rzecz bezdomnych
- 7 str. Zimowe atrakcje w Kościerczynie
- 8 str. Ostatnie pożegnanie policyjnego kapelana
- 9 str. Wzorowy policyjant
- 10 str. Dbają o bezpieczeństwo dzieci
- 11 str. Falszywi krewni ujęci na gorącym uczynku
- 12 str. Wygrali policyjanci z Kluczborka
- 13 str. Bal karnawałowy dla dzieci
- 14 str. Bezpieczne ferie na Podkarpaciu
- 15 str. Edukacja ekologiczna
- 16 str. Podsumowanie minionego roku w Szczytnie
- 17 str. Komunikaty kadrowe

Nowy szef Policji

Podsumowanie pracy

Warsztaty z ceremoniału policyjnego

Bezpieczne ferie na Podkarpaciu

Pożegnanie policyjnego kapelana

Nr 3, 4 - 10 lutego 2015 www.isp.policja.gov.pl

KOMUNIKATOR 997 KSP

KSP w walce z oszustami „na wnuczka”

Ponad 12 milionów złotych strat i 612 zgłoszeń – to Milans ubiegłorocznych działań oszustów okradających metodą „na wnuczka” oraz „na policjanta” w Warszawie i ościennych powiatach. Łącznie poszkodowanych zostało 359 osób, z kolei 253 osoby usiłowanymi oszusta. Stołeczni policjanci w związku z tymi oszustwami zatrzymali 106 osób, z których 60 decyzją sądów zostało tymczasowo aresztowanych.

Tylko w styczniu 2015 r. zgłoszono 104 oszustwa (w analogicznym okresie ubiegłego roku było ich 40), w których poszkodowanych zostało 46 osób na łączną kwotę ponad 1,5 mln zł (blisko 500 tys. zł w roku 2014 r.). Zatrzymanych zostało 11 osób, z których tymczasowo aresztowano 3. Od stycznia na numer specjalnie uruchomionej infolinii zadzwoniło już 235 osób.

Scenariusz działania

Oszuści „na wnuczka” i „na policjanta” od około dziesięciu lat oszukują starszych ludzi i robią to coraz bardziej wyszukanym sposobem. Drwonią do swojej ofiary najczęściej na numer stacjonarny i nawiązując rozmowę, podsywają się pod kłosem z członków rodziny. Po chwili przerywają połączenie. Bardzo szybko telefon dzwoni ponownie. Tym razem przestępca podaje się za policjanta, funkcjonariusza Centralnego Biura Śledczego Policji lub Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Oszust przekonuje starszą osobę, że ropracowuje zorganizowaną grupę przestępczą i prosi, aby mu w tym pomógł. Ta pomoc ma polegać na przekazaniu gotówki, dzięki której rzekomo będzie można zatrzymać „prawdziwych” przestępców. W rzeczywistości są to przestępcy, którzy nie mają nic wspólnego z Policją. Jedynym ich celem jest wzbogacenie się kosztem ludzkiej krzywdy. Po przekazaniu pieniędzy lub wpłaceniu ich na wskazane przez złodziei konta, wszelki kontakt z przestępcami się urywa. Z reguły wówczas przekrzywiony orientuje się, że padł ofiarą oszusta.

Infolinia

Komenda Stołeczna Policji uruchomiła specjalną linię telefoniczną dla tych osób, które podejrzewają, że mogli do nich zatelefonować oszust podający się za „wnuczka”, „krwene” lub „policjanta – funkcjonariusza CBSP”.

Dzwonić można pod nr 22 60-33-222

Obsługą linii telefonicznej zajmują się pracownicy Stołecznej Komendy Kierowania Komendy

Stołecznej Policji. Specjalna linia, czynna całą dobę, została uruchomiona we wrześniu 2014 r. Średnio przyjmowanych jest dziennie 20 telefonów z informacją o przestępstwach na tzw. wnuczka. Są to zarówno zgłoszenia od osób, które stały się ofiarami wyłudzeń, jak i zgłoszenia o usiłowaniu dokonania przestępstwa.

Metody działania

Oszuści dokonują najczęściej dobrze zorganizowane grupy przestępcze, które skutecznie oddziałują psychologicznie na swoje ofiary. Poszkodowanymi są głównie starsze osoby w wieku ok. 50 lat i więcej. Przestępcy drwonią na telefony stacjonarne, posługując się książką telefoniczną. Często pytają, czy w domu jest telefon komórkowy, aby wykluczyć możliwość porozumienia się z inną osobą.

Oszuści, podsywając się pod policjantów, próbując zwiększyć swoją wiarygodność, używają specjalistycznego naczepnictwa, podają np. fałszywy numer służbowy. Nakładają do współpracy, prosząc o adekwatowanie pieniędzy. Przychodzą w tym celu osobiście odebrać gotówkę lub umawiają się pod bankiem. Na ten poczet ofiary są skłonne wziąć nawet kredyt. Policja nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy żadnej obcej osobie, nigdy nie informuje również telefonicznie o prowadzonych przez siebie działaniach.

linią metodą stosowaną przez oszustów jest podawanie ofierze informacji, że ktoś z członków jej rodziny spowodował wypadek śmiertelny i niezbędna jest mu finansowa pomoc.

Policja współpracuje z placówkami bankowymi. Jeśli osoba podejrzewa, że stała się ofiarą przestępstwa i szybko zgłosi się na Policję, istnieje możliwość zablokowania konta. Pracownicy banku są również wyuczeni na tego rodzaju oszustwa i sami kontaktują się z funkcjonariuszami. Dzięki szybkiej interwencji i współpracy, spawają się zatrzymywani. ■

oprac. Elżbieta Sandecka-Pulhownik
Zespół prasowy KSP

Nr 2, 28 stycznia - 3 lutego 2015 (www.isp.policja.gov.pl) KOMUNIKATOR 997 3

Dokonania i plany

Jednym z czynników wpływających na pozytywny wizerunek Policji i jej społeczny odbiór są uroczystości organizowane na podstawie ceremoniału policyjnego.

Ceremoniał ma na celu kultywowanie policyjnych tradycji, integrowanie środowiska oraz umacnianie pozytywnego wizerunku Policji w społeczeństwie. Jego podstawowym przesłaniem jest dążenie do tego, aby uroczystości z udziałem policyjnej asysty honorowej, policjantów oraz przedstawicieli środowiska policyjnego przebiegały w atmosferze powagi, podniosłości i były wyrazem szacunku dla symboli narodowych. W tym celu zostało wydane Zarządzenie nr 122 Komendanta Głównego Policji z 25 maja 2012 roku w sprawie ceremoniału policyjnego (Dz. Urz. KGP nr 27).

ZESPÓŁ DO SPRAW CEREMONIAŁU

Aby wprowadzić ceremoniał policyjny w sposób praktyczny i funkcjonalny do każdej jednostki organizacyjnej Policji Komendant Główny Policji Decyzją nr 494 z 6 grudnia 2013 r. powołał zespół ekspertów z zakresu ceremoniału policyjnego. Zadaniem zespołu jest wspieranie ogólnopolskich, systemowych działań Komendanta Głównego Policji w zakresie ceremoniału policyjnego, między innymi przez opracowywanie i wdrażanie stra-

tegi wizerunkowej Policji w obszarze związanym z ceremoniałem, rozstrzyganie kwestii spornych i interpretowanie przepisów ceremoniału policyjnego i regulaminu musztry w Policji, a także konsultowanie przygotowywanych uroczystości policyjnych i udział w nich.

PUBLIKACJE I FILMY

Efektem działań zespołu było między innymi wydanie w roku 2013 publikacji pod tytułem „Ceremoniał policyjny w praktyce”, która w przejrzysty sposób opisywała i ilustrowała zapisy Zarządzenia nr 122.

W trosce o najwyższą jakość i formę realizowanych uroczystości policyjnych w tym samym roku zostały przygotowane filmy instruktażowe: „Szacunek dla symboli” i „Mundur zobowiązuje”. Są one wykorzystywane podczas szkoleń wewnętrznych w jednostkach organizacyjnych Policji i w procesie kształcenia w szkołach policyjnych.

Zdając sobie sprawę z efektów, jakie dają filmy dydaktyczne i instruktażowe, w roku 2014 przygotowano kolejny film. Tym razem omawia on zagadnienia związane z musztrą w Policji. Został zrealizowany przez Szkołę Policji w Słupsku, przy udziale członków zespołu ds. ceremoniału policyjnego. Już wkrótce będzie on dystrybuowany do jednostek organizacyjnych Policji.

W Szkole Policji w Słupsku przygotowano też publikację pod tytułem „Przepisy ubiorcze w Policji – ilustrowany poradnik”, który na

kilkudziesięciu zdjęciach ilustruje poprawny sposób noszenia i łączenia poszczególnych elementów umundurowania. Poradnik ten jest dostępny na stronach internetowych: isp.policja.gov.pl oraz slupsk.szkolapolicji.gov.pl.

ZGODNIE Z ZASADAMI

W roku 2014 członkowie zespołu brali udział w licznych próbach uroczystości związanych z wręczeniem sztandarów, dzieląc się wiedzą i doświadczeniem z organizatorami, aby te najbardziej efektywne wizerunkowo policyjne przedsięwzięcia, gromadzące zawsze bardzo liczną publiczność, były przygotowane zgodnie z zasadami ceremoniału policyjnego.

Zespół ekspertów z zakresu ceremoniału policyjnego przygotował też projekt zmian w zakresie form wykonywania przez policjantów niektórych zadań związanych z organizowaniem policyjnej asysty honorowej. Celem jest uregulowanie kwestii związanych m.in. z tworzeniem kompanii honorowych, ich umundurowaniem i wyposażeniem, szkoleniem pocztów flagowych i sztandarowych.

Mimo obowiązujących od kilku lat przepisów w sprawie ceremoniału i musztry wciąż rodzą się pytania i prośby o interpretację zapisów, dlatego też w planach zespołu na najbliższy rok jednym z głównych zadań jest przygotowanie nowelizacji zarządzeń regulujących te bardzo ważne elementy służby policyjnej. W przypadku pytań lub sugestii prosimy o kontakt: ceremonial@policja.gov.pl. ■

mf. insp. JAROSŁAW BARSKI
radca Wydziału Historii Policji
i Edukacji Społecznej GKG
zdj. Andrzej Mitura



Policjant przed komisją



Z pierwszym dniem stycznia 2015 roku weszła w życie ustawa o komisjach lekarskich podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych (Dz.U. 2014 r., poz. 1822). Ustawa wprowadza jednolity system orzecznictwa lekarskiego dla funkcjonariuszy i kandydatów do służby w Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Biurze Ochrony Rządu, Centralnym Biurze Antykorupcyjnym i Służbie Więziennej.

Dotychczas funkcjonowanie tych komisji było uregulowane w rozporządzeniach. System orzecznictwa stanowiły wojewódzkie komisje lekarskie jako organ I instancji, okręgowe komisje lekarskie jako organ II instancji i Centralna Komisja Lekarska (CKL) jako organ sprawujący nad nimi nadzór.

DWIE INSTANCJE I TRYB SKARGOWY

Nowa ustawa zmieniła ten system: I instancję stanowią rejonowe komisje lekarskie, II instancją jest Centralna Komisja Lekarska, natomiast nadzór nad wykonywaniem orzecznictwa sprawuje Minister Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem przewodniczącego CKL. Nadzór dotyczy zarówno merytorycznej działalności rejonowych komisji lekarskich, jak również koordynowania systemu orzecznictwa, udzielania wytycznych i organizowania szkoleń.

Dotychczasowe zatwierdzanie orzeczeń komisji wojewódzkich przez komisje okręgowe zastąpiono trybem skargowym. Jeśli funk-

cjonariusz lub kandydat do służby nie będzie się zgadzał z orzeczeniem komisji rejonowej, ma prawo odwołać się do Centralnej Komisji Lekarskiej z siedzibą w Warszawie.

CKL może rozpatrywać odwołania również przez działające na terenie kraju składy orzekające.

Zastrzeżenie do takiego rozwiązania od początku zgłaszali policyjni związkowcy. Uważają, że to będzie generować koszty, a konieczność odwołania się do centrali – a nie jak dotychczas do komisji wojewódzkiej, która jest bliżej – będzie bardzo uciążliwa dla policjantów.

UJEDNOLICONE KATEGORIE

Ustawa ujednocila także kategorie zdolności kandydatów do służby i funkcjonariuszy. Zgodnie z nią w stosunku do funkcjonariuszy obowiązują kategorie: A – „zdolny do służby”, B – „zdolny do służby z ograniczeniem”, C – „niezdolny do służby”. Natomiast w odniesieniu do kandydatów nowe przepisy przewidują kategorie: Z – „zdolny”, N – „niezdolny”.

28 listopada 2014 r. ustawę o komisjach lekarskich podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych podpisał prezydent. Ustawa weszła w życie 1 stycznia 2015 roku, ale przez 6 miesięcy trwał będzie okres przejściowy.

WYKAZ CHOROÓB I UWAGI ZWIĄZKOWCÓW

19 grudnia 2014 roku ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie wykazu chorób i ułomności wraz z kategoriami zdolności do służby w Policji, Straży Granicznej Państwowej Straży Pożarnej oraz Biurze Ochrony Rządu (Dz.U. 2014 r., poz.

1898). Wykaz obejmuje 111 chorób wymienionych w osiemnastu grupach, takich jak: choroby narządu wzroku, słuchu, układu krążenia, układu trawiennego, choroby nowotworowe, zakaźne i inne.

W wykazie nie umieszczono kilku chorób, o których wpisanie zabiegali policjanci związkowcy. Podczas trwających w ubiegłym roku konsultacji z przedstawicielami MSW związku zawodowe zgłaszały wiele uwag do projektowanego wówczas załącznika zawierającego wykaz chorób pozostających w związku ze służbą. Projektodawcy nie wzięli jednak pod uwagę postulatów związkowców, aby do chorób zawodowych zaliczyć chorobę wieńcową. Uznali, że nie ma ona bezpośredniego związku ze służbą i należy do chorób cywilizacyjnych. Podobnie ocenili choroby zwyrodnieniowe kręgosłupa.

W wykazie nie ujęto również chorób spowodowanych przez długotrwały stres. Przedstawiciele MSW argumentowali, że ich zdecydowana większość jest *de facto* uwzględniona w wykazie, nerwice ujęte są jako zaburzenia lękowe.

– Choroby będące wynikiem długotrwałego stresu to nie tylko nerwice – mówi wiceprzewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Tomasz Krzemieński. – W ubiegłym roku w ramach europejskiego pakietu „Wyższa jakość, lepsze bezpieczeństwo” przeprowadziliśmy badania stresogenności pracy policjanta. Kiedy będą znane wyniki, zobaczymy co niezależni eksperci mówią o wpływie stresu na zdrowie funkcjonariusza.

Projektodawcy nie wzięli jednak pod uwagę postulatów związkowców, aby do chorób zawodowych zaliczyć chorobę wieńcową. Uznali, że nie ma ona bezpośredniego związku ze służbą i należy do chorób cywilizacyjnych. Podobnie ocenili choroby zwyrodnieniowe kręgosłupa.

Poza brakiem w wykazie postulowanych wcześniej chorób, związkowcy mają do nowego załącznika jeszcze inne uwagi.

Największe obawy wzbudził par. 79 pkt 1 załącznika z wykazem chorób i ułomności, zgodnie z którym „sprawność umysłowa poniżej przeciętnej” jest podstawą do uznania za niezdolnego do służby. Oceny tej sprawności dokonywać mają psycholog i lekarz psychiatra.

„Istnieje obawa, że tego rodzaju oceny nie będą dokonywane w sposób obiektywny i będą służyć pozbywaniu się osób niewygodnych” – napisał przewodniczący ZG NSZZ Policjantów Grzegorz Nems w piśmie skierowanym do podsekretarza stanu w MSW Grzegorza Karpińskiego w listopadzie 2014 roku.

W odpowiedzi ministerstwa trudno znaleźć ustosunkowanie się do tej argumentacji. Jest jedynie zdefiniowanie, czym jest „sprawność umysłowa poniżej przeciętnej”, oraz stwierdzenie, że oceny należy dokonywać z udziałem lekarza.

Związkowcy nie zgodzili się również z tym, aby szpecące blizny stanowiły podstawę do uznania za niezdolnego do służby, zwłaszcza jeśli te blizny powstały w trakcie czynności służbowych. W odpowiedzi na te zastrzeżenia przedstawiciel ministerstwa stwierdził: „przewlekłe choroby skórne oraz blizny zniekształcają pod względem wyglądu i właściwości, prowadzą do zaburzeń, które przeszkadzają w normalnym funkcjonowaniu, powodują upośledzenie wykonywania czynności służbowych”.

– Trudno się zgodzić z tą argumentacją – mówi Krzemieński.

A CO Z HIV?

Na łamach „Policji 997” red. Grażyna Bartuszek kilkakrotnie pisała o sprawie policjanta, u którego podczas badań stwierdzono obecność wirusa HIV, co spowodowało skierowanie go przez przełożonych na komisję lekarską. Komisja na podstawie obowiązującego wówczas

Rozwiązanie przyjęte przez ministerstwo w obecnym rozporządzeniu z 19 grudnia 2014 roku różni się od poprzedniego tym, że w przypadku stwierdzonego zakażenia wirusem HIV, komisja może orzec nie tylko jak dotychczas kategorię „niezdolny do służby” (obecnie kategoria C), ale także kategorię B, czyli „zdolny do służby z ograniczeniem” (par. 98 wykazu do rozporządzenia).

rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 9 lipca 1991 orzekła, że obecność wirusa HIV jest podstawą do przyznania policjantowi kat. D, co oznaczało uznanie go za niezdolnego do służby. Policjant został zwolniony. Odwołał się od tej decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, a ten skierował pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego. W listopadzie 2009 roku TK orzekł, że zapisy rozporządzenia, na podstawie którego policjant został zwolniony ze służby, są niezgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, naruszają bowiem jego prawa i wolności obywatelskie. WSA po ponownym rozpatrzeniu sprawy przywrócił policjanta do służby. Mimo orzeczenia Trybunału rozporządzenie z lipca 1991 roku w sprawie właściwości i trybu postępowania komisji lekarskich obowiązywało nadal, co Trybunał podkreślił w grudniu 2013 roku, wydając orzeczenie w podobnej sprawie dotyczącej strażaka zakażonego HIV i policjanta z WZW (wirusowe zapalenie wątroby). Mimo dwukrotnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wspomniane rozporządzenie MSWiA z 9 lipca 1991 roku, niezgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, obowiązywało aż do 19 grudnia 2014 roku.

Rozwiązanie przyjęte przez ministerstwo w obecnym rozporządzeniu z 19 grudnia 2014 roku różni się od poprzedniego tym, że w przypadku stwierdzonego zakażenia wirusem HIV, komisja może orzec nie tylko jak dotychczas kategorię „niezdolny do służby” (obecnie kategoria C), ale także kategorię B, czyli „zdolny do służby z ograniczeniem” (par. 98 wykazu do rozporządzenia).

„Uznanie za niezdolnego do służby na podstawie stwierdzonego zakażenia wirusem HIV może być traktowane jako decyzja o charakterze dyskryminacyjnym” – protestował przewodniczący ZG NSZZP w piśmie do ministerstwa.

„W przypadku zakażenia wirusem HIV funkcjonariusz nie jest automatycznie uznawany za niezdolnego do służby (zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 23 listopada 2009). Potrzebna jest indywidualna ocena stanu zdrowia (należy zbadać poziom limfocytów CD4 oraz stosunek limfocytów CD4 do limfocytów CD8), która powinna ostatecznie zdecydować o przydatności do służby” – napisano w odpowiedzi.

Za dyskryminacyjny związkowcy uznali także zapis, według którego nowotwory złośliwe lub stan po usunięciu nowotworu jest podstawą do przyznania policjantowi kategorii B/C, czyli uznania go za zdolnego z ograniczeniem lub niezdolnego do służby. MSW również nie podzieliło wątpliwości związkowców.

– Nie składamy jeszcze broni, będziemy dyskutować i próbować zmienić niektóre zapisy w załączniku do rozporządzenia, zawierającym wykaz chorób – mówi Tomasz Krzemieński. – Podobnie jak nie złożyliśmy jeszcze broni w sprawie L-4. Tu będziemy domagali się przynajmniej częściowej zmiany przepisów. Ostatnio złożyliśmy skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich, w najbliższym czasie skierujemy także wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. ■

ELŻBIETA SITEK
zdj. Sławomir Katarzyński

Liczba przestępstw popełnianych w wirtualnej rzeczywistości rośnie. Pojawiają się ich nowe odmiany i narzędzia, jakimi dysponują przestępcy. Zwalczanie cyberprzestępczości stało się priorytetem, a jego realizację powierzono komórkom do zwalczania cyberprzestępczości. Nie każda sprawa trafi jednak do takiego zespołu, wiele z nich trzeba będzie zrealizować samemu, i dlatego prezentujemy sposoby i narzędzia pomocne w ujęciu sprawcy przestępstwa.

Źródła informacji

Internet to źródło informacji o osobach, firmach, działaniach, np. sprzedaży, jest też wirtualnym miejscem, w którym popełniane są różnego rodzaju przestępstwa. Poczynając od oszustw na portalach aukcyjnych przez dokonywane za pomocą złośliwego oprogramowania kradzieże informacji, sygnału telewizyjnego, postaci i ich wyposażenia w grach komputerowych, aż do phishingu.

PRACA OPERACYJNA I BIAŁY WYWIAD

Zwalczanie przestępczości w sieci, tak jak i każdej innej, rozpoczyna się od zebrania informacji. Obszar, z którego te informacje pochodzą, narzędzia ich pozyskiwania i procedury są już jednak specyficzne. Procedury związane z pracą operacyjną realizowane są przez wyspecjalizowane komórki, takie jak Wydział do zwalczania Cyberprzestępczości CBŚP, Wydział do walki z Cyberprzestępczością BSK KGP, zespoły zajmujące się cyberprzestępczością w całym kraju, m.in. Wydział Wywiadu Kryminalnego CBŚP Zarządu w Warszawie. Docieranie do informacji w ramach zwalczania cyberprzestępczości z powodzeniem może być realizowane także poza procedurami pracy operacyjnej, choćby w ramach tzw. białego wywiadu.

Ten sposób zbierania informacji ciekawie opisują w opracowaniu „Biały wywiad w praktyce pracy organów ścigania na przykładzie wykorzystania serwisów społecznościowych”¹ Błażej Stromczyński i Paweł Waszkiewicz. Autorzy pokazują możliwości wykorzystania przez organy ścigania informacji pochodzących ze źródeł otwartych. Opisują ich typologię, przykłady i zakres wykorzystania w Polsce i za granicą. Przedstawiają też własną typologię i propozycje wykorzystania w obowiązującym porządku prawnym portali społecznościowych jako źródeł informacji.

Podstawowym źródłem informacji jest internet, ale jak szukać i co konkretnie można w nim znaleźć? Bardzo dużo.

NUMER KONTA

Na przykład, posiadając tylko numer konta, można zebrać o nim dodatkowe informacje, m.in. w jakim banku i oddziale zostało założone. Wystarczy w wyszukiwarce wpisać „jaki to bank”, a potem wybrać jedną z kilku wyszukiwarek. Każda z nich ma okienko, w które wpisujemy numer konta. Po naciśnięciu przycisku „sprawdź” wyświetlają się informacje o koncie.

Poszukiwaną informacją mogą być dane administratorów lub innych osób korzystających z interesującego nas numeru IP. Do wstępnej identyfikacji posłużyć nam mogą wyszukiwarki internetowe takie jak: Whois, Domaintools itp., dostępne pod adresami: <http://www.pokapoka.pl/>, <http://centralops.net/co/>, www.ripe.net.

ZDJĘCIA, NUMER KOMÓRKI, E-MAIL

Najwięcej jednak informacji o osobach zawierają portale społecznościowe, na których znajdziemy zdjęcia osób, miejsc, przedmiotów z nimi powiązanych, np. samochodów, nazwy szkół, do których uczęszczali, dane znajomych itp.

Najrzadziej wykorzystywane do zdobycia dodatkowych informacji są jednak zdjęcia, a przecież po użyciu odpowiedniego oprogramowania, np. PhotoMe, czy po wrzuceniu ich do wyszukiwarek, takich jak m.in. TinEye (www.tineye.com) czy Jeffrey's Exif Viewer (regex.info/exif.cgi), ustalimy datę wykonania zdjęcia, urządzenie, którym je wykonano, rozmiar, inne adresy, pod którymi je opublikowano, wszelkie metadane, a w przypadku, gdy użytkownik aparatu w chwili wykonywania zdjęcia miał włączony GPS, ustalimy położenie geograficzne miejsca, w którym wykonano zdjęcie.

Znając numer telefonu komórkowego lub numer IMEI, można ustalić operatora sieci komórkowej, do której jest przypisany. Wystarczy wejść na jedną ze stron:

net.pl/updir/era.cgi, www.sprawdznnumer.pl, www.wjakiejsieci.pl itp. Warto też sprawdzić, czy numer, którym jesteśmy zainteresowani, po wpisaniu go w wyszukiwarkę Google (w różnych konfiguracjach: łącznie, rozdzielnie co trzy cyfry, z myślnikiem lub spacją) nie pojawi się np. w aukcjach internetowych, na portalach społecznościowych lub forach internetowych.

NUMER DZIAŁKI I KSIĘGI WIECZYSTEJ

Jeżeli znamy numer działki i nazwę miejscowości, w której jest położona, możemy ustalić na mapie dokładne jej umiejscowienie, z wyrysowanym kształtem parceli i budynkami (z widokiem z lotu ptaka). Wszystko to dostępne jest na portalu geportal.gov.pl w zakładce Imap. Jeśli dysponujemy numerem księgi wieczystej, to na stronie internetowej: <https://ekw.ms.gov.l/ekw/pdcbdkw.html>, możemy ustalić, do kogo należy dana nieruchomości, jej historię i położenie.

SZTUCZKI WYSZUKIWANIA

Czasami interesujące nas dane zostają z internetu usunięte. Pozornie. Jeśli dysponujemy nazwą usuniętej strony internetowej, można odnaleźć ją i wszystko co na niej było na stronie: <http://archiwe.org/web/web.php>.

Podobnych wyszukiwarek można polecić bardzo wiele, ponieważ konkretne przypadki będą wymagały odpowiednich narzędzi, nie sposób zaprezentować wszystkich. Zainteresowanym poszerzaniem wiedzy o narzędziach i sposobach działania polecić można strony, np.: www.dzierbicki.pl, backtrack.pl/2011/05/28/linux-kilka-przydatnych-programow-trikow-do-wykonania-w-konsoli/, www.pcworld.pl/porady?debug=1?debug=1info_idg.html.html.html, oraz strony dostępne po wpisaniu do wyszukiwarki hasła: tajne sztuczki wyszukiwania. ■

asp. SZYMON WIRA
Zespół dw. z Cyberprzestępczością
Wydziału Wywiadu Kryminalnego CBŚP Zarządu
w Warszawie

¹ <http://www.ies.krakow.pl/wydawnictwo/prokuratura/pdf/2014/05/8stromczynski.pdf>

Elektroniczny Rejestr Czynności Dochodzeniowo-Śledczych powstał w celu usprawnienia pracy policjantów prowadzących postępowania przygotowawcze. To dla nich przede wszystkim przeznaczone są rozwiązania aplikacji, która jest uniwersalna i powszechnie dostępna w Policynnej Sieci Transmisji Danych.

Potrzeba opracowania takiego rozwiązania (narzędzia) była niejednokrotnie sugerowana przez policjantów wykonujących i nadzorujących czynności dochodzeniowo-śledcze na każdym szczeblu organizacyjnym. Wymagała też tego nowela przepisów postępowania karnego, która wejdzie w życie z dniem 1 lipca 2015 roku.

ZESPÓŁ

Komendant Główny Policji 17 stycznia 2014 roku powołał zespół, którego zadaniem było wskazanie możliwych do zautomatyzowania procesów i czynności wykonywanych przez policjantów podczas postępowań przygotowawczych.

Zespół dokonał analizy obowiązujących przepisów prawa, określając możliwości wykorzystania przez Policję aplikacji informatycznych do prowadzonych postępowań przygotowawczych. Zdiagnozowano również zakres wykorzystania tego typu narzędzi w poszczególnych jednostkach Policji.

Ustalono, że w części jednostek użytkowane były aplikacje lokalne, zbudowane na bazie arkuszy kalkulacyjnych lub wykorzystujące proste bazy danych. Część garnizonów wypracowała rozwiązania, bardziej lub mniej zaawansowane, które wykorzystywały pracę w sieci (garnizony: małopolski, pomorski, świętokrzyski, podlaski, dolnośląski). Funkcjonalność tych aplikacji była bardzo zróżnicowana i niejednokrotnie ograniczała się do realizacji podstawowych czynności ewidencyjnych.

Członkowie zespołu wypracowali założenia budowy aplikacji komputerowej, zastępującej prowadzone obecnie w większości jednostek Policji w formie papierowej (na podst. Zarządzenia nr 109 KGP z 15 lutego 2012 r.) urzędzenia ewidencyjne, w tym: Rejestr Śledztw i Dochodzeń, Rejestr Odmów Wszczęć, Księga Dowodów Rzeczowych.

APLIKACJA

Pomysł oparto m.in. na funkcjonujących już w garnizonach Policji rejestrach, a tworzona

Elektroniczny rejestr

aplikacja otrzymała nazwę Elektroniczny Rejestr Czynności Dochodzeniowo-Śledczych. Założenia aplikacji uzyskały pozytywne opinie kierownictwa Policji wszystkich szczebli w ramach konsultacji prowadzonych podczas naryczy służbowej kadry kierowniczej Policji, w dniach 14–15 kwietnia 2014 r. w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Od września do grudnia 2014 roku testowano aplikację w garnizonach. 1 stycznia 2015 roku uruchomiono wersję produkcyjną Elektronicznego Rejestru Czynności Dochodzeniowo-Śledczych w całym kraju.

Nowatorskie usprawnienia aplikacji polegają m.in. na zautomatyzowaniu nadawania właściwej numeracji wytworzonych dokumentów procesowych. Istotne jest również ograniczenie do minimum konieczności wpisywania określonych danych pochodzących z przydzielonych referentom spraw, a zastąpienie ich dostępnymi w aplikacji wartościami słownikowymi, np. data, miejsca i formy popełnienia przestępstwa; kwalifikacja prawna czynu; rodzaj postępowania; rodzaj formularzy rejestracyjno-statystycznych KSIP. Taki sposób ewidencjonowania poszczególnych czynności niewątpliwie przyczynił się do poprawy jakości i spójności danych przetwarzanych na potrzeby postępowań prowadzonych przez poszczególnych policjantów. Każdy referent sprawy uzyskał dostęp do pełnej informacji o przydzielonych mu postępowaniach i czynnościach przez niego zrealizowanych. Prowadzenie rejestrów w formie elektronicznej, połączone z funkcją wyszukiwania i filtrowania po wskazanych parametrach (np. modus operandi sprawcy, przedmiot zaboru przestępstwa), usprawniło wyszukiwanie pożądaných danych zawartych w prowadzonych postępowaniach, np. o zaistniałych na danym terenie przestępstwach oraz występujących zagrożeniach. W jednym miejscu referent sprawy gromadzi niezbędne informacje o „swoim” postępowaniu, a wykorzystując możliwości komputerowe aplikacji, bez trudu może wyszukać i wygenerować informacje m.in. o: wartości mienia odzyskanego; zabezpieczeniu majątkowym u podejrzanych; wnioskowanych i zastosowanych wobec podejrzanych środkach zapobiegawczych; zleconej ekspertyzie, rodzaju badania i kosztach opinii biegłego. Dodatkowym atutem jest możliwość stałego monitorowania przez policjantów biegu terminów przydzielonych im postępowań, aby w sposób planowy wykonywać wyniki w toku spraw lub zlecone przez prokuratora czynności procesowe. Elektroniczny rejestr umożliwia referentom spraw

w sposób zautomatyzowany ewidencjonowanie i generowanie wykazów dowodów rzeczowych uwzględniających przedmioty oraz zabezpieczone ślady. Aplikacja jednocześnie ewidencjonuje i numeruje wytworzone w ten sposób dokumenty procesowe oraz pozwala na bieżące monitorowanie miejsca przechowywania dowodów rzeczowych, uwzględniając składnice policyjne, parkingi samochodowe lub podmioty pozapolicyjne.

Istotnym elementem aplikacji jest także moduł umożliwiający sprawującym nadzór nad pracą procesową, dokonywanie oceny obciążenia i efektywności pracy policjantów, prawidłowości realizacji zadań służbowych, oceny stanu zaległości postępowań czy też zakresu wykorzystywania środków zapobiegawczych przewidzianych w k.p.k.

SZKOLENIA I WDRAŻANIE

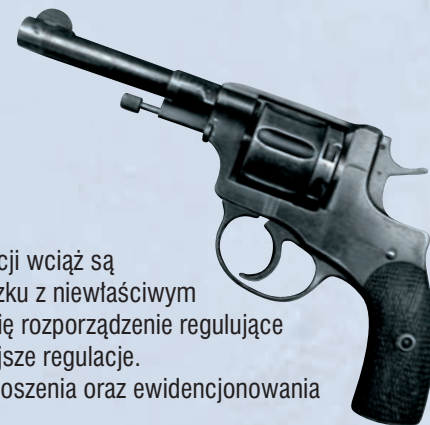
Produkcyjne wdrożenie aplikacji poprzedzone zostało cyklem szkoleń dla użytkowników końcowych aplikacji, które przeprowadzono od 13 listopada do 5 grudnia 2014 r. oraz od 19 stycznia do 12 lutego 2015 r. we wszystkich garnizonach Policji. Ponadto monitorowano postęp prac w poszczególnych jednostkach Policji, analizowano zgłaszane problemy oraz wypracowano rozwiązania dostosowujące aplikację do lokalnych struktur. Na dzień 1 lutego 2015 roku uprawnienia dostępu do aplikacji uzyskało ponad 20 000 użytkowników.

Doświadczenia zdobyte podczas eksploatacji elektronicznego rejestru posłużą do realizacji kolejnego etapu – rozbudowy aplikacji o funkcje pozwalające na pełne wykorzystanie możliwości związanych z tą formą prowadzenia rejestrów. Aplikacja zostanie uzupełniona między innymi o: rejestr osób objętych dozorem Policji i realizujących ten środek zapobiegawczy; rejestr ewidencjonujący zabezpieczone ślady kryminalistyczne i ich procesowe wykorzystanie; rejestr ewidencjonujący obieg dokumentacji procesowej – tzw. ruch akt; bazę wszystkich formularzy procesowych wykorzystywanych w toku realizacji zadań służbowych.

Do określenia ostatecznego kształtu aplikacji wykorzystane zostaną opinie i wnioski przekazane przez użytkowników tego narzędzia informatycznego. Uzyskanie pełnej funkcjonalności aplikacji zaplanowano do końca 2015 r. ■

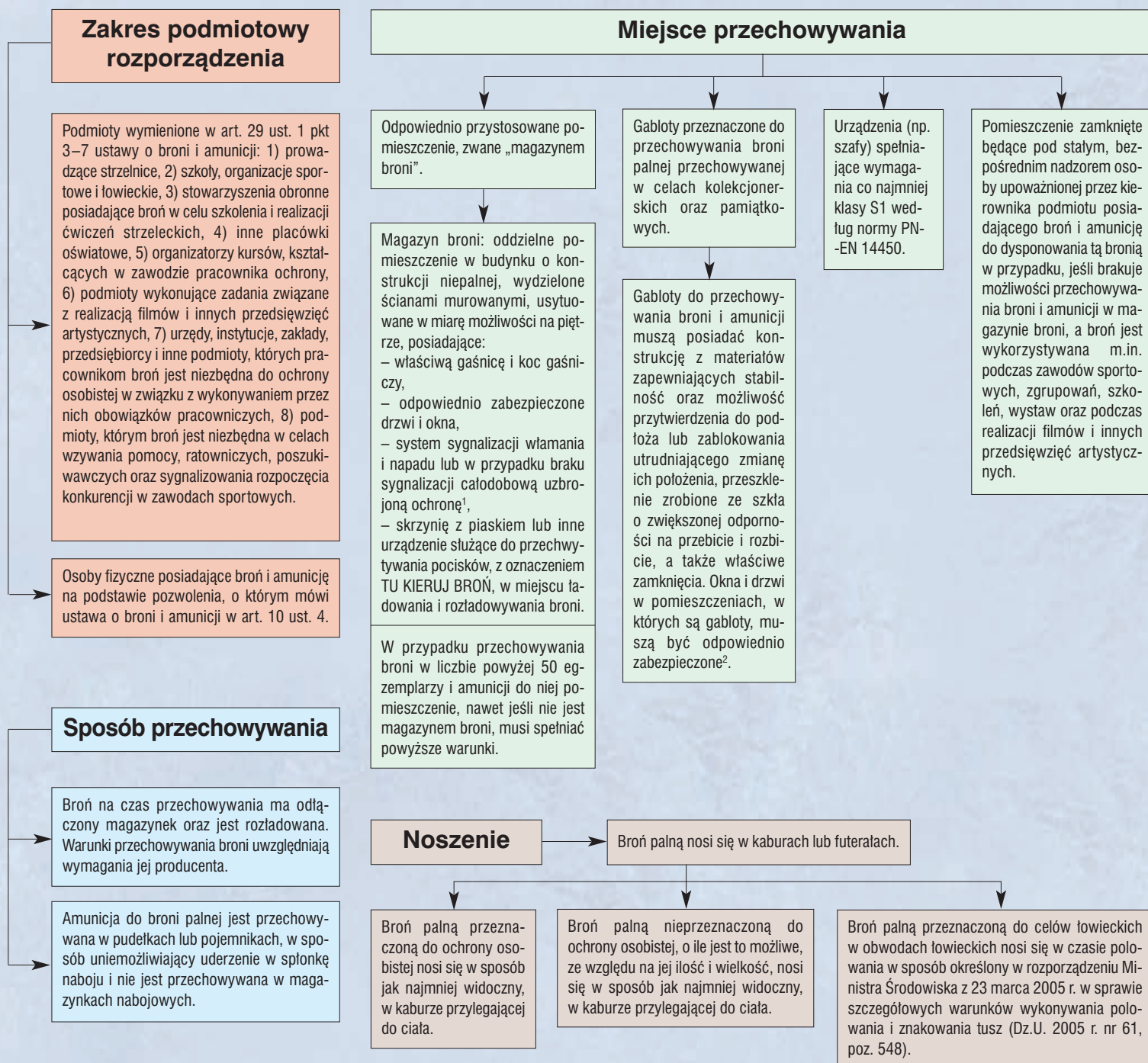
kom. MICHAŁ BIAŁĘCKI
naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego
Biura Służby Kryminalnej KGP

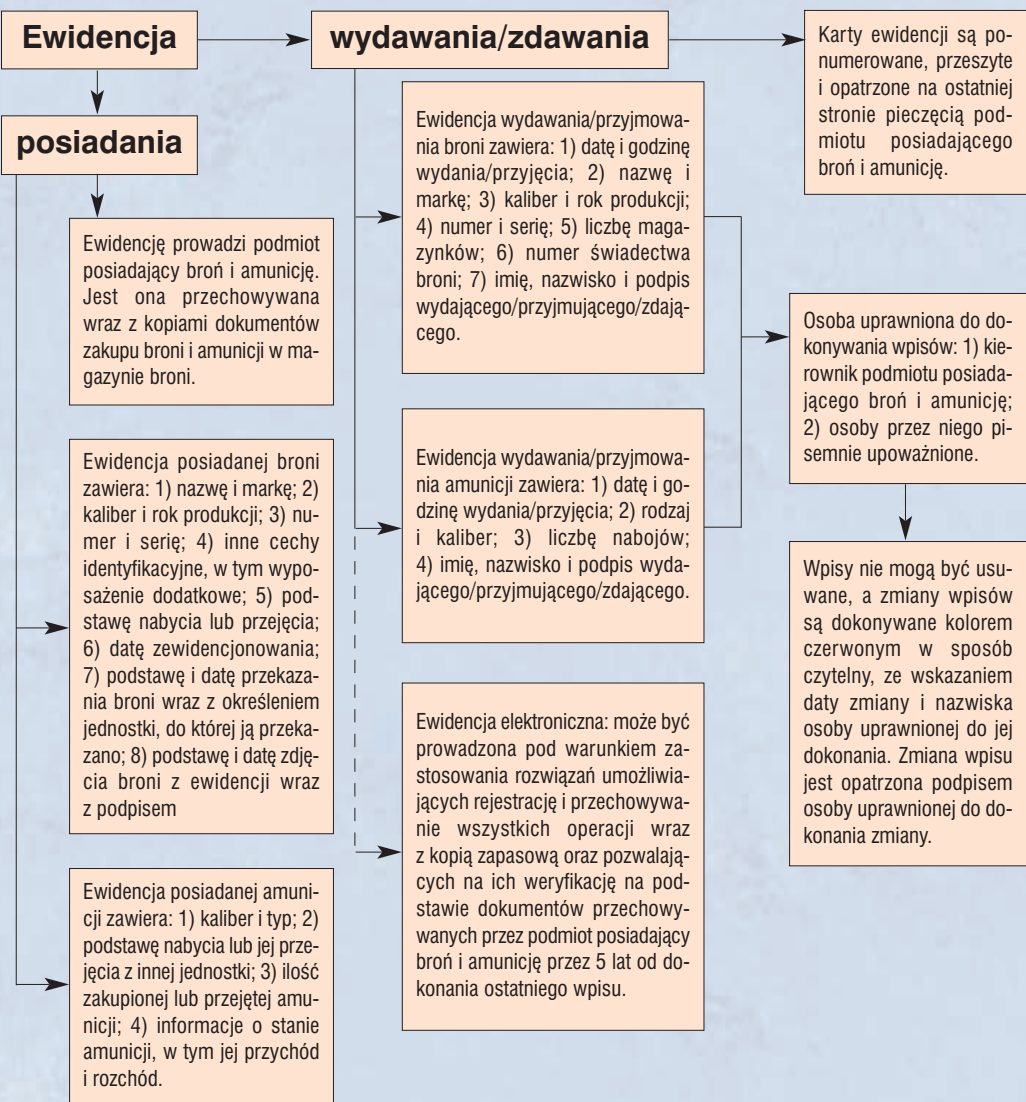
Broń „cywilna”



Zasady dotyczące przechowywania, noszenia oraz ewidencjonowania (niestużbowej) broni i amunicji wciąż są przedmiotem dyskusji. Wymiana poglądów dotycząca możliwości popełnienia wykroczenia w związku z niewłaściwym noszeniem broni miała miejsce także na naszych łamach. Ponieważ w październiku ub.r. zmieniło się rozporządzenie regulujące przechowywanie, noszenie oraz ewidencjonowanie broni i amunicji, przypominamy jego najważniejsze regulacje. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 26 sierpnia 2014 r. w sprawie przechowywania, noszenia oraz ewidencjonowania broni i amunicji (Dz.U. 2014 r., poz. 1224).

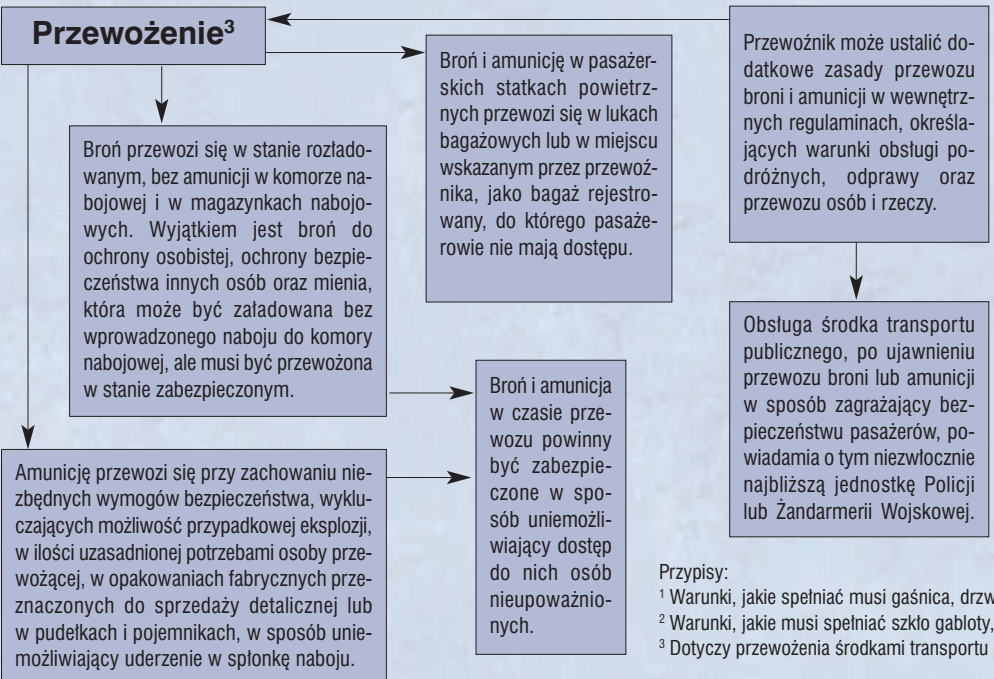
Rozporządzenie Ministrów Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z 10 kwietnia 2000 r. w sprawie przewożenia broni i amunicji środkami transportu publicznego (Dz.U. 2000 r. nr 31, poz. 390). ■





Najważniejsze zmiany:

- Urządzenia inne niż szafy czy sejfy, w których przechowywana jest broń posiadana na podstawie pozwolenia, nie muszą już być trwale przymocowane do elementów konstrukcyjnych budynku. Jedyne wymóg, jaki urządzenie musi spełniać, to klasa co najmniej S1 według normy PN-EN 14450.
- Sprecyzowane zostały wymogi, jakie musi spełniać magazyn broni, m.in. wprowadzono konkretne normy. Dodano wymóg wyposażenia magazynu w system alarmowy lub całodobową uzbrojoną ochronę.
- Można przechowywać broń kolekcjonerską lub pamiątkową w gablotach spełniających odpowiednie wymogi – jest to alternatywa przechowywania tego rodzaju broni w kasetach, szafach lub sejfach.
- Pojawił się wymóg oceny spełnienia wymagań technicznych magazynu broni i sposobu zabezpieczania broni i amunicji dokonywanej protokolarnie przez funkcjonariusza Policji upoważnionego przez komendanta wojewódzkiego (stołeczny) Policji.
- Zniknął wymóg noszenia broni w stanie zabezpieczonym.



UWAGA: Podmioty posiadające broń i amunicję oraz osoby posiadające broń i amunicję na podstawie pozwolenia, o którym mowa w art. 10 ust. 4 ustawy o broni i amunicji, które uzyskały pozwolenie na broń wydane przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, dostosują sposób przechowywania broni i amunicji do wymogów, o których mowa w par. 3–6 w terminie 5 lat od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, czyli od 1 października 2014 r.

Przypisy:
 1 Warunki, jakie spełniać musi gaśnica, drzwi, okna oraz sygnalizacja określone zostały w par. 4 rozporządzenia.
 2 Warunki, jakie musi spełniać szkło gabloty, jej zamknięcie, zabezpieczenie okien i drzwi opisane są w par. 6.
 3 Dotyczy przewożenia środkami transportu publicznego.

Czas służby

Problematyka rozkładu czasu służby dotyczy funkcjonowania całej Policji, jednak wątpliwości co do treści regulacji prawnych występują szczególnie w odniesieniu do stanowisk, na których wymaga się pełnienia służby w systemie zmianowym lub w sposób ciągły. Sytuacja taka dotyczy głównie służby prewencyjnej, z której przychodzi najwięcej listów z wątpliwościami dotyczącymi czasu służby. Oto jeden z nich:

Bardzo bym prosił o szerszy komentarz do artykułu zamieszczonego w Waszym miesięczniku w numerze listopad 2014 r. na temat „Nowelizacja rozporządzenia MSWiA – czas służby policjantów – zmiany” pod redakcją Anny Wilczyńskiej-Dyktę, a dokładniej o rozwinięcie paragrafu dotyczącego czasu na przygotowanie do służby.

– Czy czas do 30 minut należy rozumieć jako 15 minut na rozpoczęcie służby i 15 minut na zakończenie służby, czy te proporcje mogą się zmieniać w zależności od potrzeb?

– Czy odprawa do służby wlicza się do tego czasu na przygotowanie się do służby, czy jest to de facto rozpoczęcie służby?

– Czy mając do służby na godz. 20:00 – 04:00 i pracując na co dzień w Posterunku Policji, będąc wyznaczonym w tym dniu do służby w nadzręcznym komisariacie oddalonym od posterunku kilka kilometrów, jestem zmuszony przyjechać najpierw do posterunku, gdzie ubieram się w mundur, pobieram środki przymusu bezpośredniego, wypisuję radiowóz w książce u dyspozytora, a następnie wyprowadzam radiowóz z garażu, zamykam garaż i jadę radiowozem do komisariatu, jestem w komisariacie o godz. 20:20, to czy ja spóźniłem się do służby o 20 minut czy też nie? Czy te 20 minut można wliczyć w czas na przygotowanie do służby, który wlicza się do czasu służby? Czy w takim razie można zaczynać rozliczanie się ze służby na 10 minut przed końcem służby, o ile nie dzieje się nic co wymagałoby natychmiastowej interwencji?

– Czy dyżurny może przedłużyć służbę o 20 minut, które rzekomo się spóźniłem, i wyrazić chęć rozliczenia ze służby dopiero o godz. 04:20? Czy w takim przypadku można skończyć służbę o godz. 4:00, nie uzyskując od dyżurnego wpisu do notatnika o rozliczeniu ze służby?

dane do wiadomości redakcji

Odpowiedź przygotowały wspólnie Gabinet Komendanta Głównego Policji i Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KGP.

IMPLEMENTACJA PRZEPISÓW

Nowelizacja rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 18 października 2001 r. w sprawie rozkładu czasu służby policjantów (Dz.U. z 2001 r., nr 131, poz. 1471) wprowadzonej rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z 22 września 2014 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie rozkładu czasu służby policjantów (Dz.U. z 2014 r., poz. 1286), podyktowana była koniecznością implementacji do polskiego systemu prawnego rozwiązań wynikają-

cych z prawa Unii Europejskiej, w szczególności Dyrektywy 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 4 listopada 2003 r. w sprawie niektórych aspektów organizacji czasu pracy (Dz.Ur. WE L nr 299, poz. 9).

Nowelizacja uzupełnia, doprecyzowuje i ujednolica przepisy rozporządzenia z 2001 r., a także dostosowuje je do uregulowań unijnych, zapewniając kompromis między interesem służby a prawami funkcjonariuszy. Nowelizacja uwzględniła także propozycje zmian wypracowane przez powołany decyzją nr 610 Komendanta Głównego Policji z 30 września 2008 r. zespół do opracowania projektu nowych rozwiązań w zakresie czasu służby policjantów oraz wyposażenia i rekompensaty z tym związanych.

PRZYGOTOWANIE I ZDANIE SŁUŻBY

Przepis par. 11 rozporządzenia stanowi: *Czas na bezpośrednie przygotowanie do służby i jej zdanie, a w szczególności na przyjęcie lub zdanie dokumentacji z przebiegu służby, uzbrojenia i wyposażenia, wlicza się do czasu służby. Czas ten nie powinien być dłuższy niż 30 minut. Obecne brzmienie cytowanej regulacji uzasadniono w następujący sposób: odstępuje się od dotychczasowej regulacji stanowiącej, że nie uważa się za czas służby czasu niezbędnego – nie dłuższego niż 30 minut – do bezpośredniego przygotowania do służby i jej zdania, a w szczególności przyjęcia lub zdania dokumentacji z przebiegu służby, uzbrojenia i wyposażenia. Jednocześnie w sposób jednoznaczny określa się, że czas na bezpośrednie przygotowanie do służby i jej zdanie, a w szczególności przyjęcie lub zdanie dokumentacji z przebiegu służby, uzbrojenia i wyposażenia wlicza się do czasu służby, przy czym czas ten nie powinien być dłuższy niż 30 minut. Powyższe ma na celu dostosowanie rozporządzenia do wymogów określonych w dyrektywie 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 r. i wskazywanych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, zgodnie z którymi nie istnieje kategoria pośrednia między „czasem pracy” a „okresem odpoczynku”. Wskazuje się przy tym, że pojęcie „czasu pracy” obejmuje każdy okres, podczas którego pracownik pracuje, wypełnia swe zadania i obowiązki, zaznaczając, iż wśród elementów charakteryzujących pojęcie „czasu pracy” nie znajduje się natężenie pracy wykonywanej przez pracownika ani wydajność tego pracownika. Wobec powyższego czynności polegające na bezpośrednim przygotowaniu się do służby i jej zdaniu, a w szczególności przyjęcie lub zdanie dokumentacji z przebiegu służby, uzbrojenia i wyposażenia, są czynnościami, które mieszczą się w zakresie obowiązków służbowych, a zatem powinny być zaliczane do czasu służby.*

Stwierdzić należy więc, że określony został łączny czas zarówno na przygotowanie do służby, jak i zdanie służby. Niemniej jednak to przełożony określa zarówno zakres zadań, niezbędne wyposażenie, jak i czas przewidziany na ich realizację, co należy odnieść również do wyznaczania czasu przewidzianego na wskazane czynności.

Zauważyć należy, że regulacje odnoszą się do wszystkich policjantów i stąd też czas ten będzie różny dla różnych stanowisk, czy też nawet zadań i czynności. Przykładowo policjant realizujący na stałe zadania o charakterze patrolowo-interwencyjnym (PI) zapewne potrzebuje dłuższego czasu na przygotowanie się do służby i pobranie niezbędnego wyposażenia niż policjant komórki logistycznej – więcej, ten sam policjant PI będzie potrzebował więcej czasu w sytuacji, kiedy przewidziano go do realizacji zadań w pododdziałach zwartych, z niezbędnym wyposażeniem specjalistycznym.

Elementem wpływającym na określenie czasu będzie sama organizacja procesu przechowywania i wydawania wyposażenia czy nawet lokalizacja siedzib, czy rozkład pomieszczeń jednostki Policji. Wszystkich czynników mających wpływ na określenie tego czasu nie sposób wymienić, stąd też proporcje oczywiście mogą być płynne, niemniej jednak nie powinien on łącznie przekraczać 30 minut, co znaczy, że

POLSKIE ROWERY ELEKTRYCZNE W SŁUŻBIE POLICJI

ZAPYTAJ O DARMOWE TESTY
DLA SWOJEJ JEDNOSTKI

MODEL: holland



MODEL:
mtb PRO X27,5

▲ -40 km/h
Prędkość

🌐 110 km
Maksymalny zasięg

🔌 350 W
Moc silnika

📦 23,6 kg
Waga roweru



UL. DUBOIS 3/1A
50-208 WROCLAW, POLAND

TELEFON: +48 733 03 99 03
E-MAIL: BIURO-2@ECOBIKE.PL

ROWERY-ELEKTRYCZNE.PL

POLSKI PRODUCENT
10 LAT NA RYNKU

marzec 2015 r. POLICJA 997

Wątpliwości policjantów (32) PYTANIA I ODPOWIEDZI

może być on krótszy, jednak musi zapewniać realną możliwość wykonania tych czynności.

Odnosząc się do zagadnienia odprawy do służby, zauważyć należy, że zgodnie z zapisami par. 25 i kolejnych zarządzenia nr 768 Komendanta Głównego Policji z 14 sierpnia 2007 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową oraz koordynacji działań o charakterze prewencyjnym (Dz.Urz. KGP z 2007 r., nr 15, poz. 119, z późn. zm.), Przygotowanie policjantów do służby patrolowej sprawdza się na odprawach lub indywidualnie, podobnie jak i wyposażenie etc. Czynności te zatem wydają się być wtórnymi do samego przygotowania, jednak w określonych przypadkach mogą się przenikać, np. w przypadku potrzeby zmiany lub doposażenia w określone środki. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że zupełnie różny jest zakres wymienionych regulacji, bo o ile w przypadku rozporządzenia określany jest czas służby, co ma chronić interesy policjanta, o tyle w przypadku zarządzenia rodzaj i zakres czynności oraz ich przebieg. Z punktu widzenia przełożonego istotne jest udokumentowanie faktu dysponowania przez policjanta niezbędnym czasem na przygotowanie się do i zdania służby, przy czym dokumentacja ta może mieć różną formę, np. przez wykazanie różnicy czasu w grafiku służby i zapisu w notatniku służbowym policjanta (grafik 20.00–4.00, notatnik 20.10 odprawa do służby..., 3.55–4.00 zdanie wyposażenia, dokumentacji i zakończenie służby lub jak w przypadku opisywanym w jednym z listów: grafik 20.00–20.20 przygotowanie do służby – pobranie wyposażenia, radiowozu i dojazd do komendy, 20.20–20.30 odprawa do służby...). W opisanym w liście czytelnika przypadku rozpoczęcie służby, z punktu widzenia czasu służby, ma miejsce o godz. 20.00, kiedy to, zapewne z polecenia przełożonego, policjant ma stawić się w posterunku Policji celem pobrania radiowozu i wyposażenia, a następnie udać się w miejsce realizacji zadań, gdzie ma dotrzeć o godz. 20.20. Oczywiście jest więc, że w sytuacji, gdy policjant stawił się, zgodnie z poleceniem (grafikiem), do służby w posterunku Policji o 20.00 celem realizacji zleconych czynności, a następnie o 20.20 zgodnie z wyznaczonym czasem w komisariacie Policji, nie może być mowy o spóźnieniu się do służby. Podobnie sytuacja prezentuje się z rozliczeniem i zakończeniem służby. Musi być ono wskazane przez prze-

łożonego, dyżurnego bądź inną uprawnioną osobę odpowiedzialną za nadzór nad przebiegiem służby. Samowolnie policjant nie może podejmować decyzji o zakończeniu służby, ponieważ dopuszcza się przewinienia dyscyplinarnego. W opisanej sytuacji przyjąć należałoby, że policjant pełnił służbę w godz. 20.00–4.20. Inną kwestią jest ustalenie, czy wystąpiły przesłanki upoważniające dyżurnego jednostki Policji do podjęcia decyzji o przedłużeniu czasu służby.

ZMIANA ORGANIZACJI SŁUŻBY

Bez wątpienia wprowadzone zmiany w zakresie czasu służby wymuszają zmianę organizacji służby, w tym w zakresie pełnienia służby patrolowej i obchodowej, jednak należy stwierdzić, że zapisy te są czytelne i jednoznaczne.

Rolą przełożonego jest określenie czasu rozpoczęcia i zakończenia służby policjanta, przy czym przełożony, planując realizację określonych zadań, musi uwzględnić czas niezbędny na przygotowanie się przez policjanta do służby i rozliczenie po jej zakończeniu. Należy więc poszukiwać rozwiązań organizacyjnych, które pozwalałyby na maksymalne ograniczenie czasu niezbędnego na przygotowanie się do służby i jej rozliczenie. Zauważyć należy, że każde przekroczenie czasu służby musi posiadać swoje uzasadnienie faktyczne i podstawy prawne oraz traktowane jest jako pełnienie służby w czasie ponadnormatywnym.

Zmiana sposobu organizacji służby ma na celu zapewnienie ciągłości faktycznie pełnionej służby zewnętrznej, tzw. odpowiedniej zakładki czasowej, w sytuacji, kiedy służba na określonych stanowiskach musi zapewnić ciągłość realizacji zadań, np. obsługi interwencji. Wymaga to przeglądu całokształtu rozwiązań organizacyjnych, w tym struktur organizacyjnych jednostek Policji, nie tylko w zakresie komórek służby prewencyjnej.

W przypadku wątpliwości należy zwracać się do bezpośredniego przełożonego, który jest właściwy do optymalizacji organizacji służby, co pozwoli uniknąć sytuacji konfliktowych, a tym samym korzystnie wpłynie na efektywność pełnionej służby. ■

oprac. w Gabinetie KGP
i Biurze Ruchu Drogowego KGP

Ostrożność przede wszystkim



W Polsce nie stwierdzono przypadku zakażenia chorobą wirusową ebola (EVD). Nie można jednak wykluczyć, że dotrze ona także do naszego kraju. Od działań służb, w tym także Policji, będzie zależało powstrzymanie jej rozprzestrzeniania się.

Do komendantów wojewódzkich i komendanta stołecznego Policji, komendanta CBŚP, komendantów szkół Policji oraz dyrektora CLKP została przesłana 2 stycznia br. „Procedura postępowania w stosunku do osoby podejrzanej o chorobę wysoce zakaźną i szczególnie niebezpieczną lub z potwierdzonym rozpoznaniem, jak i w stosunku do osoby zakwalifikowanej do odbywania kwarantanny”. Jest ona wdrażana w podległych im jednostkach. Procedura została opracowana przez głównego inspektora sanitarnego MSW w uzgodnieniu z przedstawicielami KGP, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej.

Prezentujemy jej omówienie, a na stronie: www.gazeta.policja.pl pełną treść procedury (w zakładce *do pobrania*).

OBJAWY CHOROBY

W większości przypadków osoba z chorobą wysoce zakaźną nie jest agresywna. Może mieć zaburzenia świadomości, postrzegane często jak zachowanie i wygląd osoby będącej pod wpływem alkoholu lub środków odurzających.

Widoczne objawy chorobowe, mogące nasuwać podejrzenie choroby zakaźnej EVD, to: przekrwienie twarzy i oczu, sączenie się krwi lub innych wydzielin z nosa, ust i uszu, zlewające się plamy czerwonosine na skórze, sączące się owrzodzenia, pęcherze i strupy na ciele, obfite pocenie, zażółcenie skóry, różne formy wysypek skórnych, stwierdzenie przy dotyku (rękawiczką) wysokiej temperatury ciała, pogorszenie kontaktu słownego (współistniejące z ww. objawami).

POSTĘPOWANIE POLICJANTA

Jeżeli policjant z zachowania oraz rozmowy z osobą, wobec której prowadzone są czynności służbowe, uzna, że może ona mieć chorobę niebezpieczną/wysoce zakaźną, powinien zachować szczególne środki ostrożności. Przede wszystkim natychmiast założyć rękawiczki ochronne nitylowe (niebieskie) oraz unikać kontaktu bezpośredniego, zachowując odległość – co najmniej metr!

Bardzo istotne jest uzyskanie od takiej osoby odpowiedzi na następujące pytania:

- Na jakiej podstawie twierdzi pan/pani, że jest chory?
- Czy miał pan/pani kontakt bezpośredni z chorą osobą i kiedy to było?
- Czy w związku z tym był pan/pani u lekarza lub czy szukał pan/pani pomocy medycznej?
- Czy w ciągu ostatnich trzech tygodni przebywał pan/pani za granicą? Jeżeli tak, to w jakim kraju?
- Jakimi środkami komunikacji się pan/pani przemieszczał w trakcie podróży?
- Jeżeli był to samolot, to z jakich linii lotniczych pan/pani korzystał?

Policjant musi poinformować dyżurnego o sytuacji i uniemożliwić oddalenie się tej osoby. W przypadku niepodporządkowania się poleceniom, może użyć środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej (zgodnie z przepisami ustawy z 24 maja 2013 r. o środkach

Pamiętaj – ebola oddalona jest od Europy tylko o jeden lot samolotem.

przymusu bezpośredniego i broni palnej, Dz.U. 2013 r., poz. 628), unikając – w miarę możliwości – bezpośredniego kontaktu fizycznego z osobą.

Zawsze po takiej interwencji należy zdezynfekować ręce (stosować: alkoholowe produkty biobójcze lub umyć ręce wodą z mydłem dezynfekującym w płynie, przez co najmniej minutę, nie dotykać dłońmi twarzy).

W razie konieczności izolacji osoby w szpitalu zakaźnym transport specjalistyczny zapewnia lekarz lub felczer (art. 28 ustawy z 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, Dz.U. 2013 r., poz. 947, z późn. zm.)

POSTĘPOWANIE DYŻURNEGO

Dyżurny niezwłocznie powiadamia o zdarzeniu wojewódzkiego koordynatora ratownictwa medycznego. W razie potrzeby udziela wsparcia interweniującym funkcjonariuszom, rozporządzając dodatkowymi siłami wyposażonymi w adekwatną do zagrożenia odzież ochronną (dalsze działania nadzoruje wojewódzki koordynator ratownictwa medycznego). Jednocześnie dyżurny nawiązuje i utrzymuje stałą łączność z właściwym terytorialnie państwowym inspektorem sani-

tarnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (PIS MSW) w celu uzyskania bieżących informacji o zdarzeniu, również od strony medycznej, a także co do zachowania właściwego poziomu bezpieczeństwa podczas interwencji. Jeżeli szpital zakaźny potwierdzi rozpoznanie choroby wysoce zakaźnej, dyżurny przekazuje do właściwego terytorialnie PIS MSW listę osób uczestniczących w zdarzeniu. W sytuacjach tego wymagających umożliwia przybycie na miejsce zdarzenia inspektora sanitarnego MSW (lub wskazanego przez niego pracownika) w celu oceny zagrożenia epidemiologicznego i podjęcia właściwych działań.

BEZPIECZEŃSTWO POLICJANTÓW

Funkcjonariusze Policji oraz innych służb i formacji bezpośrednio narażonych podczas interwencji na szczególnie niebezpieczny czynnik biologiczny, mają zagwarantowany przez służbę zdrowia dostęp do produktów, wyrobów oraz procedur medycznych stosowanych w celu leczenia lub zapobiegania zakażeniu. W przypadku planowanych czynności służbowych przez policjantów z osobami podejrzanymi o chorobę szczególnie niebezpieczną/wysoce zakaźną istnieje możliwość pobrania od dyżurnego KWP/KSP indywidualnego pakietu ochrony biologicznej.

Zalecane środki ochrony indywidualnej: maska pełnotwarzowa z filtrem FFP3, rękawiczki nitrylowe (2 pary), ochraniacze na obuwiu, kombinzone klasy III (zakładane na bieliznę lub mundur). Zakładanie i zdejmowanie odzieży ochronnej musi odbywać się w ściśle określonej kolejności (checklista) i wymaga pomocy osób przeszkolonych w tym zakresie. Nie można tego robić samodzielnie!

Gdy konieczna jest interwencja przy jednoczesnym braku wymaganej odzieży ochronnej i/lub produktów biobójczych oraz kiedy występuje rzeczywiste zagrożenie bezpieczeństwa, np. w przypadku pacjenta pełnoobjawowego (widoczne zasinienia, krwawienie, silne przekrwienie oczu, biegunka, kaszel z odkształceniem krwi, ciężki stan ogólny), zwłaszcza deklarującego kontakt z chorym, np. na EVD, lub potwierdzającego pobyt w kraju występowania zachorowań, możliwe jest wykorzystanie dostępnych sił i środków będących w posiadaniu Państwowej Straży Pożarnej.

KWARANTANNA

Jeżeli interwencja dotyczy osoby zdrowej, u której potencjalnie mogą rozwinąć się objawy chorobowe, postępowanie wobec tej osoby polega na doprowadzeniu jej do miejsca kwarantanny. Interwencja powinna być poprzedzona wyjaśnieniem przez służby medyczne osobie podejrzanego o zakażenie o nieuchronności podejmowanych działań prewencyjnych. Lekarz, felczer lub właściwy państwowy inspektor sanitarny zobowiązany jest przed wezwaniem Policji do udzielenia mu pomocy, do poinformowania funkcjonariuszy o zagrożeniu, jakie stwarza niebezpieczny czynnik biologiczny. Lekarz lub felczer mogą także zwrócić się do Policji o pomoc w zastosowaniu środka przymusu bezpośredniego przez pracownika służby medycznej (zgodnie z ustawą z 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, Dz.U. 2013 r., poz. 947, z późn. zm.). Udzielenie pomocy następuje tylko wtedy, gdy lekarz lub felczer wyposażą funkcjonariuszy w środki chroniące przed chorobami zakaźnymi i szczególnie niebezpiecznymi. Środki ochronne mogą być ograniczone do maski pełnotwarzowej z filtrem FFP3 i dwóch par rękawiczek nitrylowych.

W IZOLACJI

Właściwy państwowy inspektor sanitarny oraz kierujący placówką zdrowia, w której wykonywane są procedury medyczne w warunkach izolacji ze względu na leczenie chorób zakaźnych i szczególnie niebezpiecznych, mogą zwrócić się o pomoc do Policji o wsparcie w celu zapewnienia właściwego nadzoru izolowanego obiektu i wyznaczonego terenu. Wprowadzie w stosunku do osób chorych na ebolę le-

czonych w izolacji nie powinna zachodzić potrzeba przymusu bezpośredniego (ze względu na ubytek sił i ciężki stan ogólny chorego), należy jednak być przygotowanym na ewentualną próbę ucieczki takiej osoby lub próbę wtargnięcia do miejsca izolacji osoby postronnej, w szczególności w celu jej uprowadzenia lub pozyskania zakażonego materiału biologicznego.

TRZEBA WIEDZIEĆ

Podczas interwencji wobec osoby, która nie chce poddać się kwarantannie lub już poddanej izolacji, funkcjonariusz będzie narażony na zakażenie szczególnie niebezpiecznym wirusem, zagrażającym jego zdrowiu i życiu, wobec czego musi zachować rozwagę i szczególnie ostrożność.

O zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego w myśl ustawy z 5 grudnia 2008 r. (o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, Dz.U. 2013 r., poz. 947, z późn. zm.) decyduje lekarz lub felczer. Określa on rodzaj zastosowanego środka przymusu bezpośredniego oraz osobiście nadzoruje jego realizację przez osoby wykonujące zawody medyczne.

Jeżeli osoba nie będzie stosowała się do wydawanych poleceń, należy upewnić się, czy nie ma ona przy sobie niebezpiecznych przedmiotów, których może użyć przeciwko interwenującym, mogących spowodować naruszenie ciągłości tkanek.

Gorączka ebola jest to choroba występująca rzadko, ale charakteryzuje się bardzo wysoką śmiertelnością, sięgającą ponad 90 proc. Nie wiadomo co jest źródłem wirusów, istnieje jednak hipoteza, że są nim nietoperze owocożerne. Ebolą dotknięta jest przede wszystkim Afryka, choć przypadki tej choroby były także w Europie i USA. Okres inkubacji choroby w przypadku eboli trwa od 2 do 21 dni. Przeniesienie wirusa ebola następuje przez bezpośredni kontakt z krwią, wydzielinami i wydaliniami osoby zakażonej, a także drogą kropelkową.

W przypadku niepodporządkowania się poleceniom osób interwenujących i gdy zastosowanie przez pracownika służby medycznej środka przymusu bezpośredniego jest niemożliwe, przewiduje się użycie przez funkcjonariuszy środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej, w miarę możliwości unikając bezpośredniego kontaktu fizycznego z daną osobą.

O zastosowaniu kwarantanny lub izolacji, decyduje właściwy dla miejsca podejrzenia/rozpoznania choroby państwowy inspektor sanitarny.

Wszyscy funkcjonariusze biorący udział w interwencji podlegają nadzorowi epidemiologicznemu państwowego inspektora sanitarnego MSW.

Odpady niebezpieczne, skażone zakaźnym czynnikiem biologicznym, muszą być przechowywane w warunkach, temperaturze i czasie zgodnym z wymogami ustawy o odpadach z 14 grudnia 2012 r., oraz przekazane uprawnionemu odbiorcy.

W przypadku podejrzenia/rozpoznania choroby szczególnie niebezpiecznej i wysoce zakaźnej, środki przymusu bezpośredniego, sprzęt taktyczny, wyposażenie interwenujących funkcjonariuszy podlegają dekontaminacji (proces niszczenia biologicznych czynników chorobotwórczych przez mycie, dezynfekcję i sterylizację). Dekontaminacja ww. środków powinna być przeprowadzona przez uprawnioną firmę lub Państwową Straż Pożarną. ■

oprac. ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. KWP w Lublinie

90 LAT TEMU

Marzec 1925

• W Toruniu przystąpiono do budowy radiostacji policyjnej o mocy 400 watów. W całym województwie planuje się sieć 20 stacji nadawczo-odbiorczych (w Toruniu, Chojnicach i Tczewie o mocy 400 watów, w 17 miastach powiatowych o mocy 50 watów). Inwestycję dofinansowują sejmiki powiatowe.



• Zarząd Stowarzyszenia „Policyjny Dom Zdrowia” zakupił w Busku (woj. kieleckie) dla swych członków posesję składającą się z dwóch willi o 40 pokojach. Wille, po adaptacji, zasiła bazę uzdrowską stowarzyszenia (zdj. obok).



1 III – General Marian Januszajtis (zdj. obok), wojewoda nowogródzki, podpisał instrukcję dotyczącą eskort policyjnych ochraniających pociągi na liniach województw wschodnich. Każda eskorta ma liczyć 14 policjantów (dowódca – w stopniu przodownika i 13 funkcjonariuszy), uzbrojonych w broń długa, pistolety i karabin maszynowy. Wyposażenie dodatkowe: rakiety świetlne i reflektory.

7 III – We wsi Suchów Górny (pow. biłgorajski) zlikwidowano rozbójniczą bandę Macieja Fusa, grasującą na terenie woj. lubelskiego. Podczas wymiany ognia herszt bandy zginął, kilku jego kompanów ujęto.

10 III – Weszło w życie rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych do rozporządzenia Prezydenta RP z 27 grudnia 1924 r. o reorganizacji okręgowych komend Policji Państwowej (Dz.U. nr 21, poz. 221).

23 III – W katastrofie kolejowej pod Rogowem (woj. łódzkie), w wyniku wykolejenia się pociągu pospiesznego relacji Kraków – Warszawa, zginął post. Franciszek Tomczak, funkcjonariusz stołecznej PP, powracający z podróży służbowej do domu.

29 III – Zabójstwo dwóch byłych oficerów wojska polskiego, szpiegów sowieckich, por. Walerego Bagińskiego i ppor. Antoniego Wiczorkiewicza, przez starszego przodownika służby śledczej Józefa Muraszko. Zabójstwa dokonał w pociągu, w czasie eskortowania więźniów do granicy z ZSRR, gdzie mieli być poddani *wymianie personalnej*.

40 LAT TEMU

Marzec 1975

• *Za dzielną postawę w ratowaniu tonących* Rada Państwa przyznała st. sierż. Marianowi Kędziorze, dyżurnemu Komisariatu MO w Nakle (woj. bydgoskie), medal „Za ofiarność i odwagę”. Bohaterski milicjant uratował z Noteci 4-letniego chłopca.

• Z okazji 30. rocznicy wyzwolenia Sławna miejscowa KP MO otrzymała sztandar ufundowany przez społeczeństwo powiatu.

• W KP MO w Kutnie wprowadzono – tytułem eksperymentu – nowy regulamin współzawodnictwa dzielnicowych. Wśród oceniających znalazł się również naczelnik miasta, który otrzymaną pulę stu punktów mógł przekazać temu dzielnicowemu, który – jego zdaniem – najlepiej wywiązywał się ze swych obowiązków.



• W MSW odbyło się spotkanie wiceministra Tadeusza Pietrzaka, przewodniczącego Rady Wychowania i Sportu MSW, z wyróżnionymi za pracę szkoleniową i wychowawczą trenerami klubów gwardyjskich.

18–21 III – V plenarne posiedzenie grupy roboczej ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego Komisji Transportu RWPG odbyło się w KS MO. Obradom przewodniczył zastępca szefa Państwowej Inspekcji Samochodowej MSW ZSRR Engels Waulin (zdj. obok).



20 LAT TEMU

Marzec 1995

• Zmiany kadrowe w Policji: z dniem 10 marca insp. Arnold Superczyński (lat 45), dotychczasowy komendant wojewódzki Policji w Lublinie, otrzymał nominację na p.o. komendanta stołecznej Policji; na wakujące stanowisko dyrektora Biura dw. z Przystępczością Zorganizowaną powołany został insp. Andrzej Buczyński (lat 53), naczelnik w Inspektoracie Nadzoru i Kontroli MSW; z dniem 16 marca nowym dyrektorem Biura Dochodzeniowo-Śledczego KGP został insp. Władysław Naja, dotychczasowy dyrektor Inspektoratu Komendanta Głównego Policji. Jego miejsce zajął insp. Wacław Skoczylas, doradca ministra spraw wewnętrznych ds. Policji. Rzecznikiem prasowym komendanta głównego Policji został podkom. dr Andrzej Przemyski (lat 39).

3 III – W Jeleniej Górze, podczas zawodów spadochronowych poniósł śmierć mł. chor. Zbigniew Kot, funkcjonariusz Kompanii Antyterrorystycznej OPP w Szczecinie.



7 III – Premier Józef Oleksy powołał na stanowisko komendanta głównego Policji nadinsp. Jerzego Stańczyka, dotychczasowego szefa stołecznej policji (zdj. obok).

14 III – Sejmowa podkomisja do spraw tzw. ustaw policyjnych na swym kolejnym posiedzeniu zajęła się zmianami w art. 19 i 20 ustawy o Policji (dotyczącymi m.in. kontroli korespondencji, zastosowania podsłuchu, zakupu kontrolowanego i przesyłki niejawnie nadzorowanej).

23 III – Sierż. sztab. Remigiusz Opalach, starszy policjant OPP w Olsztynie, zginął tragicznie w wypadku drogowym, kierując służbowym busem. Miał 39 lat.

28 III – Z policyjnymi związkowcami spotkał się prezydent RP Lech Wałęsa. Przedstawiciele NSZZ Policjantów zapoznali go z problemami nurtującymi środowisko mundurowych.

30 III – Minister Andrzej Milczanowski podpisał decyzję w sprawie udostępnienia materiałów archiwalnych sprzed 1956 r., należących do byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego oraz byłego Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów, przechowywanych w archiwach MSW i UOP. ■

oprac. JERZY PACIORKOWSKI
zdj. „Na Posterunku”, „W Służbie Narodu”, „Magazyn Kryminalny 997”



Zbrodnia katyńska to jeden z najbardziej potwornych mordów II wojny światowej. Zaplanowany z rozmysłem, uderzający w elity państwa polskiego. Przez 50 lat władze ZSRR zaprzeczały, że mają cokolwiek z nią wspólnego. 13 kwietnia 1990 r. przyznały, że była to „jedna z ciężkich zbrodni stalinizmu”.

Określenie „zbrodnie katyńska” może być mylące, bo choć przez pół wieku mówiło się tylko o Katyniu, to największe (z dotychczas odkrytych) cmentarzyska znajduje się w Miednoje, gdzie leży ponad



75. rocznica zbrodni katyńskiej

6 tys. zamordowanych, głównie przedwojennych policjantów. W Katyniu zamordowano 4,4 tys. jeńców, przeważnie oficerów Wojska Polskiego.

W tym roku przypada 75. rocznica mordów polskich jeńców w ZSRR. Potworność tej zbrodni polega też na tym, że w czasie, gdy mordowano ojców, braci i synów, odbywały się wywózki ich najbliższych na Sybir. W ten sposób niszczone polskie elity i robiono czystki etniczne na Kresach Wschodnich. Sybiracy także obchodzą w tym roku 75. rocznicę pierwszych masowych deportacji na Wschód.

Jak to się wszystko zaczęło?

23 sierpnia 1939 r. – Pakt Ribbentrop – Mołotow. Ministrowie spraw zagranicznych III Rzeszy i ZSRR spotykają się w Moskwie i podpisują pakt o nieagresji, którego tajny załącznik dotyczy podziału państw bałtyckich oraz Polski i Rumunii.

1 września 1939 r. – Niemcy napadają na Polskę. Wybuch II wojna światowa.

17 września 1939 r. – ZSRR wkracza do Polski od wschodu. Zaczynają się rozstrzeliwania jeńców na Kresach, większość jednak przetrzymywana jest w obozach przejściowych, skąd trafia do łagrów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie (tu w głównej mierze przybywają policjanci).

5 marca 1940 r. – Członkowie Biura Politycznego KC Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) ze Stalinem na czele podpisują decyzję o wymordowaniu ponad 20 tys. obywateli polskich, przetrzymywanych w obozach i więzieniach, jako „zdeklarowanych i nierokujących nadziei poprawy wrogów władzy sowieckiej”.

3 kwietnia 1940 r. – Rozpoczynają się konwoje jeńców z Kozielska do Katynia, gdzie czeka ich śmierć. W Ostaszkowie wywózki jeńców zaczynają się dzień później i trwają do 16 maja. Policjanci wywożeni są do Kalinina (obecnie Twer) i pojedynczo mordowani strzałem w tył głowy w podziemiach siedziby NKWD. Sowietci strzelają z niemieckiego pistoletu Walther w specjalnej celi wyłożonej wołokiem tłumiącym hałas. Egzekucje odbywają się w nocy, ale pierwszy transport 300 jeńców okazuje się zbyt duży i kaci zabijanie kończą za dnia. Następne transporty nie przekraczają już 250 osób. Ciała wywożone są do wsi Miednoje, gdzie potajemnie wrzuca się je do dołów śmierci na terenie ośrodka wypoczynkowego NKWD.

22 czerwca 1941 r. – Wybucho wojna między niedawnymi sojusznikami: Niemcami a ZSRR. Ten ostatni staje się sojusznikiem aliantów.

13 kwietnia 1943 r. – Radio Berlin powtarza informację sprzed dwóch dni o odnalezieniu grobów polskich oficerów WP w Lesie Katyńskim. W rzeczywistości groby zlokalizowane zostały już w październiku 1941 r. przez polskich robotników przymusowych. Od tego momentu zaczyna się publiczne fałszowanie zbrodni katyńskiej. Kilka dni później sowiecka „Prawda” odpowiedzialnością za zbrodnię obciąża Niemców. Na procesie norymberskim ZSRR próbuje nawet zgłosić zbrodnię katyńską, jako zbrodnię ludobójstwa dokonaną przez Niemców. Obecnie Federacja Rosyjska zaprzecza, że zbrodnia katyńska była ludobójstwem i traktują ją jako morderstwo pospolite.

3 kwietnia 1959 r. – Notatka Szelpina. Szef KGB Aleksander Szelpin proponuje w tajnym piśmie Chruszczowowi zniszczenie teczek personalnych ofiar zbrodni katyńskiej. O mordzie Polaków w ZSRR wiedzą wszyscy kolejni przywódcy sowieckiego imperium. Jest to jedna z najpilniej strzeżonych tajemnic ZSRR.

13 kwietnia 1990 r. – Michaił Gorbaczow przekazuje w Moskwie polskiemu prezydentowi Wojciechowi Jaruzelskiemu dokumenty dotyczące zbrodni katyńskiej, oświadczając, że odpowiedzialność za nią ponosi NKWD. Komunikat Agencji TASS powtarza tę informację.

15 sierpnia 1991 r. – W Miednoje rozpoczynają się pierwsze prace ekshumacyjne z udziałem polskich ekspertów.

14 października 1992 r. – Przekazanie Polsce uwierzytelnionych kopii pilnie strzeżonej decyzji z 5 marca 1940 r. i innych dokumentów z tzw. teczki specjalnej nr 1. Odbywa się to na polecenie prezydenta Borysa Jelcyna. Dokumenty otrzymuje prezydent Lech Wałęsa.

2 września 2000 r. – Uroczystość otwarcia Polskiego Cmentarza Wojennego w Miednoje.

O sprawie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu, zgłoszonej przez krewnych ofiar zbrodni katyńskiej, którzy nie mogli znaleźć sprawiedliwości przed rosyjskimi sądami, pisaliśmy szeroko na naszych łamach. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

Tutmonda Polica Ligo

Wprowadzenie międzynarodowego jednolitego języka do policyjnego użytku jest koniecznością uznaną przez wszystkie państwa ze względu na umożliwienie jednostajności urzędowania, ze względu na oszczędność w korzystaniu z tłumaczy oraz ze względu na częstą niemożność szybkiego znalezienia w niektórych krajach znawcy danego języka.

Tęzę tę wypowiedział dr Ignaz Pamer, zastępca prezydenta policji wiedeńskiej, do 132 delegatów Międzynarodowego Kongresu Policyjnego, który obradował w naddunajskiej stolicy od 3 do 7 września 1923 r. Jeden z przedstawionych tam referatów dotyczył *języka policyjnego*, wspólnego i zrozumiałego dla wszystkich krajów. Tym językiem miało być esperanto, którego podwaliny stworzył nasz rodak z Białegostoku Ludwik Zamenhof w 1887 roku. W początkach XX w. esperanto zyskało sporą popularność, gdyż idea sztucznego języka jednoczącego narody znalazła wielu zwolenników. Także w policyjnym środowisku.

ŁATWIEJ POWIEDZIEĆ NIŻ ZROBIĆ

W początkach lat 20. ubiegłego stulecia w kręgach policyjnych powstały nawet dwa



Sekretarz A. Roboza



Delegaci Międzynarodowego Związku (Ligi) Policyjnego w Szkole Głównej PP w Warszawie. Siedzą od lewej: insp. H. Sadłowski, dyr. A. Marich, insp. I. Korol, sekretarz związku A. Roboza, insp. E. Czyniowski, podinsp. W. Sobolewski, nadkom. Szatkowski

stowarzyszenia propagujące język esperanto: Międzynarodowa Liga Porządku (Tutmonda Ligo de la Ordo) oraz Międzynarodowa Liga Policyjna (Tutmonda Polica Ligo). Do pierwszej mogli przystąpić wszyscy interesujący się sprawami bezpieczeństwa i porządku publicznego, do drugiej tylko czynni oraz emerytowani funkcjonariusze policji, żandarmerii oraz innych służb porządkowych.

Na siedzibę nowego policyjnego związku wybrano Budapeszt, a na jego dyrektora emerytowanego inspektora policji węgierskiej Augusta Maricha. Jego zastępcą został Artur Pohle, komisarz policji kryminalnej w Dreźnie. To on nadesłał do redakcji „Gazety Administracji i Policji Państwowej” artykuł o celach i zadaniach Międzynarodowego Związku (Ligi) Policyjnego, który opublikowano w nr. 20 z 1925 r. Napisał w nim m.in., że *dążeniem stowarzyszenia jest zjednoczenie wszystkich funkcjonariuszy policyjnych, oraz ich związków, względnie reprezentacji zawodowych, w celu umożliwienia zbliżenia się i wzajemnej, wszechstronnej wymiany myśli. Zakładano, że w ten sposób uda się ożywić i pogłębić uczucia koleżeńskości wśród członków i przyczynić się do zrozumienia potrzeby wspólnego działania w imię służbowego i zawodowego interesu wszystkich funkcjonariuszy policji, bez różnicy przynależności państwowej.*

Aby jednak osiągnąć te cele, należało przede wszystkim *znaleźć wspólny środek porozumiewawczy, język, który, będąc łatwym do wyuczenia, stanowiłby równocześnie gwarancję równouprawnienia członków i umożliwiałby współpracę funkcjonariuszom wszystkich krajów.*

JĘZYK UNIERSALNY

Kierownictwo światowego związku policyjnego uznało, że założonym kryteriom naj-



Dyrektor A. Marich

piej odpowiada esperanto – w obiegowej opinii język niezbyt trudny do opanowania, od 20 lat już znany na świecie i używany z powodzeniem w różnych kręgach. Przeciwnicy esperanto opowiadali się jednak za łaciną. Ich zdaniem byłaby ona jeszcze łatwiejsza do przyswojenia w policyjnym środowisku, ponieważ w większości krajów była nauczana w szkołach średnich. Ponadto, zdaniem lingwistów, łacina ma bardzo bogate słownictwo, umożliwiające często wyrażenie w kilku słowach zdarzenia, zjawiska czy jakiejś myśli. Miało to duże znaczenie np. w telegraficznym przesyłaniu korespondencji.

Argumenty te nie przekonały jednak zwolenników esperanta. Zignorowali oni nawet uchwałę Międzynarodowego Kongresu Policyjnego (Wiedeń, 3–7 września 1923 r.), w której delegaci większością głosów opowiedzieli się za używaniem w korespondencji międzynarodowej czterech najpopularniejszych języków świata: angielskiego, francuskiego, włoskiego i niemieckiego. W sprawie esperanta uczestnicy kongresu również nie podjęli wiążących decyzji. Przegłosowali jedynie wniosek o powołaniu komisji, która miała dalej analizować przydatność tego języka w międzynarodowych kontaktach policyjnych.

Esperanto skutecznie więc podzieliło środowisko policyjne i choć nie stało się „językiem obowiązującym” w strukturach policyjnych, znalazło wielu sympatyków na całym świecie. Wierny mu pozostał przede wszystkim Międzynarodowy Związek (Liga) Policyjny, który w 1925 r. zrzeszał już 28 różnojęzycznych państw. Ze swoimi członkami biuro związku korespondowało w języku esperanto. Wydawało też swój organ prasowy, miesięcznik „La Policisto”. Wprawdzie na organizowanych zjazdach, spotkaniach i kongresach związkowych formalnie wymagano znajomości esperanta, to jednak rzeczywisty stopień opanowania tego języka nie był jeszcze duży. Tłumacze mieli więc nadal mnóstwo pracy.

Działalność naszego stowarzyszenia – zalił się w jednym z wywiadów dyrektor A. Marich – *mogłaby być znacznie bogatsza i bardziej urozmaicona, gdyby poszczególne związki państwowe zgłosiły chęć przystąpienia do nas. No i systematycznie zasilały organizacyjny budżet składkami członkowskimi. Byłyby wówczas*



Delegaci z Budapesztu z wizytą w Komendzie PP okręgu VII Krakowskiego. Pierwszy z prawej (w czapce): komendant okręgu insp. Stanisław Pilch

fundusze i na bardziej intensywne szkolenie językowe naszych członków, i na podręczniki oraz literaturę naukową, a także wymianę doświadczeń z policjami całego świata itp. Tak właśnie robią od 20 lat powszechne związki esperantystów.

ZAPROSZENIE DLA POLICJI PAŃSTWOWEJ

Jak poinformowała „GAIpp” (nr 16 z 1925 r.), Międzynarodowy Związek (Liga) Policyjny w założeniu ma stanowić centrum informacji o światowej przestępczości, z którego zasobów mogłyby korzystać wszystkie kraje członkowskie. *Policje poszczególnych państw – pisano – mogą przystępować do związku na zasadzie własnych statutów, jako samodzielne jednostki prawne. Na czele tych jednostek stoją naczelni szefowie policji.*

Kierownictwo związku od początku podjęło działania promocyjne, zdając sobie sprawę, że powołana w 1923 r. na kongresie w Wiedniu Międzynarodowa Komisja Policji Kryminalnych (późniejszy Interpol) stanowi dla niewielkiej ligi zbyt dużą i zbyt silną konkurencję. Mimo usilnych starań, mimo osobistego zaangażowania dyrektorów i licznych wizyt w ministerstwach i komendach głównych policji nie udało im się stworzyć wielkiej ogólnoswiatowej organizacji. Nie pomogła nawet mocno lansowana idea stworzenia z esperanta najważniejszego języka świata. „Tutmonda Polica Ligo” pozostała jedynie stowarzyszeniem międzynarodowym, zrzeszającym na zasadach dobrowoliści policyjne jednostki i pasjonatów esperanta.

25 maja 1925 r. delegaci Międzynarodowego Związku (Ligi) Policyjnego (dyr. August Marich i sekretarz Artur Roboza) zawitali także do Polski. Odwiedzili najpierw Kraków, gdzie z honorami podejmował ich insp. Stanisław Pilch, komendant małopolskiej PP. Nie szczędzono im atrakcji, pokazując zabytki grodu Krakowa, a także stan posiadania polskiej policji: Okręgową Szkołę PP, posterunek w Borku Fałęckim oraz V Komisariat PP.

Dyrektor Marich zrewanżował się *odczytem propagandowym o esperancie* – odnotowała „GAIpp”.

28 maja rano delegatów ligi policyjnej powitano na Dworcu Głównym w Warszawie. W Komitecie powitalnym był m.in. podinsp. Sobolewski z KG PP oraz nadkom. Szatkowski z policji stołecznej. Po złożeniu kurtuazyjnych wizyt u komendanta głównego PP Mariana Borzęckiego oraz szefów policji stołecznej i woj. warszawskiego goście z Budapesztu odwiedzili kompanię policjantek, zwiedzili Główną Szkołę PP przy ul. Ciepłej, dywizjon konny oraz rezerwę pieszą na Gołędzinowie.

Drugiego dnia, po południu – relacjonowała „GAIpp” – *w pięknej sali kasyna urzędników państwowych odbył się wykład dyr. Maricha o ideach i zadaniach związku policyjnego. Salę wypełniło kilkuset funkcjonariuszy policyjnych oraz reprezentanci esperantystów warszawskich. Dyrektor Marich przemawiał po esperancu, rolę tłumacza wziął na siebie wiceprezes Towarzystwa Esperantystów p. Kostecki, wywiązując się doskonale z trudnego zadania. W świetnej przemowie wskazał p. Marich na konieczność połączenia sił wszystkich władz policyjnych całego świata, aby móc skutecznie przeciwdziałać hydrze powojennej zbrodniczości. Osrodkiem tej walki powinien stać się Międzynarodowy Związek Policyjny („Tutmonda Polica Ligo”), reprezentujący sumę wysiłków policji wszystkich krajów (...).*

Niestety, „Tutmonda Polica Ligo”, czyli Międzynarodowy Związek (Liga) Policyjny – wbrew intencjom swoich władz – nie stał się awangardą światowych sił policyjnych. W tej roli znacznie bardziej przekonujący program przedstawiła Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnej. To z nią kierownictwo Policji Państwowej nawiązało ścisłą współpracę już w 1923 roku. ■

JERZY PACIORKOWSKI
zdj. „GAIpp”

Budżet 2015

Prezydent podpisał ustawę budżetową na 2015 rok. Na bezpieczeństwo publiczne w tym roku przeznaczono ponad 8,6 mld złotych (w ub.r. 8,5 mld), z czego najwięcej przewidziano na pokrycie wydatków bieżących. Z policyjnego budżetu najwięcej, bo ponad 5,6 mld zł, (w ub.r., 5,7 mld) trafi do komend powiatowych. Komendy wojewódzkie otrzymają ponad 2 mld zł, tak samo jak w roku ubiegłym, jednostki terenowe Policji zaś 401 mln zł, znacznie więcej niż w roku ubiegłym, kiedy kwota ta wynosiła 328 milionów złotych. Z kolei dla Komendy Głównej Policji przeznaczono 290 mln złotych, czyli kwotę mniejszą niż rok temu o 185 mln złotych, a wydzielone z KGP Centralne Biuro Śledcze Policji otrzyma ponad 217 mln zł.

Na modernizację Policji i innych służb podległych MSW przeznaczono 160 mln zł. W planie finansowym funduszu wsparcia Policji przewidziano środki w wysokości ponad 61 mln zł, tak jak w roku ubiegłym, z czego ponad 17 mln zł przeznaczono na rekompensaty pieniężne za ponadnormatywny czas służby, a 1,8 mln zł – na nagrody dla policjantów za osiągnięcia w służbie.

Ustawa budżetowa na 2015 rok określiła także liczbę etatów w Policji na 102 370, w tym 102 309 (identycznie jak w roku ubiegłym) to etaty w jednostkach organizacyjnych Policji. Wśród podmiotów, dla których zaplanowano dotacje podmiotowe i celowe znalazło się Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji. Wysokość tych dotacji określono na ponad 17,6 mln zł, minimalnie więcej jak w roku ubiegłym (17,5 mln zł). ■

E.S.

Funkcjonariusz chroniony

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 lutego 2015 r. orzekł, że przepis art. 226 par. 1 kodeksu karnego pozwalający karać za niepubliczne znieważenie funkcjonariusza publicznego jest zgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, ale zdaniem sędziów należy stosować go rozważnie.

Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił skargi konstytucyjnej obywatela, który został skazany za niepubliczne znieważenie funkcjonariusza publicznego, jak również Rzecznika Praw Obywatelskich kwestionującego zgodność z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej art. 226 §1 Kodeksu karnego. Podzielił natomiast stanowisko Prokuratora Generalnego, który zaznaczył m.in., że wolność słowa oznacza prawo do krytyki, ale nie może ono przeradzać się w prawo do formułowania inwektyw i pomówień pod adresem funkcjonariusza państwa. Stwierdził, że należy chronić czynności funkcjonariuszy przed bezprawnymi atakami, zarówno wtedy, gdy czynności w imieniu organu funkcjonariusze ci wykonują publicznie, jak i niepublicznie. ■

oprac. ArtK na podst. materiałów Prokuratury Generalnej

Podziękowania

Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Warszawie składa funkcjonariuszom Komendy Głównej Policji serdeczne podziękowania za przybycie na koncert „Otwórzmy Serca”. W piśmie złożonym na ręce insp. Korneli Oblińskiej, zastępcy dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji, podziękowali policjantom za udział w loterii i pomoc finansową na leczenie i rehabilitację niepełnosprawnego dziecka. ■

ArtK



Symposium w Katowicach

Na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach 29 stycznia br. odbyło się sympozjum naukowe „Community policing. Aspekty teoretyczne i praktyczne” pod hasłem „Świat nauki dla Policji – Policja dla społeczeństwa”. Konferencja przygotowana przez prof. zw. dr hab. Jadwigę Stawnicką objęta była patronatami Komendanta Głównego Policji oraz JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego.

Spotkanie zgromadziło zarówno teoretyków, badaczy, jak i praktyków zagadnienia. Niestety, gen. insp. dr Marek Działoszyński, ówczesny Komendant Główny Policji, nie mógł przyjechać na spotkanie. Uczestnicy konferencji mieli za to możliwość zapoznać się z jego wystąpieniem, które odczytała redaktor naczelna miesięcznika „Policja 997” podinsp. dr Iwona Klonowska.

– Community policing to strategia organizacyjna, która pozwala decentralizować służbę i przededefiniować kwestię patrolowania – naczelnik Klonowska zwróciła się do zebranych w imieniu Komendanta Głównego Policji. – Community policing zatem to całkowicie nowy sposób myślenia o roli, jaką Policja odgrywa w społeczeństwie, to zmiana sposobu współdziałania ze społeczeństwem, to partnerstwo z obywatelem, to budowanie wzajemnych relacji opartych na zaufaniu i wspólnym podejmowaniu decyzji.

Komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu nadinsp. Wojciech Ołdyński przedstawił zagadnienie debat społecznych o bezpieczeństwie w województwie dolnośląskim, a dr Ernest Magda z Uniwersytetu Zielonogórskiego wygłosił wykład „Bariery i potencjał w realizacji strategii community policing”, zwracając uwagę na skrajne koncentrowanie się na statystycznym pomiarze efektów pracy. Zapowiedział także, aby zagospodarować potencjał „młodych” policyjnych emerytów z doświadczeniem i stopniami naukowymi. Katowickie spotkanie stało się także okazją do podsumowania projektu „Debaty społeczne jako forma dialogu Policji ze społeczeństwem i jeden z determinantów bezpieczeństwa”, którego inicjatorką była prof. Jadwiga Stawnicka. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Olimpiada o bezpieczeństwie

17 lutego br. w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Suwałkach wyłoniono laureatów I Olimpiady Wiedzy o Bezpieczeństwie – „Do każdego sukcesu potrzebne jest bezpieczeństwo”. Patronat nad imprezą objęło m.in. Stowarzyszenie Generalów Policji Rzeczypospolitej Polskiej.



W olimpiadzie uczestniczyło blisko stu uczniów szkół ponadgimnazjalnych województwa podlaskiego. Jej celem było zainteresowanie młodzieży przepisami prawa i wiedzą z zakresu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zwyciężyła Monika Rudzińska z Zespołu Szkół nr 6 w Suwałkach, druga była uczennica tej samej szkoły Urszula Brodowska, a trzecie miejsce zajęła Karolina Murawska z VII LO z Oddziałami Dwujęzycznymi w Suwałkach. ■

A.Ch.
zdj. Bartosz Łojko

Policyjna Platforma Przeciw Nienawiści

20 lutego br. odbyło się IV posiedzenie Platformy z udziałem rzecznik praw obywatelskich prof. Ireny Lipowicz, która wskazała na potrzebę kształtowania postaw obywatelskich wobec osób pochodzących z innych kultur oraz wzmocnienia działań Policji w obszarze zapobiegania i zwalczania przestępstw motywowanych nienawiścią. Wyraziła także poparcie dla zaangażowania struktur regionalnych RPO we współpracę z PPPN.

Przedstawiciel Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP omówił natomiast perspektywy i wyzwania stojące przed prewencją kryminalną, a przedstawiciele komend wojewódzkich i stołecznej przedstawili dotychczas realizowane w poszczególnych garnizonach kampanie społeczne i projekty w ramach zapobiegania i zwalczania przestępstw z nienawiści. Rozpoczęto także dyskusję na temat możliwości opracowania programu policyjno-społecznego w zakresie rozwoju nowoczesnych form zapobiegania przestępstwom z nienawiści. ■

MARTA KRASUSKA
specjalista ds. ochrony praw człowieka, Gabinet KGP
zdj. Andrzej Chyliński



Porozmawiajmy o prewencji Policji...

„Prewencja Policji – perspektywy i wyzwania” – to tytuł konferencji pod patronatem Komendanta Głównego Policji, która odbędzie się 18 marca br. w KGP. Celem konferencji będzie udzielenie odpowiedzi na pytanie, jakiej prewencji Policji oczekują m.in.: obywatele, samorządy, organizacje pozarządowe i media. Podczas spotkania zaprezentowane zostaną wyniki badań, które dotyczą oczekiwań społecznych w odniesieniu do działań prewencji Policji, a także dobre praktyki prewencyjne oparte o partnerstwo publiczno-prywatne. Wyświetlone będą prezentacje pokazujące profesjonalizację działań służby prewencyjnej, które podsumowane zostaną wystąpieniem przedstawiciela kierownictwa KGP. ■

ArtK

Studia e-learningowe



7 lutego w Uczelni Techniczno-Handlowej im. Heleny Chodkowskiej, w ramach projektu „Zwiększenie zdolności policji w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości transgranicznej i zorganizowanej, w tym handlu ludźmi i migracji grup przestępczych poprzez stworzenie platformy edukacyjnej z wykorzystaniem e-learningu i nauki zdalnej”, uruchomione zostały dwa kierunki studiów podplomowych dla 360 funkcjonariuszy i pracowników Policji z zakresu przestępczości transgranicznej. Projekt realizowany jest ze środków finansowych Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2009–2014.

Chętni mogą też wziąć udział w kursach specjalistycznych: studium problematyki przestępczości migracyjnej, asystent ds. przestępczości zorganizowanej oraz komunikacji międzykulturowej oraz edukacja w zakresie przestępczości migracyjnej. Zajęcia odbywać się będą z wykorzystaniem metody e-learning oraz podczas dwóch sobotnio-niedzielnich zjazdów w trakcie każdego semestru.

To już kolejne takie przedsięwzięcie w Warszawie – na przełomie lat 2008/2009 zainteresowani mieli możliwość wzięcia udziału w bezpłatnych studiach i kursie z zakresu zarządzania organizacją i zasobami ludzkimi. ■

ANNA KĘDZIEŻAWSKA



Konkurs „Moja służba”

Stowarzyszenie Komendantów Policji Polskiej ogłasza konkurs literacki „Moja służba” dla policjantów w służbie czynnej i w stanie spoczynku, którzy chcą się podzielić swymi wspomnieniami,

przeżyciami, wrażeniami na temat pełnionej służby, jej codzienności, ale i niecodzienności, jej trudów, ale i satysfakcji.

Tematyka konkursu nie jest ograniczona do jakichś sensacyjnych bohaterkich bojów z przestępcami, ale może obejmować szerokie spectrum codziennej – na ogół pozbawionej spektakularnych elementów – policyjnej roboty. Organizatorzy liczą na odzew tych kolegów w mundurach, którzy już uprawiają twórczość w różnych formach literackich i publicystycznych, ale także tych, którzy – dając upust swym wewnętrznym potrzebom – piszą na przykład na blogach lub nawet „do szuflady”. Warunki konkursu opublikowane są na stronach internetowych stowarzyszenia: www.komendancypolicji.pl.

Prace należy składać w siedzibie stowarzyszenia bądź przesłać pocztą pod adres: Stowarzyszenie Komendantów Policji Polskiej (KWP we Wrocławiu), 50-035 Wrocław, pl. Muzealny 2/4 z dopiskiem: „Konkurs literacki”, w nieprzekraczalnym terminie do 31 maja 2015 roku (decyduje data stempla pocztowego).

Asysta i pomoc komornikowi

Ustawa o Policji, określając zakres uprawnień formacji, w art. 14 ust. 2 nakłada na Policję obowiązek wykonywania czynności na polecenie sądu, prokuratora, organów administracji państwowej i samorządu terytorialnego w zakresie, w jakim obowiązek ten został określony w odrębnych ustawach.

Także ustawy szczególne przewidują konieczność podjęcia przez Policję działań na żądanie określonych podmiotów. Organem uprawnionym i jednocześnie zobowiązanym do prowadzenia czynności egzekucyjnych jest komornik, który wykonuje wszystkie czynności, za wyjątkiem tych, które są zastrzeżone dla sądu (art. 759 par. 1 k.p.c.). On także może wezwać do pomocy Policję (art. 765 par. 1 k.p.c.).

KOMORNIK NATRAFIA NA OPÓR

Wskazane rozporządzenie w par. 3 ust. 1 stanowi, że Policja udziela jej przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych, jeżeli w toku wykonywania tych czynności komornik natrafi na opór, który utrudnia lub uniemożliwia mu wykonywanie tych czynności, albo jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że na taki opór natrafi.

W przypadku postępowania egzekucyjnego „opór” oznacza utrudnianie lub uniemożliwianie komornikowi dokonania czynności egzekucyjnych. Nie ma znaczenia forma oporu, tj. czynna lub bierna, jak również, czy stawia go dłużnik, czy osoba trzecia.

Sformułowanie zawarte w art. 765 par. 1 k.p.c. – *w razie oporu komornik może wezwać pomocy organów Policji* oznacza, że wezwanie ma charakter fakultatywny, gdyż komornik *może*, lecz nie *musi* wezwać pomocy organów Policji. Ocena, czy w konkretnej sytuacji zachodzi potrzeba udzielenia pomocy, należy do komornika, nie zaś do organów Policji. Dotyczy to zarówno przypadków, gdy komornik natrafił już na opór, jak i sytuacji, w których zachodzi uzasadnione przypuszczenie natrafienia na opór, który utrudnia lub uniemożliwia mu wykonywanie czynności.

Przypuszczenie natrafienia na opór musi być, zgodnie z par. 3 ust. 1 ww. rozporządzenia uzasadnione, a zatem musi wynikać z konkretnych okoliczności lub posiadanych przez komornika informacji odnoszących się do czynności egzekucyjnej, jaką komornik ma obowiązek przeprowadzić. Ocena, czy istnieje uzasadnione przypuszczenie napotkania na opór, należy do komornika, nie zaś do organów bądź funkcjonariuszy Policji. Policjanci nie są także uprawnieni do badania, czy egzekucja jest zasadna i celowa.

PODSTAWY UDZIELENIA ASYSTY

Policja udziela pomocy lub asysty po otrzymaniu, co najmniej 7 dni przed terminem czynności, pisemnego wezwania oraz odpisu tytułu wykonawczego sporządzonego przez komornika, na podstawie którego egzekucja jest prowadzona (par. 6 ust. 1 rozporządzenia).

Policja asystuje komornikowi przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych na podstawie jego pisemnego powiadomienia oraz odpisu tytułu wykonawczego sporządzonego przez komornika,

na podstawie którego egzekucja jest prowadzona (par. 6 ust. 2 rozporządzenia).

Zgodnie z art. 776 ustawy z 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2014 r., poz. 101, z późn. zm.), zwanej dalej k.p.c., podstawą egzekucji jest tytuł wykonawczy. Tytułem wykonawczym jest tytuł egzekucyjny zaopatrzonej w klauzulę wykonalności, chyba że ustawa stanowi inaczej.

W pilnych przypadkach, zwłaszcza gdy zwłoka groziłaby udaremieniem egzekucji, udzielenie pomocy lub asystowanie następuje również na ustne wezwanie komornika. W takim przypadku Policja, nie wstrzymując udzielenia pomocy lub asystowania, żąda okazania tytułu wykonawczego, na którego podstawie

Sposób udzielania pomocy komornikowi przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych, przypadki, w których należy udzielić komornikowi pomocy, sposób postępowania, tryb występowania o udzielenie pomocy, sposób jej realizacji, a także sposób dokumentowania wykonywanych czynności i rozliczania ich kosztów, na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 765 par. 2 pkt 1 k.p.c., określił Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji w rozporządzeniu z 28 stycznia 2002 r. w sprawie udzielania pomocy lub asystowania komornikowi przez Policję lub Straż Graniczną przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych (Dz.U. nr 10, poz. 106, z późn. zm.).

egzekucja jest prowadzona, oraz nadesłania po zakończeniu czynności egzekucyjnych odpisu tytułu wykonawczego sporządzonego przez komornika i potwierdzenia wezwania na piśmie (par. 6 ust. 3 rozporządzenia).

Funkcjonariusz udzielający pomocy lub asystujący wyjaśnia, czy komornik jest uprawniony do prowadzenia egzekucji. W tym celu może on żądać okazania właściwego dokumentu, a zwłaszcza legitymacji służbowej.

BEZPIECZEŃSTWO WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW

Udzielenie pomocy i asystowanie polega na zapewnieniu komornikowi bezpieczeństwa osobistego oraz dostępu do miejsca wykonywania czynności i porządku w tym miejscu. Policjanci, udzielając pomocy, mają również obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa innym uczestnikom postępowania, mając w szczególności na względzie poszanowanie godności osób biorących udział w czynnościach.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że pomoc organów Policji polega *przede wszystkim na udzieleniu niezbędnej pomocy w zastosowaniu środków egzekucyjnych, w tym przymusu bezpośredniego* [por. Z. Szczurek (w:) Z. Szczurek (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Lex, 2005]. Podkreśla się również, że *artykuł 765 par. 1 k.p.c. daje wyraz zasadzie, że komornik wobec osób uczestniczących w czynnościach egzekucyjnych nie może stosować przymusu bezpośredniego. W razie różnych możliwych form oporu stawianych przez dłużnika lub inne osoby uczestniczące w czynnościach egzekucyjnych komornik może zwrócić się o pomoc do organów Policji. Komornik może wprawdzie przy prowadzeniu czynności (...) korzystać z pomocy innych osób, które zatrudnia na podstawie umowy o pracę lub zlecenie (...). Osoby te (np. pracownicy firm zaj-*

mujący się ochroną) nie mają jednak uprawnień przewidzianych dla organów wymienionych w art. 765 par. 1 k.p.c. (por. D. Zawistowski [w:] H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), H. Ciepła, D. Zawistowski, T. Żyznowski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Artykuły 730 – 1088, WKP, 2011), a zatem nie są uprawnione do stosowania środków przymusu bezpośredniego w celu przełamania oporu osób uczestniczących w czynnościach egzekucyjnych (w tym dłużnika).

UŻYCIE ŚPB

Uprawnienia do stosowania śpb w tego typu przypadkach Policja powinna wywodzić z art. 16 ustawy o Policji oraz ustawy z 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz.U. 2013 r., poz. 628). Z przepisów tych wynika, że policjanci uprawnieni są do używania lub wykorzystywania śpb m.in. w przypadku konieczności wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym przez uprawnionego poleceniem oraz pokonywania czynnego i biernego oporu. Dotyczy to również egzekwowania poleceń wydanych przez policjanta celem umożliwienia komornikowi dostępu do miejsca wykonywania czynności egzekucyjnych i zapewnienia porządku w tym miejscu. Z treści par. 5 ust. 1 rozporządzenia wynika, że policjant ma prawo i obowiązek (działając w imieniu organu Policji zwzwanego do udzielenia komornikowi pomocy) zarówno wydania dłużnikowi (względnie innej osobie uczestniczącej w czynnościach egzekucyjnych) polecenia umożliwienia dostępu do miejsca wykonywania czynności i zachowania porządku w tym miejscu (polecenia te mogą – w przypadku egzekucji obowiązku opróżnienia lokalu mieszkalnego – obejmować m.in. nakaz zaprzestania blokowania wejścia do lokalu, jak i obowiązek jego opuszczenia), jak i wyegzekwowania zachowania wynikającego z tego polecenia.

W związku z tym, że dłużnik oraz inne osoby uczestniczące w egzekucji obowiązane są do wykonywania poleceń komornika (jako organu egzekucyjnego) oraz policjantów, którzy działają w imieniu udzielającego komornikowi pomocy organu Policji, tym samym w przypadku braku zastosowania się do takiego polecenia policjanci mają prawo zastosować wobec osób, które nie wykonują wydanych na podstawie omawianych regulacji poleceń umożliwienia dostępu do miejsca wykonywania czynności lub zachowania porządku w tym miejscu (w tym np. polecenia zaprzestania blokowania wejścia do lokalu lub polecenia opuszczenia lokalu) śpb wymienione w art. 11 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (z wyjątkiem celi zabezpieczającej, izby izolacyjnej oraz pokoju izolacyjnego).

POLICJANT NIE ZASTĘPUJE KOMORNIKA

Funkcjonariusze Policji nie są jednak uprawnieni (a tym bardziej zobowiązani) do wykonywania na rzecz komornika czynności polegających na otwieraniu zamków, skrytek itp., otwieraniu (wyważaniu) drzwi bądź na wynoszeniu, przenoszeniu przedmiotów albo przeszukiwaniu pomieszczeń, odzieży itp. Czynności te wykraczają bowiem poza zakres udzielenia pomocy komornikowi przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych. Rolą funkcjonariuszy jest zatem, jak wynika z treści par. 5 ust. 1 rozporządzenia, uniemożliwienie dłużnikowi (innym osobom uczestniczącym w czynnościach egzekucyjnych) podejmowania czynności mających na celu utrudnienie lub udaremnienie egzekucji, natomiast nie należy do ich uprawnień i obowiązków wykonywanie czynności technicznych na rzecz komornika (np. otwieranie zamków, skrytek, drzwi itp.) bądź też zastępowania



komornika w realizacji niektórych czynności (np. przy przeszukiwaniu odzieży, rzeczy lub pomieszczeń).

Z przebiegu czynności związanych z udzielaniem pomocy funkcjonariusz Policji sporządza notatkę urzędową, którą przekazuje swojemu bezpośredniemu przełożonemu.

KOSZTY POMOCY LUB ASYSTY

Koszty poniesione przez Policję z tytułu udzielonej pomocy lub asysty przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych rozlicza się według stawki zryczałtowanej w wysokości 1,5 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale roku poprzedniego, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Rachunek zawierający wskazane koszty przesyła się właściwemu komornikowi, który ma 30 dni od dnia otrzymania rachunku na przekazane należności z tytułu poniesionych kosztów na rachunek bankowy jednostki organizacyjnej Policji. ■

nadkom. AGNIESZKA ROMAŃSKA
zastępca naczelnika
Wydziału Prewencji BPIRD KGP
zdj. Andrzej Mitura

Anonimizacja danych adresowych

Z dniem 8 kwietnia 2015 r. wchodzi w życie kolejne zmiany¹ procedury karnej. Część z nich normuje anonimizację danych dotyczących miejsca zamieszkania i miejsca pracy pokrzywdzonego, świadka oraz osoby zawiadamiającej o przestępstwie.

W tym zakresie zmieniono treść art. 148, art. 191, art. 197 i art. 304 k.p.k. oraz dodano art. 156a k.p.k., co w pewnym stopniu ma przełożenie na postępowanie w sprawach o wykroczenia. Przepisy art. 148 par. 2a–c oraz art. 156a k.p.k., a także art. 37 par. 13 k.p.o.w. będą stosowane do spraw wszczętych po 7 kwietnia 2015 r.

NOWA PRAKTYKA POSTĘPOWANIA

Ze stanowiska Ministerstwa Sprawiedliwości² wynika, że nowelizację w zakresie anonimizacji danych adresowych oparto na założeniu, że znajomość przez innych uczestników postępowania danych dotyczących miejsca zamieszkania i pracy pokrzywdzonych, świadków oraz osób zawiadamiających o przestępstwie nie ma wpływu na wartość dowodową zeznań składanych przez te osoby. Zauważono również, że choć zmiany te, z uwagi na ich zakres, nie zapewnią pełnej ochrony danych adresowych tych uczestników postępowania, to jednak w znacznym stopniu utrudnią ich ustalenie przez osoby nieuprawnione, zwłaszcza że znajomość tych danych może ułatwiać lub nawet prowokować zachowania zmierzające do wywierania niezgodnego z prawem wpływu na osoby w ten sposób chronione.

Anonimizacja obejmuje dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy pokrzywdzonego, świadka i osoby zawiadamiającej o przestępstwie także, gdy nie jest ona pokrzywdzonym, a jedynie realizuje społeczny obowiązek denuncjacji³. W wąskim zakresie dotyczy ona danych o miejscu zamieszkania biegłego, gdy zachodzi uzasadniona obawa użycia przemocy lub groźby bezprawnej wobec niego lub osoby najbliższej, i gdy biegły złożył wniosek o ich anonimizację.

Nowe przepisy przewidują więc, odmienną od dotychczasowej, praktykę organów postępowania w odniesieniu do:

- 1) formalnej fazy przesłuchania świadka lub biegłego (art. 191 par. 1 i par. 1a k.p.k.),
- 2) wypełniania formalnej części niektórych protokołów w śledztwie lub dochodzeniu (art. 148 par. 2a k.p.k.),
- 3) niektórych aspektów metodyki prowadzenia czynności procesowej co do istoty sprawy (art. 191 par. 1b i art. 171 par. 1 k.p.k.),
- 4) dokumentowania w postępowaniu karnym danych dotyczących miejsca zamieszkania i pracy pokrzywdzonego, świadka lub osoby zawiadamiającej o przestępstwie (art. 148 k.p.k.),
- 5) postępowania z materiałami postępowania zawierającymi wspomniane dane (art. 148 par. 2b–c i art. 156a k.p.k.).

FORMALNA FAZA PRZESŁUCHANIA

Obecnie jeszcze, w myśl art. 191 par. 1 k.p.k. przesłuchanie rozpoczyna się od zapytania świadka (biegłego)⁴ o imię, nazwisko, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania lub oskarżenie oraz stosunek do stron w ramach tzw. formalnej fazy przesłuchania. Po 7 kwietnia 2015 r. nowe brzmienie przepisu zawęży zakres pytań, jakie należy zadać świadkowi w tej fazie przesłuchania, przez pominięcie pytania o miejsce jego zamieszkania. Dotyczy to również przesłuchania świadka w trybie art. 183 k.p.k. oraz biegłego, ale już nie osoby, której oświadczenia są utrwalane w odrębnym⁵ protokole przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie. Ma to istotne znaczenie w obecności stron i ich reprezentantów procesowych, którzy biorą udział w przesłuchaniu. Zwłaszcza wówczas na potrzeby przesłuchania dane adresowe, określające miejsce zamieszkania osoby przesłuchiwanej, należy ustalić na podstawie jej dokumentu tożsamości, a gdy nie ma ona

Nowelizacja w zakresie anonimizacji danych adresowych choć nie zapewni pełnej ochrony danych adresowych uczestników postępowania, to jednak w znacznym stopniu utrudni ich ustalenie przez osoby nieuprawnione, zwłaszcza że znajomość tych danych może ułatwiać lub nawet prowokować zachowania zmierzające do wywierania niezgodnego z prawem wpływu na osoby w ten sposób chronione.

go przy sobie lub w ogóle – na podstawie jej pisemnego oświadczenia. Jak podczas przesłuchania ustalić takie dane, gdy świadek nie ma dokumentu tożsamości, a nadto nie potrafi pisać lub z innych powodów nie może samodzielnie sporządzić oświadczenia? Jest na to sposób, ale jeśli jest to możliwe, to jeszcze przed rozpoczęciem przesłuchania powinno się zebrać podstawowe informacje o świadku, również o miejscu jego zamieszkania i zweryfikować ich prawdziwość. W opisanej sytuacji organ przesłuchujący powinien sporządzić zapisek urzędowy, lub notatkę urzędową, zawierający dane adresowe świadka uzyskane wcześniej w drodze jego oświadczenia, a także wskazujący i wyjaśniający przyczyny, z powodu których nie sporządził on osobiście oświadczenia na piśmie. Taki dokument stanowi załącznik do protokołu, podlegający specjalnym zasadom przechowywania, o czym będzie jeszcze mowa.

WYPEŁNIANIE FORMALNEJ CZĘŚCI PROTOKOŁÓW

Każdy protokół zawiera część formalną. Formularz protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, protokołu przesłuchania świadka, protokołu wspólnego dla tych czynności został już dostosowany do nowelizacji, podobnie jak niektóre inne formularze procesowe, bo ochrona danych adresowych pokrzywdzonego, świadka i zawiadamiającego o przestępstwie dotyczy także innych protokolowanych czynności z udziałem tych osób (okazanie, konfrontacja, oględziny itp.), zwłaszcza gdy ich oświadczenia mają mieć walor zeznania. Nie wszystkie formularze będą zmodyfikowane w duchu anonimizacji, więc w niektórych polach będzie wymagane podanie miejsca czynności, a może nim być również miejsce zamieszkania jej uczestnika⁶. Art. 148 par. 2a k.p.k. zabrania zamieszczania w protokole danych dotyczących miejsca zamieszkania pokrzywdzonego lub świadka, zatem w takiej sytuacji będzie można w stosownym polu zamieścić wpis np. o treści: *dane adresowe w załączniku nr 1 do protokołu...* Nawet gdy strony będą brały udział w czynności w miejscu zamieszkania osoby, której dane adresowe mają być chronione, i trudno byłoby tu mówić o anonimizacji, to jednak dostęp do nich dla innych osób będzie utrudniony.

METODYKA PROWADZENIA CZYNNOŚCI

Art. 191 par. 1b k.p.k. zawęża zakres pytań, jakie będzie można zadać przesłuchiwanemu świadkowi. Poza pytaniami sugerującymi treść jego wypowiedzi (art. 171 par. 4 k.p.k.) co do zasady również niedopuszczalne będzie zadawanie świadkowi pytań zmierzających do ujawnienia jego miejsca zamieszkania lub pracy. Wyjątkowo będzie można je zadać, gdy będzie miało to znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczy to pytań zadawanych przez organ przesłuchujący, w tym przez członków składu orzekającego, jak również przez strony lub ich reprezentantów albo przez biegłego. Tęgo typu pytania organ przesłuchujący powinien uchylać, chyba że będą one istotne i zajdzie wspomniana sytuacja wyjątkowa. Omawiane ograniczenie nie dotyczy pytań zmierzających do ujawnienia miejsca zamieszkania biegłego lub osoby składającej zawiadomienie o przestępstwie, dokumentowane protokołem odrębnym.

DOKUMENTOWANIE DANYCH

Dane dotyczące miejsca zamieszkania lub pracy pokrzywdzonego, świadka oraz zawiadamiającego, których nie zamieszcza się w protokole z czynności procesowej (art. 148 par. 2a i art. 304 par. 1, zd. II k.p.k.) będzie można dokumentować w różnych formach. Jedną z nich jest sporządzenie przez prowadzącego czynność lub protokolanta notatki lub zapisku urzędowego na podstawie dokumentu tożsamości takiej osoby, jej ustnego oświadczenia albo własnych ustaleń poczynionych przez organ na zasadach ogólnych. Zamiast notatki lub zapisku będzie można sporządzić kserokopię dokumentu tożsamości. Inną formą, w myśl art. 191 par. 1a k.p.k., jest przyjęcie od świadka pisemnego oświadczenia. Choć art. 197 par. 3 i art. 304 par. 1 k.p.k. nie odsyłają do art. 191 par. 1a k.p.k., to taka forma na zasadach ogólnych będzie dopuszczalna także odnośnie do miejsca zamieszkania biegłego lub zawiadamiającego, gdy jego wypowiedź nie będzie zeznaniem.

POSTĘPOWANIE Z MATERIAŁAMI ZAWIERAJĄCYMI DANE

Chronione dane będą zamieszczane w załączniku adresowym. Może to być przechowywana w aktach zamknięta koperta do wiadomości organu prowadzącego postępowanie na danym jego etapie, a gdy liczba dokumentów z chronionymi danymi jest duża – oddzielny tom akt sprawy. W załączniku adresowym należy zamieszczać, będące załącznikami do protokołów, notatki i zapiski urzędowe organu pro-

Policjantom przybędzie sporo obowiązków, ale najważniejsze będzie zachowanie dużej ostrożności przy uzyskiwaniu, dokumentowaniu chronionych danych i postępowaniu z nimi.

cesowego oraz pisemne oświadczenia pokrzywdzonych, świadków i zawiadamiających o przestępstwie; zawierające dane dotyczące ich miejsca zamieszkania lub pracy, i w razie potrzeby dane odnośnie do miejsca zamieszkania biegłego. W załączniku adresowym zamieszczać się będzie również inne dokumenty sporządzone w postępowaniu lub do niego dołączone albo ich części w zakresie zawierającym chronione dane tych osób. Mogą to być wszelkie pisma procesowe, również protokoły i notatki z czynności procesowych, pisma urzędowe lub prywatne, zwrotne poświadczenia odbioru wezwań i zawiadomień, nośniki z zapisem obrazu lub dźwięku. Jeżeli dokument jest kilkustronicowy, a przykładowo tylko jedna jego strona zawiera chronione dane, to w załączniku adresowym zamieszczać się będzie tylko tę jedną kartę z całego dokumentu. W aktach postępowania w miejsce, w którym był dokument przeniesiony do załącznika, należy zamieścić jego uwierzytelnioną kserokopię, sporządzoną w sposób uniemożliwiający zapoznanie się z chronionymi danymi, co można uczynić przez zaczerpienie lub przesłonięcie w inny sposób fragmentu dokumentu (tekstu, zdjęcia, szkicu), wykonanie kopii nośnika z zapisem obrazu lub dźwięku przy użyciu odpowiednich masek itp. Dane z załącznika adresowego nie stanowią informacji niejawnych⁷ i co do zasady nie podlegają udostępnieniu stronom i ich reprezentantom w toku całego postępowania karnego, nawet podczas końcowego zapoznania się z materiałami śledztwa lub dochodzenia. Wyjątkowo z danymi chronionymi lub z oryginałami dokumentów je zawierającymi strony mogą zapoznać się tylko w niezbędnym zakresie, jeżeli dane te mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Decyzja w tej kwestii zawsze jest zastrzeżona wyłącznie dla sądu lub prokuratora. Udostępnianie innym podmiotom danych lub dokumentów z załącznika adresowego normuje art. 156a k.p.k.

Reasumując, policjantom przybędzie sporo obowiązków, ale najważniejsze będzie zachowanie dużej ostrożności przy uzyskiwaniu, dokumentowaniu chronionych danych i postępowaniu z nimi. Nie wszystkie zagadnienia i związane z nimi problemy zostały tu poruszone z uwagi na ograniczone ramy publikacji, dlatego pozostałe poruszę w odrębnym opracowaniu na stronie www.isp.policja.pl ■

ml. insp. w stanie spoczynku IRENEUSZ DZIUGIEŁ
pełnomocnik KGP ds. wdrażania w Policji zmian w procedurze karnej

¹ Zmiany wprowadzone ustawą z 28 listopada 2013 r. o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka. (Dz.U. 2015, poz. 21.)

² Pismo o sygn. DPK IV 401–1/13/197 z 28.01.2015 r. adresowane do Dyrektora Gabinetu KGP.

³ Tym bardziej dotyczy to obowiązku prawnego (art. 240 k.k.).

⁴ Art. 197 § 3 k.p.k. przez odwołanie do art. 191 § 1 k.p.k.

⁵ Z reguły zawiadomienie o przestępstwie będzie jednocześnie zeznaniem z uwagi na zastosowanie protokołu, o którym mowa w art. 304a k.p.k. Nieraz jednak ustawa zabrania organom ścigania przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej o przestępstwie, np. art. 185a – 185c k.p.k., sporządza się wówczas tylko protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie.

⁶ W praktyce dotyczyć to będzie, przede wszystkim, protokołów: oględzin, przeszukania, odebrania rzeczy, eksperymentu, procesowego itp.

⁷ Przedmiotowe dane nie są informacjami niejawnymi w rozumieniu ustawy z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. nr 182, poz. 1228).

Szczypty, niepozorny, miał wygląd skromnego, grzecznego chłopca. Jego ofiary lubiły go od pierwszego spojrzenia, budził w nich instynkt opiekuńczy. Dlatego z łatwością znajdował kolejne.

Robert Warecki, lat 16, nazwany przez media „wampirem z Ochoty”.

Chłopiec zwany wampirem

Na początku lat 90. przestępczość nieletnich gwałtownie rosła. Nie-laty dokonywały głównie kradzieży i kradzieży z włamaniem, ale także rozbojów i zabójstw. W wielu przypadkach było jak w porzekadłe „od rzemyczka do koniczka”, kiedy to nieletni przestępca rozzuchwalony niewielkimi konsekwencjami wcześniejszych czynów dokonywał coraz brutalniejszych.

„BYŁ TAKI SYMPATYCZNY”...

Tak właśnie było z Robertem Wareckim. Zaczynał od drobnych kradzieży, od włamań do kiosków, potem zaczął włamywać się do mieszkań. A jeszcze później napadać na starsze samotne kobiety i okradać je. Popelniał przestępstwa na terenie całej Warszawy. Kiedy w 1993 roku żoliborskiej policji udało się postawić go przed sądem dla nieletnich, 16-letni wówczas Robert Warecki miał już na koncie kilkadziesiąt przestępstw. Sąd umieścił go w zakładzie poprawczym. W Chojnicach. Nie przebywał tam zbyt długo, bo już po kilku tygodniach uciekł i wrócił do Warszawy.

Wiedział, że jego niewinny wygląd jest atutem, więc wyspecjalizował się w jednym rodzaju przestępstw – w napadach na starsze kobiety i okradaniu ich. Zlokalizowanie, gdzie na osiedlu czy w bloku mieszka starsza samotna osoba, nie było trudne, wystarczyło parę godzin obserwacji. Potem działał według jednego z kilku wariantów scenariusza. Upewniwszy się, że upatrzona osoba jest w mieszkaniu, dzwonił do drzwi. Gdy starszuszka otwierała je, pytał, czy mogłaby dać mu kartkę papieru, żeby mógł napisać informację dla znajomego, którego nie zastał w mieszkaniu. Innym razem prosił o szklankę wody, bo czeka na korytarzu na znajomego już dwie godziny. A jeszcze innym razem czekał, aż upatrzona osoba będzie wracać do domu z zakupami, stał przy wejściu na klatkę schodową, grzecznie otwierał jej drzwi i proponował, że zanieś zakupy na górę.

– Był taki sympatyczny. I skromny – zeznawały później.



Bez najmniejszych obaw wpuszczają go do mieszkania, proponowały herbatę, ciasteczka. Gdy tylko wychodziły do kuchni, żeby przygotować poczęstunek, Robert błyskawicznie przeszukiwał szuflady i bielizniarki, miejsca, gdzie starsze panie zazwyczaj przechowują pieniądze. Jeśli gospodyni nakryła go na tej czynności, rzucał się na nią i próbował uciszyć, żeby nie krzyczała. Wykręcał ręce, uderzał w głowę, przydużał, rzucał na kanapę i uciekał.

TEN SAM MODUS OPERANDI

Poszukiwała go policja w całej Warszawie. Kiedy na Ochocie została zamordowana w swoim mieszkaniu starszuszka, po kilku dniach kolejna, a ich mieszkania nie nosiły śladów włamania i wszystko wskazywało na to, że sprawca został wpuszczony przez ofiarę do środka, policjanci nie mieli wątpliwości, kto jest sprawcą. Modus operandi pozostawał taki sam, jak w poprzednich napadach. Takie same były ślady linii papilarnych na szklance czy filiżance i... odcisk ucha na drzwiach od strony mieszkania. Policjanci szybko rozszyfrowali, co to znaczy: sprawca przed wyjściem z mieszkania nadłuchiwał, czy nikogo nie ma na korytarzu.

W ciągu 10 dni na Ochocie tą samą metodą dokonano sześciu napadów i dwóch zabójstw. Policja wiedziała, że zrobił to Robert Warecki, ale nie wiedziała, gdzie on jest.

Wystawiono za nim list gończy, ale poszukiwanie człowieka w ponadmilionowym mieście przypominało szukanie igły w stogu siana. Pewnego dnia do komendy policji na Żoliborzu zadzwoniła zdenerwowana kobieta. Powiedziała, że przed chwilą napadł ją w mieszkaniu młody człowiek, który próbował ją udusić. Natychmiast przyjechała do niej ekipa policjantów z wydziału kryminalnego. Starsza pani opowiedziała, że zaprosiła na herbatę młodego człowieka, który był tak uprzejmy, że pomógł jej przynieść zakupy. Zrobiła mu herbatę i kanapki, bo „tak mizernie wyglądał”. Kiedy wyszła na chwilę do kuchni, zaczął przeszukiwać szuflady komody, a gdy go na tym nakryła, złapał ją za szyję i zaczął dusić. Nagle puścił ją i uciekł z mieszkania. Jak się później okazało, przez okno, a był to wysoki parter, bo zobaczył podjeżdżający przed budynek radiowóz. Policjanci przyjechali tu

w całkiem innej sprawie, ale ten szczęśliwy przypadek uratował życie starszej pani. Zabezpieczone w jej mieszkaniu ślady wskazywały na Roberta Wareckiego.

AUTOGRAF NA PAMIĄTKĘ

Służba kryminalna miała wtedy niezłe funkcjonującą sieć informatorów. I to od jednego z nich naczelnik wydziału kryminalnego komendy policji na Żoliborzu Ryszard Gaworski otrzymał informację, że Robert Warecki jest widywany na Żoliborzu. Policjanci ustalili jego wszystkie możliwe kontakty i wytypowali kilka adresów. Ich sprawdzanie rozpoczęli przed godziną 6. Dwie grupy policjantów sprawdzały adresy po kolei. Około godziny 7 w jednym z mieszkań właściciel próbował przeszkodzić funkcjonariuszom w wejściu do środka. Kiedy jednak tam weszli, zastali w pokoju śpiącego jeszcze Roberta Wareckiego. Był bardzo zdumiony i nie stawiał oporu. Próbował nawet żartować:

– No, no, gratuluję wam sukcesu! – powiedział do policjantów.

Na stole leżała gazeta z jego zdjęciem jako poszukiwanym. Wziął ją do ręki i zapytał:

– Chcecie na pamiątkę? – po czym napisał pod zdjęciem „Moje gratulacje” i złożył swój autograf.

Wraz z Robertem Wareckim policjanci zatrzymali także 39-letniego mężczyznę, który go ukrywał. Był kuzynem jednego z kolegów poszukiwanego. Policji był znany, wcześniej karano go za kradzieże i rozboje. Tym razem przedstawiono mu zarzut ukrywania przestępcy.

Beztroskie zachowanie Roberta Wareckiego wynikało prawdopodobnie z tego, że jako nieletni czuł się bezkarny. Spodziewał się, że grozi mu najwyżej ponowne umieszczenie w poprawczaku. Zgodnie z obowiązującą wtedy ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich najwyższą karą, jaka groziła im za czyn karalny, było umieszczenie w poprawczaku, skąd wychodzili wolni po ukończeniu 21 lat.

Warecki był bardzo pewny siebie także podczas przesłuchań. Nie wiedział, że w wyjątkowych przypadkach, m.in. za zabójstwo, zgwałcenie lub rozbój, nieletni, któ-

rzy ukończyli 16 lat, mogą być sądzeni jak dorośli, czyli według kodeksu karnego. I tak się stało.

WZOROWO PRZEPROWADZONA SPRAWA

Po zapoznaniu się z opinią biegłych psychiatrów i psychologów, którzy stwierdzili, że Robert Warecki nie jest upośledzony psychicznie, sąd zdecydował o przekazaniu sprawy prokuraturze. Sędzia z Wydziału Rodzinnego i Nietletnich powiedziała, że w swojej kilkunastoletniej pracy sędziowskiej pierwszy raz spotkała taki przypadek i pierwszy raz wydała takie postanowienie. Po sporządzeniu przez prokuraturę aktu oskarżenia Robert Warecki stanął przed sądem wojewódzkim. Składowi sędziowskiemu przewodniczyła sędzia Barbara Piwnik.

Roberta Wareckiego zapamiętała jako spokojnego, nieokazującego emocji młodego człowieka. Ale pani sędzia sprawę Wareckiego zapamiętała jeszcze z jednego, całkiem innego powodu.

– To była najlepiej przygotowana przez policję sprawa, jaką prowadziłam. Nigdy wcześniej ani nigdy później w mojej karierze sędziowskiej nie spotkałam się z tak rzetelnie zabezpieczonymi dowodami w sprawie. Po raz pierwszy miałam na przykład zabezpieczony ślad ucha czy badanie czerwieni wargowej. Bardzo prawidłowo przeprowadzone były wszystkie okazania. Przy sprawie współpracowało wielu policjantów z kilku komend i znakomicie wymieniali się informacjami. To naprawdę wzorowo przeprowadzone postępowanie – wspomina sędzia Piwnik.

Prokurator żądał dla Roberta Wareckiego 15 lat więzienia, sąd skazał go na 25 lat pozbawienia wolności.

– W składzie orzekającym nikt nie miał odrębnego zdania. Wina oskarżonego była bezsporna – mówi Barbara Piwnik.

Sąd zgodził się też na upublicznienie jego danych i wizerunku, aby przestrzec, zwłaszcza starsze, osoby, że nawet tak niewinnie wyglądający chłopiec może okazać się bezwzględny mordercą. ■

ELŻBIETA SITEK
rys. Piotr Maciejczak



Maratony na siedmiu kontynentach



Jest czwartym Polakiem, który przebiegł maratony na wszystkich kontynentach i stał się członkiem elitarnego 7 Continents Club.

W listopadzie ub.r. dystans 42 km i 195 m pokonał na Antarktydzie. W przyszłym roku chce wziąć udział w biegu maratońskim na Biegu Północnym. Po jego

ukończeniu byłby drugim Polakiem, który sięgnął po Wielkiego Szlema Maratonów Świata.

Trzydziestodwuletni podkom. Mirosław Cydzik z KMP w Olsztynie bieganiem zainteresował się późno, ale pasja zaczęła się rozwijać na tyle szybko, że w ciągu ostatnich siedmiu lat wziął udział w osiemnastu maratonach. Pierwszy był maraton krakowski w kwietniu 2009 r., gdzie uzyskał czas 4 godziny 32 minuty i 43 sekundy. Pięć miesięcy później we Wrocławiu osiągnął wynik 3:48:48. Rok później stanął na starcie swojego pierwszego zagranicznego biegu maratońskiego. Właśnie w Marrakeszu zszedł poniżej wymarzonego przez wielu biegaczy amatorów progu 3,5 godziny, uzyskując rezultat 3:28:21. Kolejną zaczarowaną granicę przekroczył w Warszawie w kwietniu 2013 r. kończąc maraton wynikiem życiowym 2:56:15.

4000 KILOMETRÓW W ROKU

– Wszystko zaczęło się w 2008 roku. Do biegania przekonał mnie kolega z wojska – wspomina olsztyński policjant. – Zawsze byłem aktywny, chętnie grałem w koszykówkę, ale biegać nie lubiłem. Szybko jednak złapałem bakcyła, a kolega namówił mnie do pierwszego startu. To był Półmaraton Świętych Mikołajów 6 grudnia 2008 r. Czas nie był imponujący, ale impreza świetna, wszyscy biegli w czapkach Świętych Mikołajów, opłatę startową przeznaczono na dom dziecka, biegacze przynosili prezenty dla dzieci. Wtedy marzyłem tylko, aby



nie odpaść przed metą. Pięć miesięcy później przebiegłem swój pierwszy maraton. Wtedy jeszcze nie wiedziałem, co znaczy to słowo. Trzeba mieć szacunek do tego dystansu i naprawdę dobrze się przygotować. Panuje przekonanie, że maraton zaczyna się od 35. km. Pojawiają się wtedy chochliki w oczach i można napotkać ścianę. Ścianę, która utrudnia dalszy bieg. Mając odpowiednią wiedzę, można się jednak do tego przygotować. Ja na przykład jeszcze wtedy nie wiedziałem, że podczas biegu należy co pewien czas rozluźniać ręce. W efekcie następnego dnia miałem zakwasy w... ramionach.

Mierzący 183 cm wzrostu Mirosław Cydzik pierwszy maraton przebiegł ważąc 83 kg. Teraz biega po około 4 tys. km w roku i waży 67 kg.

NA ZIEMI I POD ZIEMIĄ

Startuje nie tylko w maratonach. Podczas tegorocznej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy funkcjonariusze różnych służb zorganizowali w Olsztynie Przedpołudniowy Orkiestrowy Bieg Mundurowych. Warunkiem uczestnictwa było złożenie datku na WOSP. Biegli nie tylko policjanci, funkcjonariusze Służby Więziennej, Straży Granicznej czy straży miejskiej, ale także żołnierze. Mirek Cydzik dodatkowo przekazał na aukcję swoją kurtkę, w której ukończył Antarctic Ice Marathon, i voucher na trening z nim.

Oprócz maratonów olsztyński policjant startuje także w innych biegach. Jednym z ciekawszych była 12-godzinna sztafeta w Kopalni Soli w Bochni. Podczas kolejnych startów policjant poznał podobnych do siebie zapaleńców. Okazało się, że w Olsztynie też jest sporo biegaczy, także wśród policjantów.

– Ciągłe nie mogę wyjść z podziwu, jak to kolega z konwojówki Tomek Łazarewicz zabiegał metodą kenijską przestępcę – śmieje się Mirosław Cydzik. – Biegł za nim ze Starego Miasta w stronę Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Utrzymał tempo uciekającego tak długo, aż ten padł na ziemię. Tomek jest drobniejszy ode mnie, po co miał się szarpać z drabem, dał mu szansę wybiegać się. Potem pozostało mu już tylko założyć przestępcy kajdanki.

W Olsztynie służy także członek Reprezentacji Lekkoatletycznej Komendanta Głównego Policji Jacek Misiewicz oraz była reprezentantka Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie w 1992 roku w biegu maratońskim Małgorzata Birbach, obecnie Kowalewicz.

– Biegacze wzajemnie się wspierają – mówi Mirosław Cydzik. – Większość z nas, amatorów, ściga się z samym sobą, z własnymi ograniczeniami, z pokonywaniem kolejnych barier czasowych.

Ja mam na przykład trenera – przyjaciela Wiesia Uryniuka, który pomaga mi bezinteresownie.

NAJLEPSZY ZESPÓŁ NA ŚWIECIE

Mirosław Cydzik do Policji wstąpił w 2001 r., kontynuując tradycje rodzinne.

– Od początku chciałem być informatykiem, ścigać przestępców, którzy grasują w internecie – wyjaśnia policyjny maratończyk. – Namiastkę tego mam, choć moja praca polega raczej na wspieraniu tych, którzy ścigają przestępców bezpośrednio.

Podkom. Mirosław Cydzik od lutego tego roku jest ekspertem Zespołu Informatyki KMP w Olsztynie, którym kieruje od lat.

– Pracuje tutaj osiem osób, wszyscy prócz mnie to cywile – mówi policjant. – Z dumą mogę powiedzieć, że to najlepszy zespół na świecie. Co więcej, mam superszefa, z którym rozmawia się na argumenty. Ale... nie zawsze tak było. Parę lat temu w ramach gwałtownego ucywilniania logistyki zostałem sam, a i praca została ta sama. Pieniądzy na pracowników cywilnych nie było. Pracowałem po kilkanaście godzin na dobę. Japoński styl pracy. Z przemęczenia wylądowałem w szpitalu, gdzie i tak miałem przy sobie dwie komórki i przynoszono mi pisma do podpisu. To było porównywalne z najtrudniejszym maratonem. Na szczęście czasy się zmieniły. Stworzyłem zespół zaangażowanych, kompetentnych ludzi, którzy dają z siebie nie mniej niż ja. Jestem spokojny, gdy wyjeżdżam na kolejną wyprawę, że wszystko będzie funkcjonować, jak należy.

MARATON ZE ZŁAMANĄ NOGĄ

Maratończycy to twardzi ludzie, a policjanci maratończycy, którzy dodatkowo musieli zmagać się z ucywilnianiem logistyki, szczególnie.

Mirosław Cydzik w 2010 r. wystartował w maratonie w Rio de Janeiro. Był to jego trzeci zagraniczny start tego roku. Kompletował już biegi do Maratońskiego Klubu Siedmiu Kontynentów oraz do Korony Maratonów Polski.

– Biegaczom życzy się złamania nogi. Tak wziąłem to do siebie, że życzenie wcieliłem w czyn – śmieje się olsztyński policjant. – Od siódmego kilometra czułem ból. Myślałem, że to zmęczenie, że przeciążyłem staw. Nie wiedziałem, że mam złamaną nogę. Potem biegłem na granicy bólu, a od 24. kilometra przeszedłem na marszobieg, lekko tylko podbiegając. Finisz jednak zrobiłem biegiem. Przygotowanie do maratonu to w 80 proc. wytrenowanie głowy, 20 proc. to trening reszty organizmu. Po biegu trafiłem do szpitala, ale tam tylko zaaplikowano mi środki przeciwbólowe, kładąc wszystko na karb przemęczenia. Nie zrobiono mi prześwietlenia. Potem jeszcze zwiedzaliśmy Brazylię, dopiero w Polsce okazało się, że złamałem kość piszczelową i dosłownie milimetrów brakowało do złamania otwartego.

Po Brazylii Mirek Cydzik musiał pauzować. Umknęła mu wtedy Korona Maratonów Polski, którą trzeba zdobyć w ciągu dwóch lat. Cierpiał i z powodu braku treningu, od którego już zdążył się uzależnić, i z powodu braku wyjazdów, gdyż starty w maratonach policjant łączy zawsze ze zwiedzaniem kraju, gdzie odbywa się impreza.



Maraton w Rio de Janeiro – tak wygląda człowiek, który ze złamaną nogą pokonał dystans 42 km i 195 m

BIEG NA ANTARKTYDZIE

Po roku z okładem wystartował w maratonie w Sydney, zaliczając w ten sposób kontynent australijski. Potem były jeszcze biegi w Japonii, Kanadzie, na Jamajce, Hawajach, w Szkocji, Niemczech i Wietnamie.

Ostatnim maratonem, wieńczącym projekt „7 kontynentów”, był start 21 listopada ub.r. w Antarctic Ice Marathon. By bieg na właściwym kontynencie, a nie na wyspach, Mirek Cydzik wystartował jeszcze raz w Azji, w Wietnamie. Także teraz nie zamierzał pokonywać łatwiejszego maratonu na Szetlandach, ale zmierzyć się bezpośrednio z białym kontynentem. Trasa biegu poprowadzona była na dwóch pętach wokół stacji Union Glacier na Antarktydzie. Policjant zgłoszony był także do biegu na 100 km, ale z uwagi na kapryśną aurę musiał wybrać. Start maratonu opóźniał się ze względu na trzydziestostopniowy mróz i szalejący wiatr. Bieg rozpoczęto, gdy temperatura wzrosła do – 15 st. C.

– Każdy obowiązkowo musiał mieć gogle – mówi policjant. – Biegliśmy po świeżo nawianym śniegu i to było najgorsze.

Na szczęście na punktach odżywczych można było zostawić rzeczy do przebrania się. Zakładałem, że będę biegł rekreacyjnie – kilometr w 5 minut, po trzecim kilometrze marzyłem, żeby utrzymać tempo 6 minut na kilometr, potem – aby dobiec do mety. Pół godziny straciłem na przebieranie się, najpierw miałem za dużo warstw i się przegrzałem, potem zacząłem wpadać w hipotermię. Metę osiągnąłem jako ósmy. Nikt nie pokonał tego dystansu od początku do końca biegiem. Do tej pory najtrudniejszy był dla mnie bieg w Wietnamie, teraz to maraton na Antarktydzie.

Podkom. Mirosław Cydzik ma już plany na najbliższe dwa lata. Najpoważniejsze wyzwania to udział w maratonie na pustyni Atakama oraz 42 km i 195 m na Biegu Północnym. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. Krzysztof Chrzanowski (1), icemarathon.com (2)
i z archiwum biegacza



Narady, zebrania, odprawy

Policjantki i Policjanci często uczestniczą w różnego rodzaju naradach, odprawach czy zebraniach. Wiele z nich, jak na przykład odprawa roczna w garnizonie, ma charakter oficjalny, inne, jak spotkania grup zadaniowych, mają charakter roboczy, często nazywane są spotkaniami w wąskim gronie. Tym razem o spotkaniach oficjalnych.

Planowanie. Zanim przystąpi się do zwołania narady czy konferencji, koniecznie trzeba odpowiedzieć na kilka pytań: Po co zwołuje się spotkanie? Jaki jest jego cel? Co ono ma dać organizatorowi, a także uczestnikom? Kto ma być uczestnikami, a w związku z tym, jaką formułę najlepiej wybrać. Odpowiedzi na te pytania sprawią, że zebranie czy narada będą przygotowane sprawnie, a biorący udział w obradach będą mieli poczucie sensowności wykorzystania czasu. Warto też ustalić, co ma być wynikiem spotkania i do tego dostosować sposób prowadzenia zebrania czy narady. Inny przebieg będzie miało spotkanie, podczas którego mamy zaprezentować raporty, inny natomiast, gdy jego wynikiem mają być wnioski uchwalone podczas jego trwania. W tym drugim wypadku trzeba dostarczyć uczestnikom wcześniej pytania i zagadnienia, nad którymi będą obradowali.

Termin. To jeden z elementów dobrze zaplanowanej narady. W Policji terminy najważniejszych odpraw są planowane z dużym wyprzedzeniem. Ważne, by pozostałe były do nich dostosowane. Pamiętajmy, że spotkania czy konferencje z udziałem przedstawicieli władz rządowych czy samorządowych, a także kadry kierowniczej innych służb mundurowych powinny być z nimi konsultowane, zwłaszcza gdy obecność gości spoza Policji ma swoje uzasadnienia nie tylko precedencyjne, ale także merytoryczne.

Zaproszenia. W zależności od rodzaju spotkania zaproszenie może być wystosowane zarówno do funkcjonariuszy Policji, jak i gości w postaci pisma na papierze firmowym organizatora lub na blankiecie zaproszenia. Im bardziej spotkanie ma charakter uroczystości, tym bardziej na miejscu jest blankiet zaproszenia. Zaproszenia muszą być wysłane odpowiednio wcześniej. Termin zależy od rodzaju spotkania, przyjętych w danym środowisku obyczajów, ale możemy powiedzieć, że uczestnicy powinni otrzymać zaproszenie najpóźniej około 10 dni przed spotkaniem. To jest absolutne minimum. W dobrym tonie jest miesięczne wyprzedzenie.

Rozpoczęcie obrad. Gospodarz wita wszystkich przybyłych osobście tylko w przypadku, gdy na spotkaniu jest kilka, kilkanaście osób. W razie dużych spotkań – moment powitania następuje podczas otwarcia obrad. Przewodniczący obradom powinien rozpocząć zebranie punktualnie, nawet jeśli pewna część uczestników jeszcze nie dotarła. Ustępstwo na rzecz tych, którzy nie szanują pozostałych, jest wyrazem lekceważenia uczestników.

Przebieg obrad. Obrady powinny toczyć się zgodnie z wcześniej przygotowanym planem. Osoby wygłaszające referaty czy przedsta-

wiające raporty powinny rozpoczynać swoje wystąpienia od powitania skierowanego do najważniejszych osób na sali (zwykle tych, które zajmują miejsca w prezydium), a także powitania skierowanego do wszystkich pozostałych. Dla przykładu: *Szanowny Panie Komendancie Główny, Szanowni Panie i Panowie Oficerowie, Szanowni Państwo.*

Sposób mówienia. Oprócz odpowiedniego rozpoczęcia wystąpienia, ważny jest też sposób mówienia. Najpoważniejszym, z punktu widzenia dobrych obyczajów, błędem jest brak szacunku dla słuchających. Objawia się to przede wszystkim przez niewyraźne mówienie, „dukanie” czytanego z kartki tekstu czy używanie zbyt wielu słów, które są niezrozumiałe. Wyjaśnijmy ten ostatni z błędów. Używanie skomplikowanych słów i zdań, o ile dopuszczalne w tekście pisanym, jest absolutnie niewskazane w przypadku tekstu mówionego. Chcąc dotrzeć do słuchaczy, a zarazem ich szanować, powinniśmy mówić możliwie prosto, akcentując najważniejsze kwestie. Podczas oficjalnych wystąpień niewskazana jest zbytnia gestykulacja. Nasze wystąpienie nie powinno być dłuższe niż przeznaczony na nie czas. Ważne jest też dobrze przygotowane zakończenie wystąpienia. Kilka zdań podsumowujących i łatwa do zapamiętania puenta są najlepszym przepisem.

Przerwy kawowe. Przerwy podczas obrad są doskonałą okazją do przeprowadzania rozmów z osobami, które uczestniczą w spotkaniu. Raczej nie należy poruszać spraw zbyt skomplikowanych. Jeśli jest taka potrzeba, warto zasygnalizować naszemu rozmówcy problem i poprosić go o spotkanie w tej sprawie w późniejszym terminie. Nasz rozmówca, zwłaszcza wyższy rangą, zdecyduje, czy będzie chciał rozmawiać na wskazywane przez nas temat, a jeśli tak, to kiedy. Nim jednak dojdzie do jakiegokolwiek rozmowy, trzeba pamiętać, by nie być zbyt nachalnym, a mając okazję do wymiany uprzejmości, warto zasygnalizować chęć rozmowy, np. *Panie Komendancie, czy będę mógł zająć Panu kilka minut.* Jeśli nasz rozmówca zgodzi się i powie: Porozmawiajmy w przerwie – warto być podczas przerwy w pobliżu i zasygnalizować swoją obecność.

Zakończenie obrad. Obrady zamyka gospodarz spotkania, dziękując za udział i przygotowanie spotkania. Jeśli to możliwe, powinien przedstawić krótko najważniejsze wnioski ze spotkania, a także wskazać, co będzie jego efektem – np. publikacja referatów czy raportów, wprowadzenie postulowanych zmian czy dalsze prace w zespołach roboczych.

Pożegnania. Inicjatywa w tym wypadku jest po stronie gości spotkania. Gospodarz zapewne pożegna najważniejszego gościa (gości) spotkania, natomiast pozostali goście, wychodząc, powinni podziękować gospodarzowi za zorganizowanie spotkania. ■

prof. dr hab. MICHAŁ IWASZKIEWICZ
znawca i wykładowca protokołu dyplomatycznego
i dobrego obyczaju. Rektor WUSW w Poznaniu,
członek honorowy Rady Programowej
czasopisma „Policja 997”



Czarna Góra 2015

Na terenie Ośrodka Narciarskiego na Czarnej Górze w Stroniu Śląskim 29 stycznia br. spotkali się mundurowi miłośnicy białego szaleństwa wraz z rodzinami. Podczas VII Zi-



mowego Festynu Policijnego narciarze mogli rywalizować w czterech kategoriach. Wśród dzieci pierwsze miejsce zajął Mikołaj Bal. Drugie wywalczył Wojciech Bałys, a tuż za nim uplasował się Michał Nieznański. W kategorii kobiet najszybsza na zjeździe była Agnieszka Nieznańska z KP w Bielawie.

W klasyfikacji panów do 35. roku życia triumfował Jan Bin z Czech, a w rywalizacji panów powyżej 35. roku życia zwyciężył Dariusz Bałys z KP w Łądku-Zdroju.

Jak co roku festyn dostarczył wiele zabawy i zdrowych emocji. Imprezę zorganizowali: KPP w Kłodzku, KWP we Wrocławiu oraz Zarząd Terenowy NSZZ Policjantów w Kłodzku. ■

POst.
zdj. KPP w Kłodzku

Mistrzostwa Polski Sił Specjalnych

Piłkarska reprezentacja Komendy Głównej Policji po raz trzeci z rzędu stanęła na podium III Mistrzostw Polski Sił Specjalnych w Piłce Nożnej pod patronatem inspektora wojsk specjalnych gen. dyw. Piotra Patalonga, zajmując trzecie miejsce. Mistrzostwa odbyły się w dniach 31 stycznia – 1 lutego 2015 r. w Lublińcu.

W turnieju wzięło udział 9 drużyn. Rozegrano 36 meczów, każda drużyna grała z każdą. O zajęciu „tylko” trzeciego miejsca przez zespół KGP zdecydowała pechowa (m.in. niewykorzystany rzut karny) porażka 0:1 z ekipą 16. Batalionu Powietrzno-Desantowego z Gliwic – ostatecznym zwycięzcą mistrzostw. Drugie miejsce w turnieju zajął zespół ZZ Kadra KWK w Piekarach. ■

A.Ch.

Sportowe zapowiedzi

W marcu planowane są dwie imprezy z Harmonogramu wydarzeń sportowo-rekreacyjnych, objętych patronatem honorowym Komendanta Głównego Policji:

- II Mistrzostwa Policji w Półmaratonie Ślązańskim – koordynowane przez KWP we Wrocławiu;
- XVI Międzynarodowe Zawody Strzeleckie „Romków” – KWP w Poznaniu. ■

REKLAMA

STAY
BRIGHT

Profesjonalna
ładowna
Latarka Taktyczna
**THUNDER
XTR**

Cree XM-L2 LED

1020 lm



2 x CR123A
© Aku 18650 + ładowarka 230 V AC/12V DC (opcjonalnie)



**Mac
tronic**

**BUDZI
RESPEKT**

mactronic.pl
facebook.com/Mactronic

Ekspert do spraw bezpieczeństwa

Fragment kryminału Mariusza
Czubaja *Martwe popołudnie*

– Pan Hłasko?

Siedziałem w Bobby Barze, tuż przy Złoty-
ch Tarasach, czekałem na cheeseburgera
z frytkami i popijałem fritz colę.

– Pan Hłasko? – powtórzyła.

(...) była wysoka. Ubrana w czarne skórzane
spodnie, motocyklowe buty i białą skórzaną
kurtkę z napisem. Wpatrywała się we mnie
wyczekująco. W drugiej ręce trzymała kask
motocyklowy, który, nie sposób było tego nie
dostrzec, harmonizował z jej kształtami. Krą-
głość cheeseburgera – wciąż na niego czeka-
łem – a nawet nazwa lokalu, Bobby Bar, dop-
pełniły tego obrazu i podziały na moją
wyobraźnię. (...) Nagle wróciła mi chęć życia.

– Witamy w naszej miejskiej dżungli. Pani
z daleka? – upiłem łyk fritz coli i gestem za-
prosiłem ją, by usiadła.

Zrobiła to.

– To podobno pan jest specjalistą od od-
najdywania ludzi w miejskiej dżungli. (...) –
Chciałabym, żeby odnalazł pan tego czło-
wieka.

Położyła obok tacki zdjęcie. Zerknąłem na
trzydziestoletniego bruneta, po czym spoj-
rzałem jej w oczy.

Szybko przeszła do rzeczy. Naprawdę
szybko.

– To chyba nieporozumienie. Jeśli pani chło-
pak uciekł z inną, proszę zwrócić się do jakie-
goś biura detektywistycznego. Dla nich to
bulka z masłem. Może frytki? – Wskazałem
tackę. – A może zamówić pani coś innego?

Martwe popołudnie to pierwsza z cyklu powieści z nowym, niepolicyjnym bohaterem Mariusza Czubaja – Marcinem Hłaską. Poprzednie kryminały tego autora też prezentowaliśmy na naszych łamach. Były to: wspólnie napisane z Markiem Krajewskim *Aleja samobójców* i *Róże cementarne*, których bohaterem jest gdański komisarz Jarosław Pater, oraz już samodzielnie *21:37, Kolyśanka dla mordercy* i *Zanim znowu zabiję* (w nich główną rolę gra profiler Rudolf Heinz). Za *21:37* w 2009 r. Mariusz Czubaj otrzymał Nagrodę Wielkiego Kalibru za najlepszą powieść kryminalną i sensacyjną. Autor jest profesorem antropologii kultury w warszawskiej SWPS. ■

– Szef nalega, żeby to był pan – schowała
fotografię do kieszeni kurtki. (...)

– A dlaczego ja? Dlaczego właśnie ja miał-
bym zająć się sprawą, która tak nurtuje pani
szefa?

– Bo podobno jest pan najlepszy. Znajdzie
pan zaginionego nawet na Kamczatce. Mó-
wią, że ten detektyw od małej Madzi mógłby
panu buty czyścić. (...)

– Proszę mnie posłuchać – pochyliłem się
w jej stronę – zadała pani sobie sporo trudu,
odnalazła mnie pani. Trochę zagrała. Nie po-
wiem, również zaintrygowała. Sprzedała wąt-
pliwy komplement, że jestem lepszy od ja-
kiegoś ówoka wdzięczącego się w tabloidach
i telewizji. No, ale koniec końców pani szef
nie jest bliźniaczką. A ja sam jestem sobie
szefem – dodałem po chwili. – I miałem
kiepski dzień.

Nim wstała od stolika, minęło kilka dłu-
gich sekund.

– Do zobaczenia – rzuciła. – I nie zadalam
sobie żadnego trudu. Proszę mi wierzyć.

Patrzyłem przez okno, jak się oddala. Jej
sylwetka wtopiła się w tłum przechodniów,
aż wreszcie znikła. (...) Chciałem się jeszcze
nad tym zastanowić, ale Bobby Bar to nie
jest dobre miejsce do takich rozmyślań. (...)

Nie wszystko, co powiedziałem w Bobby
Barze, było kłamstwem. Mieszkam na Jaz-
dowie, na osiedlu domków fińskich. W cho-
rym sercu miasta, które władze postanowiły
uzdrowić i ulepszyć. (...)

W dzisiejszych czasach nagromadziło się
wszelkiej maści konsultantów, specjalistów
i doradców. Wygląda na to, że w tym kraju
nikt już normalnie nie pracuje. Należałem
do tej wesołej gromadki, choć wolałem uży-
wać określenia „ekspert”. Ekspert do spraw
bezpieczeństwa.

Firmy, państwowe i prywatne, duże, a cza-
sami małe, potrzebują ludzi takich jak ja.
Mam zadbać, by pewne poufne informacje
nie wyciekły, a jeśli tak się dzieje, odnaleźć
źródło przecieku i je zaczipować. Czasami
muszę sprawdzić wiarygodność kontrahenta,
prześwietlić jego życie i dowiedzieć, czy
mimo licznych zer na koncie wciąż opycha
się na śniadanie salcesonem ozorkowym.
Niekiedy namierzam dłużników. Małych
spryciarzy, którzy przepadli jak kamień
w wodę, a przynajmniej tak im się wydaje.
Taka praca. Wymagająca grubej skóry, jakiej,
mimo upływu lat, wciąż byłem pozbawiony.
Czasem pracuje się z profesjonalistami zim-
nymi jak sprzedawca lodów. Najczęściej jed-

nak trafia się na megalomanów, którzy po-
trzebują zatrudnić jeszcze jednego specja-
listę od czegoś tam. Zdarzają się też wariaci, chorob-
liwie podejrzliwi i wszędzie węszący spisek.
Bywają też skomplikowane krzyżówki obu
tych typów i wtedy jest najweselej. (...)

Wieczorny upał nieco odpuszczał, wstałem,
by wziąć z lodówki kolejną mrożoną herbatę,
gdy zadzwoniła komórka. Ktoś okazał się cier-
pliwszy ode mnie. Odebrałem przy czwartej
próbie połączenia.

– Zdobycie pańskiego numeru także nie
było trudne – usłyszałem.

Nie miałem wątpliwości, kto dzwoni.

– Proszę chwilę zaczekać – rzuciła.

Usłyszałem szelest, ktoś inny wiał telefon
i po chwili odezwał się męski głos:

– Słyszałem już, że jesteś trudnym czło-
wiekiem, synku – chropowaty, zniszczony
głos starego człowieka.

– Nie wiem, czy mam się cieszyć, czy smu-
cić, tatusiu.

– Jest mi wszystko jedno – wychrypiał
mężczyzna. – Nazywam się Jan Król. Pewnie
pan o mnie nie słyszał. Przynajmniej taką
mam nadzieję. Staram się chronić prywat-
ność. Mam dla pana konkretną propozycję.
Jest sprawa i nie są to żadne męsko-damskie
historie. Chcę, żeby...

Propozycja składała się z kilku cyfr, więcej
niż czterech, a ja o mało nie zakrzusilem
się mrożoną herbatą.

– To jest chyba kwota warta pańskiego za-
chodu? – w jego tonie pierwszy raz wyczułem
niepokój.

– Ten człowiek, którego widziałem dziś
na zdjęciu, musi być dla pana ważny. Co tak-
iego panu zrobił?

– Nic mi nie zrobił. Martwię się o niego,
tak po ojcowsku. Chętnie wytłumaczę panu
wszystko osobiście. Wie pan, jak to jest, prze-
cież martwi się pan o swojego brata. A pie-
niądze, jakie zaproponowałem, mogłyby
przecież bardzo pomóc. Panu i jemu. (...)

– W porządku – chciałem, żeby mój głos
brzmiał naturalnie, ale chyba nie do końca
mi się to udało. – Ruszę się. Najwyżej wydam
na benzynę.

Dwadzieścia minut później
zbierałem się do wyjścia. (...) ■
Skróty pochodzą od redakcji.

Mariusz Czubaj: *Martwe popołudnie*. Wydawnictwo Albatros A. Kuryłowicz, Warszawa 2014, s. 354



Cenzin®



Lellier & Bellot®

Dystrybutor:

CENZIN sp. z o.o.
ul. Czerniakowska 81/83, 00-957 Warszawa
tel.: 22 43 44 502, fax: 22 43 44 501
e-mail: cenzin@cenzin.com
www.cenzin.com





europoltech 2015

Patronat honorowy Teresa Piotrowska Minister Spraw Wewnętrznych

Międzynarodowe Targi Techniki i Wyposażenia Służb
Policyjnych oraz Formacji Bezpieczeństwa Państwa

VII Międzynarodowa Konferencja Policyjna

„OCHRONA INTERESÓW FINANSOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I UNII EUROPEJSKIEJ”


Warszawa | Expo XXI | 15-17 kwietnia



Patronat honorowy



www.europoltech.pl

 **MTG** | MIĘDZYNARODOWE
TARGI GDAŃSKIE SA
Zagłowa 11, 80-560 Gdańsk

Dyrektor Projektu: Marek Buczkowski
tel. 58 554 92 13, faks 58 552 21 68
europoltech@mtgsa.com.pl



Kwiecień



zdj. Artur Kowalczyk

marzec

p	2	9	16	23	30
w	3	10	17	24	31
ś	4	11	18	25	
c	5	12	19	26	
p	6	13	20	27	
s	7	14	21	28	
n	1	8	15	22	29

POLICJA miesięcznik KGP
997

Adres redakcji:
02-514 Warszawa 12., ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
Łączność z czytelnikami:
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

mai

p	4	11	18	25	
w	5	12	19	26	
ś	6	13	20	27	
c	7	14	21	28	
p	1	8	15	22	29
s	2	9	16	23	30
n	3	10	17	24	31

czerwiec

p	1	8	15	22	29
w	2	9	16	23	30
ś	3	10	17	24	
c	4	11	18	25	
p	5	12	19	26	
s	6	13	20	27	
n	7	14	21	28	

ś	1
c	2
p	3
s	4
n	5
p	6
w	7
ś	8
c	9
p	10
s	11
n	12
p	13
w	14
ś	15
c	16
p	17
s	18
n	19
p	20
w	21
ś	22
c	23
p	24
s	25
n	26
p	27
w	28
ś	29
c	30